REDAKCJA
DAWID KOBYLAŃSKI

NAUKI HUMANISTYCZNE I SPOŁECZNE W PERSPEKTYWIE INTERDYSCYPLINARNEJ

TOM VI

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

NAUKI HUMANISTYCZNE I SPOŁECZNE W PERSPEKTYWIE INTERDYSCYPLINARNEJ

TOM VI

Redakcja naukowa
Dawid Kobylański

REDAKCJA
DAWID KOBYLAŃSKI

NAUKI HUMANISTYCZNE I SPOŁECZNE W PERSPEKTYWIE INTERDYSCYPLINARNEJ

TOM VI

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

KOMITET REDAKCYJNY:

DAWID KOBYLAŃSKI (PRZEWODNICZĄCY)
DR INŻ. RAFAŁ ŚPIEWAK
ALEKSANDRA BOGUSZ
ADRIAN WASILEWSKI
MAGDA ZALEWSKA

REDAKCJA TECHNICZNA

MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA
BEATA CHMIELEWSKA
PATRYK KOS
RAFAŁ MINIERSKI

RECENZJA
DR KAROL DĄBROWSKI
DR PAWEŁ FALENTA
DR JUSTYNA KOCIEMBA-ŻULICKA
DR MICHAŁ STACHURSKI

KOREKTA REDAKTORSKA, SKŁAD I PROJEKT OKŁADKI
KAROL ŁUKOMIAK

© COPYRIGHT BY AUTHORS & ARCHAEGRAPH

ISBN: 978-83-67959-15-5

WERSJA ELEKTRONICZNA DOSTĘPNA NA STRONIE INTERNETOWEJ WYDAWCY:
www.archaegraph.pl

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

ŁÓDŹ, WRZESIEŃ 2023

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA 6

Polska seria translatorska powieści Lucy Maud Montgomery „Błękitny Zamek". Badania nad przekładem polemicznym 7

Ewa Wiatr

Bracia Witalijscy – między przestępcami a bohaterami. Obraz bałtyckiego pirata i piractwa w kulturze i popkulturze 25

Tymoteusz Lis

Uzależnienie od ćwiczeń w perspektywie rozwoju mediów społecznościowych 50

Adrianna Gruszka

State of exception as a threat to democracy 61

Bartosz Browarek

Renvoi w prawie prywatnym międzynarodowym 78

Kamil Szostak

Zarządzanie w dobie cyfryzacji: wpływ ewolucji technologii Digital Twin na kierunek rozwoju zarządzania zasobami ludzkimi w Europie wczesnego XXI w. 90

Łukasz Jankowski

PRZEDMOWA

Z przyjemnością przedstawiamy Państwu tom VI monografii, wydany w ramach serii wydawniczej *Nauki humanistyczne i społeczne w perspektywie interdyscyplinarnej*, na który składa się sześć autorskich rozdziałów. Publikacja powstała w wyniku współpracy badaczy z różnych polskich ośrodków akademickich. W niniejszym tomie można znaleźć opracowania przedstawicieli: Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Łódzkiego oraz Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Głównym celem przygotowania niniejszej publikacji było stworzenie młodym (lecz nie tylko) badaczom przestrzeni do prezentacji swoich kierunków badawczych oraz naukowych zainteresowań. Tak sformułowany wielowymiarowy oraz szeroki temat monografii umożliwił zgromadzenie w jednym miejscu przedstawicieli reprezentujących różne dyscypliny naukowe.

W imieniu komitetu redakcyjnego chciałbym przekazać szczególne słowa uznania recenzentom artykułów i podziękować za poświęcony czas i wszystkie cenne uwagi, które wpłynęły na wysoką wartość merytoryczną tomu. Mam nadzieję, że publikacja ta stanie się motywacją i inspiracją dla młodych badaczy do dalszego rozwoju i pracy naukowej.

Komitet redakcyjny

EWA WIATR
UNIWERSYTET WARSZAWSKI

POLSKA SERIA TRANSLATORSKA POWIEŚCI LUCY MAUD MONTGOMERY „BŁĘKITNY ZAMEK". BADANIA NAD PRZEKŁADEM POLEMICZNYM

Streszczenie: Artykuł przedstawia analizę porównawczą serii translatorskiej powieści Lucy Maud Montgomery „Błękitny Zamek". Omówiona została metoda porównawcza inspirowana koncepcją dominanty translatorskiej Anny Bednarczyk oraz kognitywną teorią przekładu Krzysztofa Hejwowskiego. Szczegółowa analiza różnych aspektów tłumaczenia (takich, jak język, styl, nazwy własne czy humor) pozwala udowodnić, że są to przekłady polemiczne i zarysować hipotetyczną dominantę translatorską każdego z nich.

Słowa kluczowe: dominanta translatorska, kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu, literatura anglojęzyczna, powieść dla młodzieży, powieść obyczajowa, przekład polemiczny

„BŁĘKITNY ZAMEK" – PRZEKŁADY POLEMICZNE I METODY ICH PORÓWNYWANIA

Wydany w 1926 roku „Błękitny Zamek" nie jest najbardziej znaną książką Lucy Maud Montgomery i ciągle pozostaje w cieniu serii, którą rozpoczęła „Anne of Green Gables" (w najpopularniejszym tłumaczeniu „Ania z Zielonego Wzgórza"). Podczas gdy dzieło to doczekało się niezliczonej liczby prac przekładoznawczych, „Błękitny Zamek" cieszy się jedynie umiarkowanym zainteresowaniem czytelników i jest zupełnie pomijany przez badaczy. Tym bardziej dziwić może liczba przekładów tej niedługiej powieści – jest ich

aż pięć. Pierwszy pochodzi według oficjalnych danych z roku 1926. Jednak jest to też rok wydania oryginału, co rodzi wątpliwości, czy rzeczywiście możliwe było tak szybkie przetłumaczenie książki i udostępnienie jej na polskim rynku. Sprawdzenie tego utrudnia fakt, że nie znamy nazwiska tłumacza, a jedynie pseudonim „Karol Borawski" lub też „Karol Bobrzynowski". Istnieją teorie co do tożsamości tłumacza i faktycznej daty przekładu, jednak pojawiają się między nimi niezgodności [zob. Maruszewska 2017]. Przez długi czas było to jedyne polskie tłumaczenie. Potem okazało się, że z oryginalnego dzieła nieznany tłumacz usunął całe sceny, zmienił imiona bohaterów oraz poczynił wiele innych daleko idących przekształceń. Dopiero w 1993 roku ukazał się po raz pierwszy przekład Joanny Kazimierczyk, reklamowany jako „pierwsze pełne wydanie", nieco uwspółcześnione, z brakującymi scenami i oryginalnymi imionami. Następnych tłumaczeń dokonali w latach 2000 i 2003 Jolanta Bartosik i Tomasz Tesznar. W 2003 roku Agnieszka Kuc przełożyła „Anne of Green Gables", z zamiarem przedstawiania propozycji „tłumaczenia XXI wieku" [Kęczkowska 2003]. W 2008 roku przetłumaczyła także „Błękitny Zamek".

Przy analizowaniu polskiej serii translatorskiej „Błękitnego Zamku" jako przekładu polemicznego pomocna będzie definicja sformułowana przez Izabelę Szymańską: przekład polemiczny zachodzi między wielokrotnymi tłumaczeniami dzieła oryginalnego na dany język, w sytuacji, kiedy tłumacz świadomie wybiera inną strategię tłumaczeniową niż poprzednicy, w celu ustanowienia nowej interpretacji [Szymańska 2014: 193]. Pojęcie strategii daje wyobrażenie o czymś szerokim i całościowym, zastosowanym na dużą skalę. Tłumacz wpływa nie tylko na odbiór poszczególnych fragmentów i aspektów dzieła, ale też na interpretację całości. Obserwację tę prezentuje również Anna Legeżyńska – analiza kolejnych tłumaczeń „Dwunastu" A. Błoka ukazuje poemat jako reportaż, dramat czy szkic ludowej epopei [Legeżyńska, 1986: 212-243]. Według Edwarda Balcerzana różnica w przekładach dotyczy wyboru paradygmatu, a nie poszczególnych słów czy zdań. Tłumaczenia w serii rywalizują ze sobą, konkurują o miejsce w obiegu. „Wojna światów" nie musi dotyczyć jedynie różnych tłumaczeń w obrębie jednego języka. Przekład może być polemiczny również w stosunku do oryginału, także po to, aby go poprawić – oryginalne dzieło nie musi być przecież wolne od błędów [Balcerzan 2009]. Autor, podlegający krytyce w języku wyjściowym, staje się w świadomości translatorskiej nietykalny i nieomylny, nie zawsze słusznie. Spostrzeżenie to jest istotne przy analizie przekładów „Błękitnego Zamku", ponieważ najbardziej dostrzegalne różnice występują na linii oryginał – pierwsza polska wersja.

Przy wyborze metody porównawczej dla przekładów polemicznych warto przyjrzeć się koncepcji Anny Bednarczyk, która zajmuje się tłumaczeniem od strony kognitywno-polisystemowej: „Interesuje mnie nie tyle ustalenie adekwatności przekładu w stosunku do oryginału, ile opis przesunięć translatorskich [...]" [Bednarczyk 2008: 12]. Zadaniem tłumacza jest odkrycie tego, co powinno pozostać w tłumaczeniu, a więc dominanty translatorskiej, przy założeniu, że:

1. Jest ona zupełnie subiektywna;
2. Nie musi pokrywać się z dominantą wybraną przez autora oryginału ani przez krytyka przekładu;
3. Może być kilka dominant, strategie translatorskie można łączyć.

Ścisłą definicją dominanty jest „ten element struktury utworu tłumaczonego, który trzeba przełożyć (odtworzyć) w utworze docelowym, aby zachować całokształt jego subiektywnie istotnych cech" [Bednarczyk 2008: 13]. Strategia przyjęta przez tłumacza jest czymś pewniejszym niż dominanta (której możemy się jedynie domyślać). To strategia w praktyce podlega ocenie krytyka, nie ekwiwalencja płaszczyzny tłumaczenia. Strategia może być uznana za błędną, należy jednak oceniać konsekwencję jej stosowania [Bednarczyk 2008: 66]. W badaniach nad „Błękitnym Zamkiem" warto uwzględnić także koncepcję Krzysztofa Hejwowskiego, opierającą tłumaczenie w całości na komunikacji [Hejwowski 2004]. W teorii tej kluczową rolę pełni odbiorca – tłumaczenie to nie tylko operacja na tekstach, ponieważ znaczenie wypowiedzi nie jest zawarte w niej samej – odbiorca musi je dopiero zrekonstruować [Hejwowski 2004: 19]. Ten sposób patrzenia na przekład znacznie ułatwia analizę polskich wersji „Błękitnego Zamku". Od oryginału dzieli dzisiejszego czytelnika już nie tylko przestrzeń (także kulturowa), ale i czas. Teoria kognitywna pozwala uniknąć pytania o oddaloną o prawie sto lat intencję pierwszego tłumacza. W końcu nowy przekład nie powstaje, aby polemizować z interpretacją starych czytelników, ale z tą, którą tekst narzuca odbiorcom współczesnym, w tym nowemu tłumaczowi.

Wykorzystując powyższe metody porównawcze można przystąpić do analizy przekładów „Błękitnego Zamku" i podjąć próbę wyłonienia strategii translatorskiej każdego z tłumaczy oraz ocenić konsekwencje jej stosowania. Szczegółowa analiza porównawcza pozwoli prześledzić różnice w stylu, dodane lub opuszczone fragmenty, kwestie imion własnych oraz zabiegi humorystyczne. Dzięki temu będzie można uzyskać obraz ogólnej wymowy każdego przekładu i omówić różnice między nimi.

NAZWY WŁASNE

Pierwszym, co rzuca się w oczy przy porównywaniu polskich przekładów „Błękitnego Zamku", są imiona bohaterów – w pierwszym tłumaczeniu zmieniono większość z nich. Najbardziej zauważalną różnicą między najstarszym przekładem a późniejszymi (oraz oryginałem) są imiona pary głównych bohaterów. Trzeba tu zauważyć pewien istotny problem translatorski: imię „Valancy" z założenia ma brzmieć egzotycznie, zaznaczono to na początku powieści („she liked Valancy, with its odd, out-lang tang"). Jednak, skoro egzotyzacją jest każde przedstawienie w tekście imienia oryginalnego, dla polskiego czytelnika nie musi być to wcale przekonujące. Nieprzywykły do angielskich imion odbiorca może uznać Valancy za imię nie bardziej dziwne niż np. Nancy. W nowszych przekładach tylko Tesznar zdaje się dostrzegać ten problem i proponować rozwiązanie. Strategia adaptacji pozwala zamienić Valancy na Walencję, która to nazwa jest jednocześnie egzotyczna i zgodna z systemem języka polskiego. Występuje ona także u Borawskiego, jednak wspomina się o niej tylko raz (jako o drugim imieniu, a nie, jak w oryginale, pierwszym). Borawski stosuje za to strategię zastąpienia, i to nie tylko kontrowersyjnego imienia głównej bohaterki. Inaczej nazywa się również jej ukochany, w oryginale Barney, w pierwszym przekładzie Edward. Sama „Joanna" nie wzbudza jeszcze jednoznacznych skojarzeń i można uznać ją za przypadek (lub próbę adaptacji: Valancy Jane – Joanna Walencja). Jednak w zestawieniu z „Edwardem" zyskuje naddany sens. Nie znamy oczywiście intencji tłumacza ani nie mamy kompetencji jego czytelników modelowych, interesuje nas jednak odbiorca współczesny, determinujący powstanie przekładu polemicznego. Zestawienie „Joanna i Edward" wzbudza historyczne, a także romansowe skojarzenia[1]. Joanna D'Arc to w zasadzie postać mityczna, alegoria konkretnych cech, takich jak waleczność, bohaterstwo, czystość. Edward kojarzy się głównie z monarchią angielską, a więc także z dawną, romantyczną historią. Najbardziej znane powieści autorki „Błękitnego Zamku" dzieją się na Wyspie Księcia Edwarda. I chociaż nadinterpretacją byłoby posądzać tłumacza o taką dokładnie ścieżkę rozumowania, zmienione imiona bohaterów niewątpliwie dodają im wzniosłości i szlachetności, co wiedzie klimat całej powieści w konkretnym kierunku. Potwierdzać wydaje się to inny zabieg w tym przekładzie. Przez połowę powieści, gdy wszyscy bohaterowie mają Edwarda za człowieka z marginesu społecznego, występuje on wyłącznie pod przydomkiem „Eddy".

[1] Dla porównania, w *Jane Eyre* Charlotte Brontë występuje para Edward i Jane (chociaż imię bohaterki najpierw przetłumaczono jako „Janina").

W momencie, gdy Joanna uświadamia sobie, że go kocha, kryminalista Eddy nagle znika, a pojawia się szlachetny Edward i zostaje już do końca powieści. Tego rozróżnienia nie ma nawet w oryginale – Barney to po prostu Barney.

Tłumaczenie Tesznara pełne jest natomiast zdrobnień. Krewni to nie ciotki i wujowie, a ciocie i wujkowie. Główną bohaterkę przezywają w domu „Lulu", a Cecily została Cecylką. Pod tym kątem przekład ten wydaje się najbardziej przystosowany do młodszego odbiorcy, chociaż inne jego aspekty raczej tego nie potwierdzają. Agnieszka Kuc dokonuje ciekawego zabiegu przy tłumaczeniu imion zwierząt. Kot Good Luck – u Borawskiego Pieszczotka, w nowszych przekładach Szczęściarz – w wersji Kuc nazywa się Fuksik. Wrony natomiast nazwano Dziuba i Wyżerka. Nazwy te są próbą dosłownego tłumaczenia oryginału, wydają się jednak bardziej nacechowane niż obce imiona Nip i Tuck, a także o wiele bardziej potoczne niż Krak i Pióro. Istotnym szczegółem jest również fakt, że imiona te nadał zwierzętom Barney, wyrażają zatem część jego charakteru. Tutaj też ukazuje się rozbieżność interpretacji – człowiek, który wymyśla nazwy „Fuksik", „Dziuba" i „Wyżerka", ma w sobie niedużo z romantycznego rycerza.

PROBLEM POMINIĘTEJ TREŚCI

Zmienione imiona mogą dziwić, ale prawdziwie szokujący jest ogrom treści, którą pierwszy przekład po prostu pomija. Tak duża ingerencja w tekst wydaje się dzisiaj dla tłumacza niedopuszczalna, celem niniejszej analizy jest jednak obserwacja skutków zastosowanej strategii i próba odgadnięcia dominanty translatorskiej. Najwięcej całych scen usunięto z początku książki. Powieść zaczyna się bardzo pesymistycznie. W życiu Valancy nie widać żadnej nadziei na poprawę, co obrazują poszczególne zdarzenia i komentarze narratora. Przykłady mnożą się i przytłaczają liczbą. Wersja Borawskiego pomija sporo treści z tego początku, zostawia tylko pewną reprezentację. Dla przykładu, w oryginale przytoczono aż trzynaście przykrych historii z dzieciństwa i młodości bohaterki. W starym tłumaczeniu zostało ich sześć. Dają i tak wyrazisty efekt, jednak nie tworzą sedna opowieści. Dużo więcej uwagi poświęcono bohaterce po przełomie, jaki w niej zachodzi. Dzięki temu książka jest lżejsza w odbiorze, bardziej liczy się to, co kobieta zrobiła ze swoim życiem, niż to, jakie ono było wcześniej. Joanna u Borawskiego wydaje się szczęśliwsza i bardziej pogodna niż Valancy w innych przekładach. Zmiany charakteru postaci są jednym z najważniejszych zabiegów pozwalających szukać dominanty translatorskiej danego tłumaczenia. Bohaterka „Błękitnego Zamku" zmienia

się także pod wpływem opuszczonych zdań oryginału. Spośród długiej listy jej absurdalnych „wykroczeń" przeciw Stickles, tłumacz usunął wyłącznie jej nieprzychylny komentarz na temat broszki. Wyróżnia się on na tle innych tym, że nie dotyczy samej Valancy ani jej możliwości stanowienia o sobie. Przesunięcie łóżka, rezygnacja z przezwiska, odmowa brania lekarstw, lektura – wszystko jest manifestem praw, jakie powinien mieć każdy człowiek, wolności wyboru i decyzji. Broszka kuzynki nie wpływa na życie Valancy. To w ogóle nie jej sprawa, jednak bohaterka niepytana wygłasza krytyczną uwagę. Ukazuje się skaza na jej charakterze – kobieta nie jest tylko niewinną ofiarą, potrafi także ranić słowami. Ta niejednoznaczność nie pasuje do romansowo-komediowej interpretacji jaką zdaje się przyjmować przekład Borawskiego. Inny pominięty fragment prezentuje ten sam problem:

> "Oh, I'm going to church", said Valancy airily. "I'm going to the Presbyterian church. But to the Anglican church I will not go. This was even worse". Mrs. Frederick had recourse to tears, having found outraged majesty had ceased to be effective. "What have you got against the Anglican church?" she sobbed. "Nothing – only just that you've always made me go there. If you'd made me go to the Presbyterian church I'd want to go to the Anglican".

Borawski ten fragment pomija, zostawia tylko późniejszy dialog, w którym padają słowa: „postanowiła chodzić do prezbiteriańskiego kościoła". Tym sposobem dowiadujemy się tylko, że bohaterka uczęszcza do innego kościoła, nie wiemy jednak z jakich powodów. Ważna jest sama niezależność i możliwość wyboru wyznania. Oryginał (a za nim późniejsze przekłady) stawia sprawę w innym świetle. Sam tekst jest niejednoznaczny: Valancy wybiera inny kościół, bo przymus spowodował traumę – albo po prostu chce zrobić na złość matce. W tłumaczeniu Borawskiego wypada szlachetniej, bardziej pasuje do obrazu księżniczki z Błękitnego Zamku.

Powyższy przykład prezentuje też inną stronę pominiętych fragmentów: opuszczona została większość treści obrazującej zróżnicowanie religijne kanadyjskiej społeczności. Treść ta objawia się zwykle w dialogach, bez szerszego wyjaśnienia kontekstu. Może być niezrozumiała dla polskiego odbiorcy, który raczej nie odróżniłby prezbiterianina od metodysty. Opuszczenie tych fragmentów skutkuje także większą uniwersalnością opowiadanej historii. Ta wersja „Błękitnego Zamku" mniej przypomina kanadyjską powieść obyczajową, a bardziej baśń, która dziać się może w każdym miejscu. Oczywiście tak duża ingerencja tłumacza w tekst, zwłaszcza pomijanie elementów

kulturowych, wywołuje w większości negatywne reakcje badaczy [zob. Hejwowski 2004: 83]. Argumentem przeciwko pomijaniu takich fragmentów jest zaciekawienie czytelnika elementem innym, egzotycznym, a także wysiłek intelektualny – Barthes'owska „przyjemność tekstu". W przypadku pierwszego tłumaczenia „Błękitnego Zamku" argument ten staje się bronią obosieczną. Oprócz większych scen oraz elementów kulturowych z powieści wycięto także ogromną ilość pojedynczych, mało znaczących zdań. Efekt może ilustrować poniższy przykład:

- Montgomery:
  Barney had asked Valancy what she wanted for a Christmas present.
  "Something frivolous and unnecessary," said Valancy, who had got a pair of goloshes last Christmas and two long-sleeved, woolen undervests the year before. **And so on back.**

- Borawski:
  Edward zapytał Joannę, co chciałaby dostać na gwiazdkę.
  – Coś błahego i całkowicie bezużytecznego – odparła Joanna, która w ubiegłym roku dostała parę kaloszy, a dwa lata temu dwie ciepłe, wełniane koszulki.

- Kazimierczyk:
  Barney spytał Valancy, co chciałaby dostać na Gwiazdkę.
  — Coś osobistego i niepraktycznego — odrzekła Valancy. W ubiegłym roku otrzymała parę kaloszy, a dwa lata temu komplet ciepłej bielizny. **I tak było zawsze**.

- Bartosik:
  Barney spytał Valancy, co chciałaby dostać w prezencie.
  – coś całkiem niepraktycznego – odparła Valancy, która rok temu otrzymała kalosze, a przed dwoma laty – dwie, wełniane koszulki z długimi rękawami.

- Tesznar:
  Barney spytał Walencję, co chciałaby dostać w prezencie na Boże Narodzenie.
  – Coś frywolnego i niepotrzebnego – rzekła Walencja, która w zeszłe święta dostała parę kaloszy i dwie wełniane kamizelki z długim rękawem **(tak samo zresztą jak co roku).**

- Kuc:
  Barney na długo przed świętami usiłował wybadać, jaki prezent sprawiłby żonie największą radość.
  – Coś ładnego i niepraktycznego – brzmiała wskazówka, bo Valancy pamiętała, że przed rokiem dostała parę kaloszy, a jeszcze wcześniej dwie sztuki ciepłej wełnianej bielizny z długimi rękawami. **Zawsze uszczęśliwiano ją tego rodzaju prezentami.**

Sytuacja ma miejsce pod koniec powieści. Czytelnik zdążył przekonać się wiele razy, jaki charakter ma rodzina Stirlingów i jest w stanie domyślić się, że Valancy zawsze dostawała prezenty tego rodzaju. Montgomery jednak dodaje zdanie wyjaśniające, jakby nie było to oczywiste. Kazimierczyk zwięźle odtwarza to wyjaśnienie, Tesznar bierze je w nawias, Bartosik i Borawski pomijają. Kuc wręcz je rozbudowuje, a ponadto dodaje dużo nowej treści w pierwszym zdaniu fragmentu (zwyczajne „asked" zmienia się w „usiłował wybadać", na dodatek „na długo przed świętami").

Nie jest to bynajmniej jedyny pominięty przez Borawskiego fragment tego typu. Przytoczona wcześniej rozmowa o kościele anglikańskim znika, ale zostaje dotyczący jej późniejszy komentarz bohaterów – czytelnik domyśla się, że sytuacja jest dla nich wielką tragedią. Obcując z oryginałem, domyślać się wcale nie musi, ponieważ tam powiedziano to wprost. W innym fragmencie książki Joanna szokuje krewnych dowcipnym stwierdzeniem, że największym szczęściem jest kichnięcie wtedy, gdy się ma na to ochotę. W oryginale ta scena także ma miejsce, ale kilka stron wcześniej narrator opisuje negatywny stosunek Stirlingów do kichania w towarzystwie. Przykłady takie można mnożyć długo. To, co u Borawskiego ujawnia się między wierszami, w dialogach (np. przerysowane do granic wady konserwatywnej rodziny), pierwotnie opatrzone zostaje komentarzem narratora. Autorka „Błękitnego Zamku" objaśnia de facto własne żarty. Można zapytać, kto w tym przypadku odbiera czytelnikowi „przyjemność tekstu" – niewierny tłumacz czy sama Montgomery? Efekt komiczny jest w najstarszym przekładzie bez porównania silniejszy niż w pozostałych, a nawet przewyższa oryginał. Wskazuje to na pierwszoplanową rolę humoru jako klucza do odczytania „Błękitnego Zamku" przez tłumacza. Posługując się terminologią Anny Bednarczyk, można uznać komizm za wyraźną (choć nie jedyną) dominantę translatorską przekładu Karola Borawskiego. Przyczyną takiego wyboru może być skrajne przerysowanie wielu postaci, które traktowane na poważnie odejmowałyby utworowi wiarygodności.

JĘZYK I STYL

Zarówno sam język, jak i jego część nacechowana, czyli styl [Wilkoń 1978: 12] wpływają na interpretację całości i wrażenie, jakie pozostawia po sobie lektura. Dlatego analiza wielu przekładów pod tym kątem pomaga zobaczyć prawdopodobną dominantę translatorską. Jak w większości klasycznie rozumianych powieści, także w „Błękitnym Zamku" styl dotyczy języka bohaterów oraz narratora. Największe różnice stylistyczne w narracji trzecioosobowej dotyczą pierwszego i ostatniego tłumaczenia, jak w poniższym przykładzie:

Tabela 1. Różnice stylistyczne w narracji trzecioosobowej

Montgomery	Borawski	Kuc
But Valancy, between the devil of disloyalty to clan and the deep sea of fuss and clatter and advice, thought she would take a chance with the devil.	Ale Joanna, mając do wyboru pomiędzy szatanem zdrady wobec swego klanu a piekłem hałasu, trajkotania i ciotczynych rad, doszła do wniosku, że szatan jest mniejszym złem.	Ostatecznie Valancy doszła do wniosku, że skoro musi albo sprzeniewierzyć się rodzinie, albo bez końca wysłuchiwać przestróg i porad, to powinna wybrać mniejsze zło, czyli zignorować Stirlingów.

Źródło: Oprac. własne.

Użyta w oryginale metafora została pominięta u Kuc, a rozbudowana w wyrafinowaną grę słów u Borawskiego. Reszta tłumaczeń przekłada metaforę dosłownie lub prawie dosłownie. Styl narratora mówi dużo o strategii tłumacza, jednak dialogi mają jeszcze większe znaczenie w tej kwestii. Każda wersja „Błękitnego Zamku" ma swoją interpretację głównej bohaterki, wyrażającą się w jej wypowiedziach. Styl wypowiedzi Valancy w każdym kolejnym przekładzie staje się swobodniejszy (chociaż wersje Bartosik i Tesznara są podobne). Najbardziej wyróżnia się ostatnie tłumaczenie, zawsze silnie nacechowane emocjonalnie, choć często niekonsekwentnie (występują obok siebie współczesne wyrazy potoczne i archaizmy). Lekkość stylu, celność ripost, swoboda, lecz nie wulgarność, takie są cechy języka Joanny, ale nie Valancy. Można się o tym przekonać między innymi w scenie dialogu z Oliwią, w której mówi, że chętnie zaszokowałaby jej narzeczonego: „I rather like to shock Cecil. His mouth is too red for a man's". Późniejsze tłumaczenia trzymają się wiernie oryginału, ale całość nie jest zrozumiała i nie do końca wiadomo, dlaczego Valancy zdecydowała się dodać drugie zdanie, jakby wynikało z pierwszego. Zupełnie inna sytuacja ma miejsce u Borawskiego: „Poprosiłam

ją, żeby przynajmniej nie wyjeżdżała ze swoimi dziwactwami w obecności Roberta. [...] Powiedziała: „Nie drżyj tak o swego wymuskanego Roberta, on i tak się na tym nie pozna". Zmieniona treść zmienia też charakter wypowiedzi. Riposta bohaterki jest lekka i błyskotliwa, ale nie wyraża chęci znęcania się nad mało bystrym narzeczonym Oliwii. Na uwagę zasługuje również język i styl Barneya (Edwarda). Oto przykład sytuacji, w której bohater komentuje własną twórczość literacką, chociaż nie zdradza, że to on jest autorem:

Tabela 2. Język bohaterów

Montgomery	Borawski	Kazimierczyk	Bartosik	Tesznar	Kuc
Abel was bored and Barney politely refused to listen at all. "Piffle," said Barney.	Abel ziewał znudzony, a Eddy grzecznie lecz stanowczo odmówił słuchania. – Brednie – rzekł, wstając z miejsca.	Abla nudziły, a Barney grzecznie lecz stanowczo odmówił słuchania. – Dyrdymałki – powiedział.	Abel zaraz się znudził, a Barney wcale nie chciał słuchać i grzecznie się wymówił. – To bajki – powiedział.	Abel się przy nich nudził, a Barney z góry grzecznie odmówił ich słuchania. – To bzdury – rzekł.	Abla lektura szybko znudziła, a Barney grzecznie wymówił się od słuchania. – Takie tam dyrdymały – powiedział.

Źródło: Opracowanie własne.

Przekład Tesznara jest niemal słowo w słowo kalką oryginału. Borawski i Kazimierczyk dodają „stanowczo" do „grzecznie", wzmacniając silny charakter postaci. Bartosik i Kuc używają niezbyt szczęśliwego „wymówił się" (ten zwrot ma dzisiaj negatywne konotacje: wymawiać się – szukać wymówek – nie być szczerym). „Brednie" i „bzdury" to mocniejsze określenia niż „bajki", a „dyrdymałki"/„takie tam dyrdymały" są przykładem stylu niedbałego, potocznego, świadczą o pobłażaniu i lekceważeniu. Jeden Barney jest zatem wyważony emocjonalnie (Bartosik, Tesznar), drugi pogardza książkami (Kazimierczyk), trzeci sobie z nich kpi (Kuc). Eddy z kolei wydaje się poważniejszy, mniej zdystansowany (Borawski). Widać to zresztą w całej powieści. Edward stylizowany jest na romantycznego i tajemniczego nieznajomego, skrywającego być może bolesną tajemnicę. To jedna z niewielu postaci zupełnie pozbawiona ładunku komicznego. W scenie pierwszego pocałunku słowa mężczyzny „welcome home, dear" brzmią w późniejszych tłumaczeniach: „witaj w domu, kochanie/ moja droga/ najdroższa", natomiast u Borawskiego występuje wyraźna stylizacja: „bądź pozdrowiona w mym domu, droga moja".

Styl wysoki i archaizacja podkreślają ważny moment aluzją do ponadczasowej, uniwersalnej opowieści mitycznej.

Przekład Kuc obiera zupełnie przeciwną strategię i przyjmuje w wielu miejscach współczesny styl potoczny. Oto przykładowe zdanie z listu Oliwii w różnych wersjach:

Tabela 3. Język bohaterów c.d.

Montgomery	Borawski	Kazimierczyk	Bartosik	Tesznar	Kuc
Evidently the Purple Pills bring in the bacon.	Widocznie te Czerwone Pigułki są prawdziwą kopalnią złota.	Najwidoczniej Czerwone Pigułki to dobry interes.	Widocznie czerwone pigułki przynoszą niezłe dochody.	Najwyraźniej purpurowe pigułki robią furorę.	Najwyraźniej można zarobić kokosy na tych pigułkach.

Źródło: Oprac. własne.

Widać tu również zachowawczą strategię Kazimierczyk i Bartosik – „dobry interes" i „niezłe dochody" to oddanie sensu wypowiedzi, jednak bez frazeologizmu. „Kopalnia złota" i „robić furorę" to związki o ugruntowanej pozycji, na stałe obecne w kanonie. Natomiast zwrot „zarobić kokosy" kojarzy się z bardziej potocznym i współczesnym użyciem języka. Strategia kolokwializacji momentami zaciera zróżnicowanie językowe oryginału, ponieważ wszystkie wypowiedzi są nacechowane (w najnowszym przekładzie „Błękitnego Zamku" nie widać dużej różnicy między kwestiami Abla a np. rozmową Valancy z matką). Tłumaczka decyduje się jednak na styl potoczny (chociaż często niekonsekwentnie). To najbardziej emocjonalny „Błękitny Zamek" ze wszystkich. Bunt Valancy to także bunt wobec języka.

JAK TŁUMACZYĆ NIEŚMIESZNE DOWCIPY

W „Błękitnym Zamku" oprócz humoru sytuacyjnego występują też jego bardziej bezpośrednie formy, czyli dowcipy w formie zagadek (w Polsce przykładem takich konstrukcji są np. żarty „dlaczego blondynka…"). Poniżej przedstawiono zestaw wszystkich przekładów zagadek wuja Beniamina. Zróżnicowanie czcionki wskazuje różne środki osiągnięcia gry słownej [Zabalbeascoa 1996: 253]. Podkreślenie oznacza wieloznaczność jednego wyrazu (polisemię, homonimię leksykalną), pogrubienie – dwa wyrazy podobnie brzmiące (w tym homofonię), a pochylenie – zeugmę.

Tabela 4. Porównanie gier słownych w oryginale i przekładach

Montgomery	Borawski	Kazimierczyk	Bartosik	Tesznar	Kuc
What is the difference between Doss and a mouse? The mouse wishes to harm the cheese and Doss wishes to charm the he's.	Jaka jest różnica między urzędnikiem a starą panną? – Żadna, oboje czekają na pierwszego.	(pomija)	Jaka jest różnica między Doss a myszą? Mysz chce sera, a Doss faceta.	**Czym się różni Lulu od myszki?** **– Tym, że myszka chce sera, a Lulu kawalera.**	**Czym się różni Doss od myszy? Otóż mysz pragnie sera, a Doss kawalera.**
Why are young ladies like bad grammarians? Because they can't decline matrimony	**Dlaczego stare panny nie mogą być dobrymi żołnierzami?** **Ponieważ one są nie za mężne.**	Dlaczego młode panny nie dają sobie rady z gramatyką? A dlatego, że chcą odmieniać wyłącznie rzeczownik małżeństwo.	Dlaczego młode kobiety są jak niemowy? Bo nie mogą się wymówić od małżeństwa.	Dlaczego młode damy są jak kiepscy nauczyciele łaciny? Ponieważ nie wiedzą, co to znaczy matrimonium	**W co najchętniej grają panny na wydaniu?** (Nie wiem. Co to za gra?) **Mariasz.**
What two ages are apt to prove illusory? Mir–age and marri–age. "M–i–r–a–g–e is pronounced mirazh," said Valancy shortly, picking up her tea and her beans.	Jakie jest najlepsze wyjście dla kobiety? Wyjście za mąż. – A wie wujo, dlaczego Kain zabił Abla? Bo mu opowiadał stare dowcipy – rzekła Joanna, szybko chwytając swoją herbatę i wyszła.	W czym pannie najbardziej do twarzy? W małżeństwie. Valancy nie wytrzymała i rzuciła: – Za te stare dowcipy ktoś zrobi kiedyś stryjowi krzywdę. Po czym szybko wyszła ze sklepu.	**Co mają ze sobą wspólnego miraż i mariaż? Oba są stanami iluzorycznymi**. – Miraż nie jest stanem – odparła Valancy krótko, odbierając od wuja herbatę i fasolę.	**Jakie dwa zjawiska często okazują się zwodnicze? Miraż i mariaż.** – Ależ nikt już teraz nie mówi: mariaż, wujku – ucięła krótko Walencja, zabierając z lady swoją herbatę i fasolę	Dlaczego stare panny nie odróżniają mirażu od mariażu? Bo w ich przypadku jedno i drugie jest tak samo nierealne. – Nieważne, co w sercu, byleby stanąć na ślubnym kobiercu. Wuj daruje, ale mam inną dewizę – rzuciła krótko Valancy, po czym pozbierała pakunki i wyszła.

What is the difference between a donkey and a postage stamp? One you lick with a stick and the other you stick with a lick.	(pomija)	(pomija)	**Jaka jest różnica między rumem a rumakiem?** **Taka sama, jak między koniem a koniakiem.**	Czym się różni osioł od znaczka pocztowego? Niczym! Jeden i drugi szczerzy zęby na liście.	Czym się różni pies od znaczka pocztowego? Jeden sam się liże, a drugiemu trzeba pomóc.
What herb is most injurious to a young lady's beauty? Thyme.	(pomija)	Jakie ziele najbardziej szkodzi damskiej urodzie? Tymianek.	Co mija, zawsze wyrządzając szkodę dziewczęcej urodzie? Czas.	Jakie ziele najbardziej szkodzi urodzie młodej damy? Ruta.	Jak się nazywa zioło, którego młode panny nigdy nie chciałyby zasiać w swych ogródkach? Rutka.
What is the difference between a young girl and an old maid? One is happy and careless and the other is cappy and hairless.	(pomija)	Jaka jest różnica między młodą i starą panną? Jedna jest szczęśliwa i beztroska, a druga jest smutna i zatroskana.	**jaka jest różnica między młodą dziewczyną a starą panną?** **Jedna jest szczęśliwa i beztroska, a druga płaksiwa i bezradna.**	**jaka jest różnica między młodą dziewczyną a starą panną?** **Ta pierwsza rai sobie konkurentów, a druga roi sobie konkubentów**	Czym różni się młoda dziewczyna od starej panny? Tym, że młodej dziewczynie wszystko wypada, a starej pannie wypadają tylko włosy.
Why are chorus girls like fine stock raisers? Like to exhibit calves.	(pomija)	Dlaczego chórzystki noszą ładne pończochy? Bo lubią obnażać łydki.	Dlaczego chórzystki są podobne do rzeźnika? Też lubią pokazywać kostki.	Dlaczego dziewczęta z chóru są jak hodowcy rasowego bydła? Bo też uwielbiają, jak ktoś się na nie gapi cielęcymi oczami.	Dlaczego kiepscy chórzyści są podobni do hodowców bydła? Bo jednym i drugim nie przeszkadza ryczenie.

What is the best way to keep a man's love? Not to return it.	Jak można najlepiej utrzymać miłość mężczyzny? Nie zwracać mu jej.	Jaki jest najlepszy sposób na zachowanie miłości męża? Nie należy mu jej zwracać.	W jaki sposób najlepiej utrzymać miłość mężczyzny? Nie wracając do niego.	Jak najlepiej zachować miłość mężczyzny? Nie oddawać mu jej.	Co trzeba zrobić, żeby utrzymać przy sobie mężczyznę? Należy go mocno do siebie przywiązać.
Why are good husbands like bread? Because women need them.	Dlaczego kobieta nic nie mówi, gdy maluje się przed lustrem? Ponieważ ma front zamknięty z powodu remontu.	(Pomija)	Dlaczego dobrzy mężowie są jak chleb? Bo kobiety potrzebują jednego i drugiego.	Dlaczego dobrzy mężowie są jak chleb? Bo kobiety potrzebują ich codziennie.	Dlaczego dobry mąż jest jak chleb? Bo nigdy się żonie nie znudzi.
What is the difference between a bee and a donkey? One gets all the honey, the other all the whacks.	**Jaka jest różnica między słoniem a fortepianem? Taka, że fortepian można zasłonić, a słonia nie można zafortepianić.**	**Jaka jest różnica między osą a osłem?** (Odpowiedź pominięta)	*Czym się różni pszczoła od osła? Ta pierwsza zbiera miód, ten drugi – same baty.*	Jaka jest różnica między pszczołą a osłem? (Odpowiedź pominięta)	*Co odróżnia pszczołę od osła? Pszczoła zbiera miód, a osioł tylko kopniaki.*

Źródło: Oprac. własne.

Przekład funkcjonalny ma wśród badaczy zwolenników i przeciwników, jednak większość jest zgodna, że w przypadku humoru językowego staje się konieczny. Tymczasem pierwsze, co rzuca się w oczy, to zaskakująca skłonność wszystkich tłumaczy (oprócz Borawskiego) do przekładu dosłownego. Najbardziej skrajną tego formę przybiera wersja Kazimierczyk. Większość żartów traci tam sens, bo zanika istota humoru, czyli gra słów. Udało się tego uniknąć przy dowcipie o miłości męża, bo szczęśliwie przekład dosłowny zachował polisemię. Ślad homonimii widać też w parze „osa – osioł”**,** jednak żart pozbawiono pointy. Dosłowne tłumaczenie pojawia się też kilka razy u Bartosik, tu jednak, podobnie jak w dwóch ostatnich przekładach, dominuje strategia łączenia oryginalnej treści z jakąkolwiek grą słów. Z jakiegoś powodu tłumacze uznali, że istotne jest to, o czym żart opowiada, a nie jak opowiada. Osią dowcipu o chórzystkach pozostają więc one same, u Kuc zmieniają się w chórzystów. „Chorus girls” nie zajmują się jednak śpiewaniem –

to tancerki rewiowe. W tym przypadku kalkowanie treści nie ma zupełnie sensu, bo treść jest błędna. To jednak nie ma aż takiego znaczenia, bo ani chór nie jest istotą żartu ani nawet aluzja do stylu życia tancerek, tylko dwuznaczność wyrazu „calves". Przekłady Bartosik i Tesznara wprowadzają wprawdzie grę wieloznacznością, ale nie tak silną (to nie homonimia, a lekkie rozszerzenie znaczenia i opozycja dosłowność – metafora). Podobnie jest np. z dowcipem o zielu, który opiera się na homofonii „thyme – time". Kazimierczyk i Bartosik wybrały tylko jedno znaczenie z tej pary, co pozbawiło żart całego humoru. Tesznar i Kuc zdecydowali się na aluzję do frazeologizmu „siać rutkę" (czyli żyć w staropanieństwie). To rozwiązanie nie dodaje wcale śmieszności, bo ruta to po prostu symbol panieństwa (żadna wieloznaczność się nie pojawiła). Znaczek pocztowy także znalazł uznanie w oczach tłumaczy, tylko u Bartosik zamiast niego pojawia się inny, popularny w języku polskim żart z grą słów. Dobry mąż porównany do chleba brzmi jak sentencja, a nie jak dowcip. Tłumacze przegapili lub zignorowali homofonię „need" i „kneed" (ugniatanie). Tam, gdzie widać próby wplecenia gier słów, są one słabsze niż w oryginale. Zamiast homofonii jest np. zeguma, a spuneryzm („harm the cheese – charm the he's", „happy and careless – cappy and hairless") zastąpiono rymem lub lekkim paralelizmem fonetycznym. W przekładzie Tesznara gra słów udała się naprawdę dobrze tylko raz (duże podobieństwo fonetyczne zwrotów „rai konkurentów" i „roi konkubentów"), u Kuc kilka razy (homofonia, dwuznaczność słów „wypada" i „przywiązać"). Oczywiście nie można powiedzieć, że treść dowcipów jest zupełnie bez znaczenia, dotyczą w większości kobiet i wychodzenia za mąż. Jednak autorowi starego przekładu udało się znaleźć inne znane w języku polskim żarty o tej samej tematyce, z bardziej oczywistą grą słów. Wprawdzie dowcipy wuja mają być raczej żenujące niż śmieszne, jednak ten efekt uzyskuje się poprzez zbyt wyraźny, a nie subtelny zabieg językowy (np.: „Dlaczego długopisy nie chodzą do szkoły? Bo się wypisały"). Na uwagę zasługuje również odpowiedź głównej bohaterki na jedną z zagadek. W przekładzie Kazimierczyk Valancy demonstruje po prostu swoje niezadowolenie, u Tesznara zauważa, że dowcip jest nieaktualny. Wersja Bartosik najbardziej zgadza się z wymową oryginału (homofonia tak naprawdę nie zachodzi, więc żart nie ma racji bytu). W przekładzie Kuc odpowiedź jest znów emocjonalna i długa. W wersji Borawskiego natomiast Joanna wydaje się podejmować grę i też zadaje pytanie, by następnie zmiażdżyć rozmówcę ripostą. Bohaterka znów jest bardziej błyskotliwa niż oryginalna Valancy, a tłumacz znów poprawia autorkę.

PODSUMOWANIE

Analiza serii translatorskiej powieści „Błękitny Zamek" pokazuje, że są to przekłady polemiczne, które wybierają różne ścieżki interpretacyjne (dominanty translatorskie). W przekładzie Karola Borawskiego najistotniejszym elementem wydaje się humor, ta wersja również w większym stopniu przypomina baśń, uniwersalną opowieść o dobrych bohaterach. Efekt ten osiągnięto poprzez liczne zmiany względem oryginału, dlatego następne dwa przekłady (Kazimierczyk i Bartosik) można uznać za polemiczne. Przyjmują bowiem odwrotną strategię, tłumacząc wiele rzeczy dosłownie (na przykład dowcipy językowe). Dominantą staje się literalna treść utworu, własna interpretacja powieści jako konkretnego gatunku literackiego schodzi na dalszy plan. Tomasz Tesznar wchodzi w polemikę ze strategią egzotyzacji nazw własnych. Wydaje się też łączyć rozwiązania wcześniejszych przekładów. Wersja Agnieszki Kuc to polemika wobec języka, który w jej tłumaczeniu jest dużo swobodniejszy. Zastosowanie normy potocznej zwiększa emocjonalność przekazu i sprawia, że ten „Błękitny Zamek" opowiada o buncie. Ocena strategii tłumaczy jest oczywiście kwestią subiektywną, interpretacją czyjejś interpretacji, jednak metoda ta pozwala przyjąć ciekawą ścieżkę badawczą i prowadzi do nie mniej interesujących spostrzeżeń.

BIBLIOGRAFIA

Balcerzan E.
2009 *Tłumaczenie jako „wojna światów"*, Poznań.

Bednarczyk A.
2008 *W poszukiwaniu dominanty translatorskiej*, Warszawa.

Hejwowski K.
2006 *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa.

Legeżyńska A.
1999 *Tłumacz i jego kompetencje autorskie*, Warszawa.

Montgomery L. M.
1993 *Błękitny Zamek,* tłum. A. Kazimierczyk, Warszawa.
2000 *Błękitny Zamek,* tłum. J. Bartosik, Warszawa.
2003 *Błękitny Zamek*, tłum. T. Tesznar, Warszawa.
2008 *Błękitny Zamek*, tłum. A. Kuc, Kraków.

Szymańska I.
2014 *Przekłady polemiczne w literaturze dziecięcej*, „Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu", nr 9, s. 193-208.

Wilkoń A.
1978 *Język a styl tekstu literackiego*, „Język Artystyczny", nr 1, s. 11-21.

Zabalbeascoa P.
1996 *Translating Jokes for Dubbed Television Situation Comedies*, „The Translator", nr 2 (2), s. 235-257.

Źródła internetowe:

Kęczkowska B.,
2003 *Rozmowa z Agnieszką Kuc, tłumaczką „Ani z Zielonego Wzgórza"*, „Gazeta Wyborcza", 01.08., https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,34861, 1604522.html/ [dostęp: 30.04.2022].

Maruszewska A.,
2017 *„Błękitny Zamek" i jego tłumacz(e) + uzupełnienie*, Pokrewne dusze. Świat L. M. Montgomery w Polsce, 12.07., http://pokrewne-dusze-maud.blogspot.com/2017/07/bekitny-zamek-i-jego-tumacze.html?m=1/ [dostęp: 30.04.2022].

Montgomery L. M.,
1926 *The Blue Castle*, 12.2010, https://gutenberg.net.au/ ebooks02/0200951h.html/ [dostęp: 30.04.2022].

EWA WIATR

POLISH TRANSLATION SERIES OF THE NOVEL BY LUCY MAUD MONTGOMERY "THE BLUE CASTLE". THE STUDY OF POLEMICAL TRANSLATION

Summary: Different translations of the same work (translation series) often compete with each other and expose different interpretations of the work. This is what we call polemical translation. The Polish translations of Lucy Maud Montgomery's novel "The Blue Castle" are an example of this phenomenon. The translation of the original can be discussed in terms of the translator's dominant feature, an element of the work that the translator considers crucial to the whole, influencing the overall meaning of the work (Bednarczyk). Comparative analysis of translations (in terms of content, style, names and humor) makes it possible to determine the main interpretative paths chosen by the translator. Such an analysis is subjective, made by the reader. The reader plays an important role in the translation process because the meaning of a text does not exist by itself, without its reconstruction (Hejwowski). The translation series of the novel "The Blue Castle" is an example of the clash of different translation dominants, which can be guessed through comparative analysis and the comparison of contradictory strategies used by the translators.

Keywords: translation dominant, cognitive-communication theory of translation, English-language literature, novel for young people, novel of manners, polemical translation

TYMOTEUSZ LIS
UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

BRACIA WITALIJSCY – MIĘDZY PRZESTĘPCAMI A BOHATERAMI. OBRAZ BAŁTYCKIEGO PIRATA I PIRACTWA W KULTURZE I POPKULTURZE

Streszczenie: W ramach artykułu starano się zasygnalizować i wstępnie nakreślić złożony oraz wielopłaszczyznowy temat jakim jest historia Braci Witalijskich i problem recepcji ich dziejów w kulturze oraz popkulturze. Temat, który w Polsce podejmowany jest stosunkowo rzadko wymaga wstępnego spojrzenia i scharakteryzowania, co czyni niniejszy artykuł. Praca podejmuje temat historii organizacji, która znacząco, wydatnie oraz wymiernie wpływała poprzez swoją działalność na sytuację polityczną, a także – co wyróżnia się przede wszystkim – na sytuację gospodarczą regionu Morza Bałtyckiego w średniowieczu, angażując największe podmioty polityczne swoich czasów do walki z piractwem. Część historyczna tekstu stanowi jednocześnie wstęp do części poświęconej recepcji Witalijczyków w kulturze oraz popkulturze. Na podstawie wybranych przykładów wyłania się obraz Braci przedstawianych zarówno jako tak zwanych „dobrych piratów", jak i jako groźnych przestępców. Artykuł stanowi punkt wyjścia do dalszych, pogłębionych i poszerzonych badań nad Witalijczykami i ich przenikania do kultury – tak wysokiej, jak i masowej.

Słowa kluczowe: piractwo, średniowiecze, hanza, kultura, recepcja historii w kulturze

WSTĘP

Szeroko pojęte piractwo już od wielu lat zapisuje się w powszechnej świadomości poprzez niezliczone wytwory kultury i popkultury, co wyraźnie wskazuje, iż jest to temat nie tylko biorący pod względem używalności

i możliwości jego kreatywnego wykorzystania, ale także popularny i pożądany przez publikę.

Z perspektywy potencjalnego produktu popkultury, piraci zawierają nieomal wszystkie składniki niezbędne do stworzenia takiej konwencji, która trafi do odbiorcy masowego. Wartka akcja, przygoda, niebezpieczeństwo, przysłowiowe „życie na krawędzi". To wszystko najbardziej kojarzy się właśnie z życiem pirata, które można obserwować na srebrnym i dużym ekranie, przeżywać na kartach powieści czy doświadczyć w ramach różnego rodzaju rekonstrukcji, festynów czy innych wydarzeń plenerowych. Pirat jako produkt komercyjny jest na tyle uniwersalny, iż jego obecność wśród dziecięcych zabawek czy na czymś tak diametralnie odmiennym jak butelki z piwem nikogo nie dziwi i jest przyjmowane nieomalże bezrefleksyjnie. To najlepsze potwierdzenie tego jak bardzo zakorzeniony w popkulturze jest wizerunek pirata i jak wiele jest płaszczyzn, na których może być on wykorzystywany.

Oczywiste jest, że obraz pirata to nie jednorodna materia i zależy on w dużej mierze od tego, z jakiego wzorca zaczerpnie się inspirację. Ze względu na popularność chociażby superprodukcji Disneya z serii „Piraci z Karaibów", właśnie bohater z tego regionu podświadomie może tworzyć uniwersalne i powielane przez masowego odbiorcę oraz twórców pomniejszych wytworów popkultury wyobrażenie pirata[1]. Z jednej strony można to uznać za pozytywny bodziec do jakiegokolwiek zainteresowania odbiorcy historią piractwa w szerokim sensie, z drugiej natomiast może to w pewien sposób spłycać jego obraz i ograniczać recepcję tej historii wyłącznie do jej karaibskiego epizodu. Nie oznacza to jednak, iż nie istnieją dzieła kultury i popkultury, których przewodnim tematem są inni piraci.

Na przestrzeni lat można dostrzec wiele odmiennych podejść do tego pojemnego tematu, które z perspektywy trafnego oraz wiernego odtwarzania historii prezentują równie odmienne podejście. W wielu przypadkach pietyzm przedstawień i staranność o historyczne detale są ograniczane przez niewystarczającą ilość dostępnych podań, źródeł i faktów, co mimowolnie zmusza do swoistego naginania rzeczywistości i historycznej prawdziwości. Czasem, nawet mimo posiadania wystarczającego i zadowalającego materiału faktograficznego i źródłowego, zwycięża chęć stworzenia nowej, bardziej popkulturowej konwencji, co skazuje historię na stanie się wyłącznie dalszym planem lub tylko tłem wydarzeń.

[1] Widownia otwarcia dla kolejnych części *Piratów z Karaibów* wahała się od około 300 tysięcy aż do ponad miliona widzów; [zob. Zwoliński, *Piraci z Karaibów*...].

W tej konstelacji konwencji, idei, podejść i rozwiązań, swoje miejsce znaleźli także piraci, którzy poza obszarem dzisiejszych Niemiec są raczej niszowi, o ile w ogóle znani, a którzy zarówno z historycznej, jak i kulturowej i popkulturowej perspektywy mogą wnieść wiele informacji i wniosków na temat piractwa na Bałtyku i jego recepcji w pamięci, świadomości, a przez to w kulturze – Bracia Witalijscy.

Obraz bałtyckiego piractwa jest głęboko osadzony w historii właśnie tej organizacji, która z czasem narosła różnego rodzaju legendami i podaniami, które starały się pokazać ją zarówno przez pryzmat Witalijczyków jako niebezpiecznych przestępców, jak i – co pod względem popularności wybija się przede wszystkim – Witalijczyków jako „dobrych piratów". To dychotomiczne przedstawienie do dziś stanowi kanwę kolejnych kreacji kulturowych powiązanych z Braćmi. Tym bardziej zasadne wydaje się wyjście z perspektywy historii organizacji, co pozwoli na stworzenie tła pod późniejszą analizę.

Druga część w całości zostanie poświęcona przedstawieniu wybranych wytworów kultury i popkultury, w których Bracia pojawia się zarówno jako główni bohaterowie. Punktem wyjścia pozostanie w tym aspekcie przyjrzenie się ewolucji pamięci o Braciach Witalijskich. Konkretne przykłady wyraźnie wskażą natomiast jaki obraz bałtyckiego piractwa wykreowała popkultura i na ile można go uznać za przeważająco pozytywny lub negatywny.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, iż praca ta nie ma charakteru opracowania, które poruszany temat wyczerpuje. Wręcz przeciwnie – stanowi przede wszystkim zasygnalizowanie problemu, który z perspektywy polskiej poruszany jest rzadko, jeżeli w ogóle[2]. Zarówno ze strony czysto historycznej, jak i kulturowej i popkulturowej, bałtyckie piractwo nadal stanowi na polskim gruncie swoistą niszę, którą poniższa analiza stara się głównie scharakteryzować i przynajmniej częściowo zaprezentować.

Istniejąca i możliwa do zinterpretowania baza wytworów kultury jest na tyle szeroka i liczna, że jej pełne zinterpretowanie w badanym kontekście wymagałoby stworzenia pełnoskalowej monografii, z dużo obszerniejszą i pogłębioną częścią historyczną, jest to jednak zadanie na zdecydowanie większe pod względem skali badania. Poniższa praca powinna być zatem traktowana jako zaznajomienie odbiorcy z tematem Braci Witalijskich i ich recepcji w kulturze oraz popkulturze.

[2] Jedyne większe opracowanie w języku polskim dotyczące Braci Witalijskich i częściowo także ich recepcji w ówczesnej kulturze obchodzi w 2023 roku 61 lat od wydania; [zob. Sierecki 1962].

BRACIA WITALIJSCY – OD KAPRÓW DO PIRATÓW

Przyjmuje się, że pierwsze strzępki organizacji, które można by określić jako „protowitalijskie" powstawały jeszcze przed końcem XIV wieku [Puhle 2012: 13-29]. Parały się one działalnością kaperską oraz zaopatrywaniem określonych celów w różnego rodzaju towary [Puhle 2012: 20-21].

W łatwy sposób wyjaśnia to także nazwę organizacji. W języku łacińskim słowo „Victualis" oznacza towary i właśnie od tego słowa można wywodzić angielską nazwę „Victual Brothers" [Konstam 2011: 27-28]. Niemieckie określenie „Vitalienbrüder" pochodzi natomiast od francuskiego określenia „Vitalieur" [Skrok 1998: 58]. Wyraz ten był przypisywany żołnierzom, którzy podczas Wojny Stuletniej zajmowali się zaopatrywaniem pozostałych oddziałów w zasoby i zapasy. Zachowana do dziś i powszechnie stosowana nazwa organizacji odnosiła się zatem bezpośrednio do pierwszego etapu działalności ich członków, której nie określa się często jako pełnoskalowe piractwo.

Działalność kaperska była opatrzona odpowiednimi listami, a więc upoważnieniami ze strony władcy – w tym przypadku Albrechta Meklemburskiego – na ich podstawie rabowanie i plądrowanie wrogich statków nabierało moc prawną – wynikało z upoważnienia mocodawcy było usankcjonowane właśnie przez listy kaperskie. W tym okresie wiąże się ich przede wszystkim z zaopatrywaniem oblężonego Sztokholmu [Machowski 2000: 65]. Dopiero po porzuceniu tych gwarancji przez Braci Witalijskich można mówić o w pełni pirackiej działalności, była ona bowiem od tego momentu w całości nielegalna.

Za jej pierwszy poważny akord można uznać napaść na norweskie Bergen i złupienie go w 1393 roku [Skrok 1998: 59]. Wydarzenie to zwiastowało nie tylko coraz bardziej rosnącą siłę organizacji, ale także zagrożenie dla zastanego i rozwiniętego już w tym czasie schematu sieci handlowych, które ciągnęły się od Bałtyku po Morze Północne. Był to jednocześnie czas, w którym główny ekonomiczny gracz na tym terenie – Liga Hanzeatycka – nie dostrzegał jeszcze całej skali niebezpieczeństwa idącego za coraz liczniejszymi i silniejszymi Braćmi Witalijskimi, zatrudniając ich niejednokrotnie do rozwiązywania własnych zatargów [Machowski 2000: 65].

W niedługim czasie ugruntowywana siła organizacji pozwoliła na przeprowadzenie udanej pełnego opanowania strategicznej dla całego handlu bałtyckiej wyspy Gotlandii wraz z jej głównym ośrodkiem miejskim i jednocześnie jednym z najważniejszych miast całej Ligi Hanzeatyckiej – Visby [Puhle

2012: 89-90]. Moment pełnego opanowania wyspy[3] uznaje się za moment apogeum i największej potęgi Braci Witalijskich, którzy przez kolejne cztery lata będą w sposób realny kontrolować nieomalże cały handel bałtycki, co wydatnie i zauważalnie wpłynie na sytuację ekonomiczną regionu i pozycję jego głównych graczy.

Charakter działalności Braci Witalijskich nie odbiegał w żaden szczególny sposób od tego, co powszechnie jest kojarzone z piractwem. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę przede wszystkim na napadanie i plądrowanie miast, a także rabowanie kupieckich statków, w znakomitej większości tych powiązanych z Hanzą [Sarnowsky 2015: 76-77]. Oczywiście z takimi akcjami wiązały się także nieodzowne zabójstwa i gwałty, których w analogicznych sytuacjach nie można odrzucać. Brak stosownych źródeł nie pozwala na jakiekolwiek mniej lub bardziej udane szacunki dotyczące ofiar Braci Witalijskich, jednakże ze względu na charakter ich działalności można bezpiecznie założyć, iż takowe były.

Ilustracja 1. Mapa przedstawiająca główne miejsca działalności Braci Witalijskich na tle bałtyckich szlaków handlowych

Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:VitalienbruederOstsee.png [dostęp: 28.05.2023].

[3] Już we wcześniejszych latach istniała baza piracka na Gotlandii, jednak nie w takiej skali jak we wskazanym czasie [zob. Machowski 2000: 63-64].

Najbardziej wymiernym aspektem działalności organizacji jest jednak to, co w obowiązującej dzisiaj terminologii można by określić terminem „terroryzm ekonomiczny". Tak definiuje go polski badacz Andrzej Pawłowski: „Terroryzm, który godzi w zastane stosunki gospodarcze…" [Pawłowski 1991: 94].

Zacytowana powyżej definicja odnosiła się w swoim podstawowym brzmieniu do realiów XIX – wiecznych, jednakże jest to stwierdzenie na tyle uniwersalne, iż można je odnieść także do przypadku Braci Witalijskich.

Rozpatrywanie pirackiej aktywności Braci wyłącznie na płaszczyźnie napadów i łupienia pomija podstawowy skutek tej aktywności, którego reperkusje będą widoczne jeszcze długo po zlikwidowaniu zagrożenia.

Kluczowe jest tutaj położenie kontrolowanej przez organizację Gotlandii, obok której przechodziły niemal wszystkie morskie szlaki handlowe prowadzące ze wschodniego wybrzeża Bałtyku do cieśnin duńskich i dalej na Morze Północne [Dollinger 1979: 37-38]. Kontrolowanie Gotlandii oznaczało, iż Bracia Witalijscy mogli te szlaki w sposób łatwy i efektywny nie tylko zakłócać, ale także całkowicie załamywać, co zresztą miało miejsce. W konsekwencji tego procesu nastąpił łańcuch zdarzeń – zaburzenie szlaków handlowych zaburzyło rytm i skalę dostaw, a to natomiast zaburzyło dostępność towarów, co natomiast zmusiło do drastycznego podniesienia cen [Dollinger 1979: 87-88].

Niedobory i horrendalne podwyżki cen spowodowały, że w końcu XIV wieku wokół bałtyckich wybrzeży wybuchł poważny i widoczny gołym okiem kryzys ekonomiczny. Najlepiej przedstawić go na przykładzie handlu śledziem. Przed zaburzeniem obrotu towarami na obszarze Bałtyku obracano w Lubece około 35 tysiącami ton śledzia rocznie, którego cena w tym okresie oscylowała wokół 16 marek lubeckich za tonę. W konsekwencji opisywanego łańcucha zdarzeń obrót ten zmalał do 7 tysięcy ton, a cena wzrosła 72 marek za tonę [Gajek, *Pirackie dzieje Bałtyku...*]. Pięciokrotne zmniejszenie obrotu przy ponad czterokrotnym wzroście cen musiało zachwiać całą gospodarką hanzeatycką, a sytuacja była analogiczna dla innych produktów. Tak wyraźne tąpnięcie w tym ustabilizowanym schemacie musiało odbić się na kondycji gospodarczej miast hanzeatyckich i odbiło się zarówno w perspektywie krótko, jak i dalekowzrocznej. Uznaje się, że kryzys spowodowany przez Braci Witalijskich tylko przyspieszył osłabianie dotychczasowej potęgi Hanzy, która na dobrą sprawę nie podniosła się całkowicie z tej sytuacji.

W okresie działalności Braci Witalijskich na Bałtyku nieomalże żaden statek nie mógł czuć się w pełni bezpieczny. Oczywiście głównym celem

pozostawały bogate statki kupieckie operujące między Inflantami, a zachodnią częścią Morza i dalej Morzem Północnym, jednak atakowano także statki pod banderami państw skandynawskich. Zagrożenie dostrzegali suwereni państw i miast wybrzeża, którzy starali się zapobiec coraz bardziej dramatycznej sytuacji [Puhle 2012: 113]. Warto tu wspomnieć chociażby starania królowej Danii Małgorzaty I o zaangażowanie statków króla Anglii Ryszarda II w walkę z Witalijczykami [Puhle 2012: 113]. Inne starania czynili także przedstawiciele miast hanzeatyckich oraz innych władztw. W okresie 1394-1398 nie znalazła się jednak żadna siła będąca w stanie zagrozić pozycji Braci Witalijskich.

Zmianę tej tendencji przyniósł rok 1398 i włączenie się do tego konfliktu nowego, zdecydowanie mniej oczywistego gracza – zakonu krzyżackiego [Sarnowsky 2015: 77]. Albrecht Meklemburski za cenę oddania całej Gotlandii w zastaw zaangażował do tego konfliktu zakon, który podjął się inwazji na wyspę [Machowski 2000: 69]. Potężna flota, licząca 84 łodzie pod wodzą Konrada von Jungingena w sprawny sposób poradziła sobie z nieprzygotowanymi do tak dużego starcia Braćmi [Sarnowsky 2015: 77]. Porażka i wypędzenie z Gotlandii uruchomiło ciąg zdarzeń, który ostatecznie doprowadził do niemal całkowitego wypędzenia piratów z Bałtyku do 1400 roku. Oczywiście nadal operowały mniejsze grupy w rejonie Skandynawii, jednak dotychczasowa potęga Braci została trwale zniszczona. Od tego momentu ich główne działania koncentrowały się wokół Fryzji i wysp Helgolandu na Morzu Północnym [Puhle 2012: 103-104]. Ostateczny cios dla organizacji przyszedł już rok później.

Ilustracja 2. Nowożytny widok Hamburga
Źródło: https://www.forumgeschichte-nordkirche.de/hamburg [dostęp: 28.05.2023].

W 1401 roku u wybrzeży Helgolandu miała miejsce bitwa pomiędzy głównymi siłami Braci Witalijskich a flotą wystawioną przez miasto Hamburg pod przywództwem Simona van Utrecht [Machowski 2000: 71]. Zakończyła się ona druzgocącą klęską piratów i pojmaniu dowództwa[4].

Do rangi symbolu urosła scena egzekucji, podczas której jeszcze tego samego roku w Hamburgu, nad brzegiem Łaby ścięto dowództwo Braci na czele z kapitanem Klausem Störtebekerem i innych członków. Był to z jednej strony symbol porażki piractwa i tryumfu sił, które starały się mu przeciwstawić, z drugiej natomiast także symbol zmierzchu samych Braci Witalijskich, którzy w praktyce zostali w ten sposób nieomalże zneutralizowani. W 1402 roku ścięto kolejnego dowódcę organizacji – Gödeke Michelsa [Bracker 2005: 70-71].

Od tego momentu coraz bardziej zanika obecność Braci Witalijskich. Napad na Bergen w 1429 roku można uznać za ostatni znaczący epizod w ich historii, a w latach 30 – tych XV wieku ostatecznie zniknęli z historiografii [Boehncke, Sarkowicz 2010: 61]. W ten sposób zakończyły się dzieje piratów, którzy w sposób namacalny na kilka lat, a w sposób praktyczny na dziesięciolecia i wieki zdeterminowały polityczne i ekonomiczne oblicze basenu Morza Bałtyckiego.

Nie oznacza to jednocześnie, że wraz z zanikiem działań Braci Witalijskich zaczęła zanikać także pamięć o nich. Wręcz przeciwnie – z czasem zaczęli oni urastać do rangi legendy i symbolu, który zdeterminował obraz bałtyckiego piractwa, które kojarzone jest głównie właśnie z nimi [Machowski 2000: 72]. Wraz z tym procesem, głównym elementem budowania tej legendy stała się niemal mityczna postać nieugiętego i stanowczego kapitana Klausa Störtebekera.

KLAUS STÖRTEBEKER – MIĘDZY FAKTAMI A LEGENDAMI

Niewiele jest niezaprzeczalnych faktów na temat tej postaci. Prawdopodobnie urodził się około 1360 roku w okolicach Wismaru lub Verden an der Aller w zubożałej, szlacheckiej rodzinie [Puhle 2012: 150-151, 170]. Według innych hipotez miejscem jego narodzin był Rostock [Skrok 1998: 57]. Nie wiadomo także kiedy konkretnie miałby on objąć przywództwo wśród Braci Witalijskich. Niektórzy traktują go jako wytwór całkowicie legendarny,

[4] Pojmano całą, liczącą około 150 piratów załogę, wraz z dwoma przywódcami – Klausem Störtebekerem oraz Hennigiem Wichmanem [zob. Machowski 2000: 71].

inni wierzą w jego istnienie, nie ulega jednak wątpliwości, iż bez względu na to, które stronnictwo ma racje, życiorys Störtebekera jest mieszanką faktów i legend[5].

Jego nazwisko, a właściwie przydomek miał określać „Tego, który wypija kufel piwa jednym haustem" lub też „pełen kielich w gardło" co do życia pirata pasuje nieodzownie [Skrok 1998: 57]. Przyjmuje się, iż poprowadził flotę witalijską do przegranej bitwy pod Helgolandem w 1401 roku i został pojmany wraz z innymi Braćmi do Hamburga, gdzie został ścięty [Ehrbrecht 2005: 49].

Ilustracja 3. Rekonstrukcja wyglądu Klausa Störtebekera na podstawie zachowanej domniemanej czaszki pirata

Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Rekonstruierter_Schaedel.jpg [dostęp: 28.05.2023].

Z tym wydarzeniem wiąże się bodaj najważniejsza legenda związana z tą postacią. W czasie egzekucji miał on złożyć ofertę burmistrzowi Hamburga, wedle której po ścięciu głowy, jego korpus miał przemaszerować obok innych skazanych, co miało oznaczać darowanie im życia. Według legendy korpus przeszedł bez głowy 12 metrów obok 11 skazanych i dopiero rzucona mu pod nogi kłoda zatrzymała dalszy marsz. Pomimo tego burmistrz miał nie dotrzymać umowy i wszyscy skazani zostali ścięci. Jeszcze inne podanie

[5] Temat ten rozwija między innymi Matthias Puhle w swojej pracy [zob. 2012: 159-177].

przekonywało, że według ostatniej drogi Störtebekera, na jego własne życzenie miała towarzyszyć mu muzyka kapeli, co jeszcze bardziej dodawało wydarzeniu specyficznego nastroju [Sierecki 1962: 53].

Oczywiście z medycznego punktu widzenia taka sytuacja nie mogła mieć miejsca, jednak zadziałała ona doskonale jako symbol poświęcenia i braterskich relacji panujących w organizacji.

Legendy poruszały także temat bogactwa zgromadzonego nie tylko przez Braci, ale również przez samego Störtebekera. Według jednej z nich statek kapitana miał zawierać pokaźne pokłady srebra oraz złota, które po bitwie pod Helgolandem i porażce Witalijczyków zostały skonfiskowane przez flotę hamburską. Podania zgodnie stwierdzają, że złoto to zostało przetopione i znalazło swoje miejsce na iglicy jednego z głównych kościołów Hamburga, konkretnie świątyni pod wezwaniem świętej Katarzyny [Machowski 2000: 71]. Złoto ma się znajdować na wieży do dzisiaj, choć dzisiejszy, kilkustopniowy hełm kościelnej wieży pochodzi z XVII wieku, a więc okresu znacznie późniejszego, jednak legenda ta do dziś uchodzi za jedną z najbardziej rozpowszechnionych.

Najważniejszym efektem tak dużego nagromadzenia legendarnych, a jednocześnie fascynujących dla odbiorcy opowieści, powstał obraz Klausa Störtebekera, który nieomal całkowicie wpisywał się w mit tak zwanego „dobrego pirata". Był on zatem dowódcą organizacji, której pryncypialnym celem było zapewnienie lepszego bytowania biedniejszym warstwom społecznym. On jako przywódca i naturalny symbol organizacji stał się automatycznie synonimem takiego pirata, co pozwoliło na jego zaistnienie w kulturze, początkowo ludowej, która z czasem zaczęła ustępować kulturze wyższej, która natomiast oddała swoje miejsce popkulturze. Proces ten, rozłożony w czasie na kilka stuleci także wymaga osobnego omówienia.

EWOLUCJA PAMIĘCI O BRACIACH WITALIJSKICH

Proces osadzania Braci Witalijskich w pamięci, a przez to także w kulturze i popkulturze można podzielić na cztery zasadnicze etapy.

Pierwszy z nich miał miejsce już około XVI wieku, kiedy to historia piratów zaczęła na dobre przenikać do kultury ludowej z obszaru Meklemburgii [Puhle 2012: 165-167]. Należy pamiętać, iż wywodzili się oni właśnie z pospólstwa i zubożałej szlachty tego regionu, więc niejako naturalnym wydaje się, iż ich dzieje i „przygody" zaczęły stanowić kanwę opowieści przekazywanych wśród tych warstw społecznych.

To właśnie wtedy wytworzył się mit „Likedeelers", a więc „dzielących po równo" [Machowski 2000: 68]. Termin ten miał dwojakie znaczenie. Z jednej strony określał zależności panujące między samymi Braćmi i podkreślał równość wszystkich członków organizacji zarówno pod względem traktowania, jak i podziału łupów. Z drugiej strony odnosił się on także do „dobroczynnej" działalności Braci, a więc dzielenia się łupami z potrzebującymi biednymi ludźmi właśnie z obszaru Meklemburgii. Mit ten zachował się przede wszystkim w ludowych pieśniach, co jednocześnie zwiastowało, iż Bracia Witalijscy mogą stać się elementem kultury. W tym procesie bardzo doniosłą rolę odegrały przede wszystkim legendy krążące na temat działalności piratów, a w szczególności Klausa Störtebekera, który w wielu przypadkach był centralną postacią opowieści i podawanych wydarzeń. Ta tendencja utrzymuje się zresztą do dziś.

Kolejnym etapem zagnieżdżania się Braci Witalijskich w kulturze był okres między XVIII a XX wiekiem, kiedy organizacja wkroczyła do kultury wysokiej. Zaczęły powstawać różnego rodzaju opery i sztuki teatralne poświęcone Braciom, a zwłaszcza ich „przygodom", co z perspektywy czasu powodowało dalsze „zmiękczanie" obrazu bałtyckich piratów[6]. Coraz mniej kojarzono ich z niebezpieczną, nielegalną i wielokrotnie zbrodniczą działalnością, skupiając się bardziej na budowaniu konwencji przygody i idealizowanego, pirackiego życia.

Od początku XX wieku można także zauważyć coraz częściej powstające dzieła prozatorskie, które także korzystały z tego coraz bardziej eksploatowanego wzorca fabularnego [Kenning 2001]. Popularność prozy związanej z historią Braci Witalijskich można zauważyć jeszcze dzisiaj, kiedy kolejne części kilkutomowych sag trafiają na sklepowe półki.

Bodaj najciekawszym etapem istnienia organizacji w masowej pamięci był okres XX wieku, gdzie z elementu niemal wyłącznie kulturowego, Bracia Witalijscy stali się także elementem wielkiej polityki, aczkolwiek ten precedens ograniczał się wyłącznie do obszaru dzisiejszych Niemiec.

Najpierw w III Rzeszy posłużyli oni za wygodny wzorzec tak zwanego „Nordyckiego buntownika" [Puhle 2012: 176]. W oczach nazistów, działania Braci Witalijskich rabujących sąsiednie, słabsze terytoria dawały pretekst do podobnych działań wobec obecnych sąsiadów Niemiec. Mit Braci Witalijskich jako buntowników przeciwko zastanemu porządkowi i nieustraszonych wojowników był przez nazistowską propagandę chętnie wykorzystywany.

[6] Problem ten rozwinięto w artykule: [Henning 2001].

Jeszcze dalej poszła propaganda NRD, której w pewnym stopniu trzeba zawdzięczać tak mocne zakorzenienie Braci Witalijskich i postaci Klausa Störtebekera w kulturze. Dla władz komunistycznych najważniejszy w ich historii był nadal żywy mit „likedeelers" [Puhle 2012: 176]. Sprawiedliwe dzielenie bogactw i zasobów było niezwykle na rękę z punktu widzenia ideologii i polityki komunistycznej, dlatego też z Braci uczyniono w praktyce pierwszych „antyfeudałów" sprzeciwiających się niesprawiedliwemu podziałowi bogactw i dążących do wyrównania szans oraz majątków. Także równość w szeregach samej organizacji była wygodnym symbolem dla władz NRD, którzy z Braci Witalijskich uczynili nie tylko produkt kulturowy, ale także chyba przede wszystkim produkt polityczny i ideologiczny [Puhle 2012: 176-177]. Z jednej strony wprowadzały organizację do „wielkiej polityki", tworząc z nich element indoktrynacji, z drugiej natomiast pozwoliło mocno zakorzenić ją w świadomości i umożliwiło ich przetrwanie w kulturze i popkulturze.

WYBRANE WYTWORY KULTURY I POPKULTURY

Obecnie można obserwować obecność Braci Witalijskich, w szeroko pojętej popkulturze na wielu jej płaszczyznach. Pamięć o nich reprezentowana jest przez wiele odmiennych przykładów. Jednocześnie ich obraz stał się bardziej niejednoznaczny, jednak trzeba zaznaczyć, iż nadal przeważa konwencja podziwu dla ich działań i traktowania ich bardziej jako przygód aniżeli przestępczej działalności.

Najważniejsze formy obecności Witalijczyków w popkulturze można zauważyć w następujących kategoriach:

- pomniki
- sztuki plastyczne
- wydarzenia cykliczne
- literatura
- komiks
- muzyka
- kinematografia
- produkty komercyjne.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, iż te przykłady ograniczają się przede wszystkim do obszaru dzisiejszych Niemiec. Jest to z pragmatycznej perspektywy oczywiste, ponieważ to właśnie z Niemcami wiąże się znakomita większość ich historii. Pochodzili oni głównie z Meklemburgii, która w całości

znajduje się w Niemczech. Tak samo prawie wszystkie pierwotne wytwory kultury i etapy ewolucji pamięci na temat Braci są nierozerwalnie połączone z twórcami i politykami niemieckimi. Nie oznacza to jednak, że poza niemieckimi granicami pamięć o nich całkowicie zanika, dlatego też w miarę możliwości zostaną poniżej przedstawione pojedyncze przykłady także spoza Niemiec.

W przypadku pomników trzeba stwierdzić, iż skupiają się one niemal wyłącznie na upamiętnieniu postaci Klausa Störtebekera. Warto tu wymienić przede wszystkim trzy konkretne przykłady – w Hamburgu, Verden an der Aller oraz Marienhafen[7]. Lokalizacje są nieprzypadkowe, ponieważ każda z nich w jakiś sposób związana jest z kapitanem Braci Witalijskich – lokalizacja hamburskiego pomnika znajduje się w sąsiedztwie miejsca przeprowadzenia domniemanej egzekucji Störtebekera, Verden korzysta z domysłów na temat miejsca urodzenia pirata, natomiast według podań w Marienhafen miał on się ukrywać przez pewien czas po wypędzeniu głównej floty witalijskiej z Bałtyku [Puhle 2012: 168]. W tym zestawieniu najciekawiej prezentuje się pomnik z Verden stanowiący część fontanny znajdującej się w centrum miasteczka. Störtebeker z otwartymi ramionami dzieli się (zapewne zrabowanymi od hanzeatyckiego kupca) rybami oraz chlebem z ludnością miasta. Właśnie tutaj najlepiej uwidocznił się mit „dzielącego po równo", dobrego i szlachetnego pirata, który rabuje bogatych kupców, aby ulżyć potrzebującemu pospólstwu i ubogiemu mieszczaństwu.

Równie intrygująca historia związana jest z pomnikiem w Hamburgu. W tym samym mieście znajduje się także pomnik upamiętniający Simona van Utrecht, a więc dowódcy floty, która pokonała Störtebekera pod Helgolandem. Pomnik pirata nigdy nie został w jakikolwiek sposób uszkodzony, natomiast pomnik jego pogromcy doświadczał aktów wandalizmu i zniszczenia [Puhle 2012: 177]. To bodaj najlepiej pokazuje, która strona posiada „rząd dusz".

Sztuki plastyczne związane z historią Braci Witalijskich koncentrują się głównie wokół najważniejszych wydarzeń. Także w tym elemencie można dostrzec przynajmniej częściowe skupienie głównej uwagi twórców na Klausie Störtebekerze i wydarzeniach z jego życia. Przede wszystkim dominuje tutaj temat egzekucji kapitana wraz z jego towarzyszami w 1401 roku. Wydarzenie

[7] Dodatkowe informacje dotyczące pomników można znaleźć na następujących stronach: https://statues.vanderkrogt.net/object.php?webpage=ST&record=dens225; https://statues.vanderkrogt.net/object.php?webpage=ST&record=dehh047; https://www.deutsche-maerchenstrasse.com/poi/stoertebeker-brunnen [dostęp: 27.05.2023].

to zostało przedstawione na wielu drzeworytach, które w odmienny sposób podejmują próbę rekonstrukcji i oddania nastroju panującego wtedy w Hamburgu[8].

Ilustracja 4. Pomnik Klausa Störtebekera w Verden an der Aller

Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stoertebeker-Brunnen_Verden.jpg [dostęp: 28.05.2023].

Również malarstwo nie ustrzegło się korzystania z tego motywu, który zaowocował wieloma obrazami przedstawiającymi otoczkę wydarzeniową związaną z egzekucją. Obraz Karla Gehrtsa *Doprowadzenie Klausa Störtebekera na egzekucję* z 1871 roku[9] przedstawia pirata w momencie, kiedy jego los jest już przesądzony. Pomimo tego ukazano go jako dumną postać, pogodzoną ze swoim życiem, stojącą z podniesioną głową. Sugestywny przekaz tylko umacnia u odbiorcy obraz Störtebekera jako jaskrawej, mocnej postaci, która działała w pełni przemyślanie. Pogodzenie z losem straceńca jest po prostu ostatnim epizodem tych działań.

[8] Odnośniki do wybranych drzeworytów znajdują się pod następującymi linkami: https://www.ndr.de/geschichte/koepfe/Klaus-Stoertebeker-Sagenumwobener-Tod-eines-Piraten,stoertebeker172.html [dostęp: 28.05.2023]; https://ltwilliammowett.tumblr.com/post/685777370002636800/execution-of-klaus-st%C3%B6rtebeker [dostęp: 28.05.2023].

[9] Odnośnik do obrazu i krótkiej historii egzekucji dostępny pod linkiem: https://www1.wdr.de/stichtag/stichtag6078.html [dostęp: 28.05.2023].

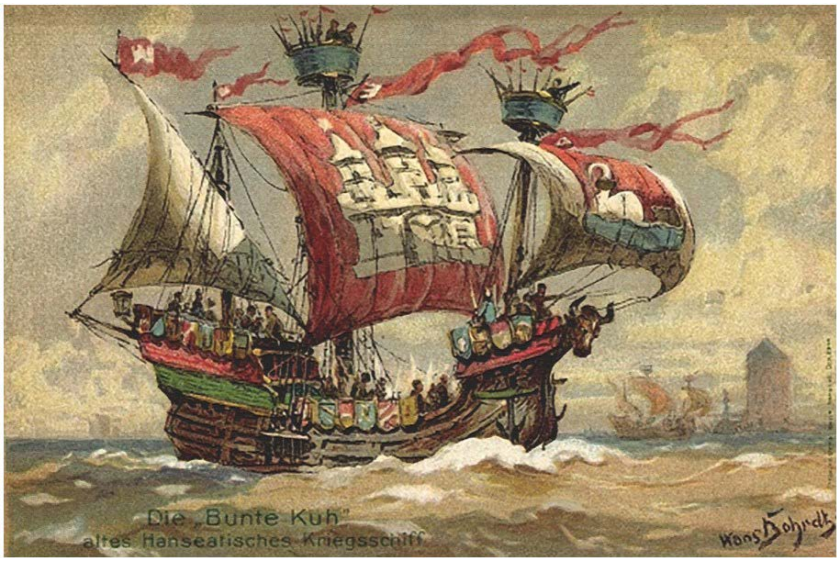

Ilustracja 5. Obraz Hansa Bohrdta „Bunte Kuh"

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Die_Bunten_Kuh_Hans_Bohrdt.jpg [dostęp: 28.05.2023].

Przykładem dzieł plastycznych, które poruszają inne aspekty historii Braci może być obraz przedstawiający osławiony okręt Simona van Utrecht *Bunte Kuh* z 1901 roku autorstwa Hansa Bohrdta, co można tłumaczyć jako „Łaciata Krowa", którą prowadził swoją flotę na zwycięstwo nad Braćmi pod Helgolandem[10]. Widać zatem, że malarstwo koncentruje się głównie na symbolice, co widać także w tematyce samych obrazów.

Ciekawym i jednym z pierwszych przykładów recepcji Braci Witalijskich jest XVI – wieczny fresk z jednego z kościołów na Gotlandii[11]. Niektórzy historycy sztuki sugerują, iż przedstawiają one właśnie Braci Witalijskich. Byłby to jeden z pierwszych przykładów przełożenia pamięci o działalności piratów na wytwór kultury.

Wydarzenia cykliczne, w których pojawiają się Bracia Witalijscy trudno byłoby zliczyć. Są to różnego rodzaju festyny, rekonstrukcje historyczne i tym podobne, w których Bracia odgrywają mniej lub bardziej wiodącą rolę.

Trzeba natomiast krótko opisać wydarzenie, które swoją skalą i rozmachem przyćmiewa innych – Störtebeker Festival[12]. Jego początki związane są

[10] Obraz upamiętniał rocznicę 500 lat zwycięstwa floty hamburskiej nad witalijską, przyp. aut.
[11] Odnośnik do fresku: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Vitalienbrueder,_Wandmalerei_ in_d,_Kirche_zu_Bunge_auf_Gotland,_gemalt_ca._1405.JPG [dostęp: 28.05.2023].
[12] Oficjalna strona wydarzenia dostępna pod linkiem: https://stoertebeker.de/ [dostęp: 28.05.2023].

jeszcze z czasami NRD i komunistycznym obrazem Braci Witalijskich. Jego pierwsza odsłona ujrzała światło dzienne w 1959 roku. Na jego potrzeby w małej wiosce Ralswiek na wyspie Rugia zbudowano amfiteatr nad brzegiem jeziora. Kurt Barthel napisał balladę, która stanowiła rdzeń całego wydarzenia [Boehncke, Sarkowicz 2010: 91-92]. Za inscenizację służyła naturalna rugijska sceneria oraz ta budowana na potrzeby przedstawienia.

Ilustracja 6. Jedna z inscenizacji w ramach Stortebeker Festival

Źródło: https://www.alamy.com/stoertebeker-festival-ralswiek-ruegen-island-mecklenburg-western-pomerania-germany-image259256732.html [dostęp: 28.05.2023].

Po zjednoczeniu Niemiec Festiwal zatracił swój ideologizujący koloryt i stał się wydarzeniem w pełni oddanym opowiadaniu dziejów Braci Witalijskich i Klausa Störtebekera. Jego struktura opiera się na kilkuletnich cyklach przedstawień, które przedstawiają kolejne aspekty historii i życia Witalijczyków tak jak ich skarby, legendy dotyczące egzekucji w Hamburgu i tym podobne. Już w czasach NRD cieszył się dużą popularnością, stając się największym wydarzeniem plenerowym we Wschodnich Niemczech. Także dzisiaj, dzięki rozbudowanej scenografii, dobrze dobranej obsadzie i kreatywnym, efektownym przedstawieniu wydarzeń przyciąga setki tysięcy turystów[13].

[13] Widownia festiwalu, który trwa od czerwca do września waha się w okolicach 300 000 osób. Przykładowo w roku 2007 sprzedano około 335 000 biletów [zob. Meza, *Stoertebeker walks the plank*...].

Także w przypadku literatury ciężko jest zliczyć i wymienić wszystkie istniejące przykłady. Są to zarówno powieści przygodowe, jak i proza historyczna, romanse czy nawet powieści kryminalne głównie spisane w języku niemieckim. Wymieć można między innymi kilkutomową sagę *Klaus Störtebeker. Schrecken der Weltmeere* Thomasa Ostwalda, powieść *Klaus Störtebeker. Gottes Freund und aller Welt Feind* Susanne Herbold, czy *Störtebeker Kinder* Thomasa Einfeldta. Dominuje tutaj opisywana już wcześniej konwencja przygody i mit dobrych piratów. Same tytuły najlepiej wskazują na to kto jest głównym bohaterem i rdzeniem opowieści. Nieomal zawsze postać Störtebekera stanowi kanwę do przedstawienia wizji autorów na temat życia Braci Witalijskich.

Literatura również nie ustrzegła się powiązania z ideologizacją Braci intensywnie prowadzonej przez władze NRD. Do dziś jedną z najbardziej rozpowszechnionych i znanych powieści jest *Die Vitalienbrüder. Ein Störtebeker Roman* autorstwa Williego Bredela – jednego z czołowych przedstawicieli i pionierów literatury socrealistycznej w Niemczech [Boehncke, Sarkowicz 2010: 87-90]. Bohaterowie zostali tam przedstawieni jako buntownicy przeciwko feudalnemu porządkowi, czemu pomagał charakter ich działalności i rozpowszechniony obraz piratów jako tych, którzy starają się wyrównać sytuację materialną i dążą do „społecznej równości". Obok pierwszych odsłon Störtebeker Festival, powieść Bredela jest czołowym przykładem socrealistycznej kreacji Braci Witalijskich i Klausa Störtebekera [por. Bredel 1953].

Ciekawym i wyróżniającym się pod względem przedstawiania szerszej publice Witalijczyków jest fragment pierwszego tomu popularnej sagi *Oko Jelenia* autorstwa Andrzeja Pilipiuka. To nie tylko jeden z niewielu przykładów obecności Braci w polskiej popkulturze, ale także przykład przedstawiania ich w gorszym świetle:

> Działo się to roku tysiąc trzechset dziewięćdziesiątego ósmego po narodzinach Pana naszego Chrystusa. Czasy dla kupców były ciężkie i niespokojne, a na Bałtyku niezwykle rozmnożyło się piractwo. Okrutni mordercy zwący się Braćmi Witalijskimi niejeden okręt splądrowali, załogę posyłając na żer węgorzom. Roku tego w potęgę urośli taką, że miasto Visby najechali w niespodziewanym ataku, całkowicie je zdobywając. Trzy dni plądrowali, gwałcąc białogłowy i torturując kupców, by wydali swe skarby, aż wreszcie nasyciwszy żądzę mordu, dumny niegdyś kantor Hanzy w swą plugawą siedzibę obrócili [Pilipiuk 2013: 238].

W przygodowej konwencji zostały natomiast utrzymane komiksy poświęcone Braciom Witalijskim, także pojawiające się wyłącznie na obszarze

Niemiec. Można tu wymienić takie tytuły jak *Störtebeker. Freunde und Feinde, Auf Kaperfahrt mit Störtebeker* autorstwa Tilla Lenecke czy *Klaus* Störtebeker, w którym Kim Schmidt odpowiadał za warstwę ilustracyjną, a Patrick Wirbeleit za warstwę tekstową. Wyraźnie widać, że skupiają się one przede wszystkim wokół postaci najważniejszej dla organizacji i najbardziej rozpoznawalnej w szerszej świadomości. Są one skierowanie przede wszystkim do młodszych odbiorców, dlatego też ich treść jest do nich odpowiednio dostosowana, a historia uproszczona i wzbogacona większą ilością legendarnych podań, które mogą skupić uwagę najmłodszych i jeszcze bardziej ich zaciekawić.

Ilustracja 7. Jeden z komiksów dotyczący Braci Witalijskich. Widoczny numer powiela legendę o „złotym statku Störtebekera"

Źródło: https://shop.rattenfaenger-comic.de/startseite/280-klaus-st%C3%B6rtebeker-deutsche-version-.html [dostęp: 28.05.2023].

W muzyce Bracia Witalijscy są reprezentowani przez wiele różnych gatunków od klasycznych oper po skoczne szanty. Jest to nadal popularny nośnik dziejów organizacji. Najlepiej świadczy o tym fakt, że najmłodsza opera, której libretto porusza historię piratów, obchodzi w tym roku dopiero dziewiąte urodziny[14]! Nadal jednak podstawowa twórczość muzyczna powiązana z Braćmi związana jest z artystami i autorami pochodzącymi z Niemiec.

Ich obecność w szantach można także zaobserwować chociażby w Polsce. Zespół Cztery Refy napisał szantę pod tytułem *Störtebeker*[15], która

[14] Opera pod tytułem *Störtebeker*, z muzyką autorstwa Gabriele Pott jest reklamowana jako „Piracka opera dla młodzieży", zob. https://www.biunsinnorden.de/veranstaltungen/luebeck-stoertebeker-piratenoper-fuer-junge-menschen-96452 [dostęp: 28.05.2023].

[15] Pełny tekst szanty dostępny jest na stronie: http://czteryrefy.pl/data/dskgrtx/teksty/stortebeker.html [dostęp: 28.05.2023].

bezpośrednio nawiązuje nie tylko do historii Braci, ale także do najpopularniejszego mitu buntowników i dobrych piratów. Janusz Sikorski – autor słów, trafnie uchwycił nie tylko tragizm postaci, ale również specyfikę pirackiej aktywności i związanego z nim stylu życia. Autor trafnie połączył zarówno faktyczne zdarzenia, jak i upowszechnione spojrzenie na piratów i ich dowódcę. Połączenie pirackiej buty oraz smutnego, krwawego końca dosadnie rysuje przed odbiorcą obraz działalności Braci Witalijskich oraz Klausa Störtebekera. Przejście od „Spadania na kark hamburskim kogom" do stwierdzenia „A kto żyw ostał, temu kat w Hamburgu dzisiaj już po rynku toczy pniaki." W pięciu strofach zamyka barwny czas potęgi Braci, który równie szybko przeminął, wraz z dowództwem Störtebekera.

Ostatnią wartą uwagi kategorią, w których obecność Braci Witalijskich można wykazać, jest kinematografia. Można ją właściwie podzielić na dwie kategorię – filmy powstałe w NRD i filmy współczesne. Od razu można więc wywnioskować, iż także duży ekran został w tym aspekcie zdominowany przez wytwory niemieckie.

Filmy z czasów NRD skupiały się na historii Braci, a także – podobnie jak komiksy – starały się dotrzeć do młodszej widowni.

Ilustracja 8. Kadr z filmu „Stortebeker. Pirat z północy"

Źródło: https://www.telemagazyn.pl/film/pirat-z-polnocy-751150/ [dostęp: 28.05.2023].

Sztandarowym przykładem tych prób jest serial *Das Mädchen Störtebeker*[16]. Fabuła skupia się na dziewczynce, która wśród książek jej dziadka znajduje pozycję poświęconą życiu Braci Witalijskich i legendach na ich temat. Wytworzona dzięki lekturze fascynacja bałtyckimi piratami pozwala jej wytworzyć własny, wyobrażony świat. Pomaga w tym schowana w szopie dziadka łódka. W wyobraźni dziewczynki ona sama staje się dowódcą Braci i prowadzi ich na kolejne przygody i eskapady na morzu.

Kinematografia współczesna stara się stworzyć z Braci Witalijskich coś w rodzaju Piratów z Karaibów. Dwa najistotniejsze filmy – *Störtebeker. Pirat z północy*[17] oraz *12 metrów bez głowy*[18] w pewnym sensie przypominają mega produkcje Disneya oczywiście w okrojonej skali i dostosowane do bałtyckich realiów. Ciężko mówić w tym przypadku o pełnej historycznej dokładności, ponieważ brak pewnych podań dotyczących Störtebekera – a to wokół niego toczy się akcja obu produkcji – nie pozwala na stworzenie w pełni adekwatnej konwencji i scenerii, tym bardziej należy docenić proponowany przez scenografów i reżyserów obraz. Oczywistym jest, że korzystają one ze znanej z innych wytworów kultury i popkultury konwencji przygody. Film tym bardziej pozwala na barwne i kreatywne zobrazowanie tej konwencji, zatem jej wykorzystanie nie powinno dziwić. Ważniejszy jest w tym przypadku zabieg dodania do postaci Klausa Störtebekera nowej warstwy charakterologicznej.

Co ciekawe, w obu filmach sama postać kapitana Braci Witalijskich zyskuje głębszą, wielokrotnie nieoczywistą osobowość. Z jednej strony jest on oczywiście piratem i buntownikiem działającym na pohybel silnej i bogatej Hanzie oraz władcom innych państw, z drugiej natomiast pełnym dociekań i refleksji piratem – filozofem. W przypadku pierwszego filmu traktuje on piractwo jako formę pomszczenia rodziny i rozważa je z takiej perspektywy. Drugi film wprowadza jeszcze głębszą analizę, podczas której myśli głównego bohatera krążą wśród myśli, którą można by zamknąć w pytaniu „Czy dobrze i czy warto być piratem?"

[16] Pełna obsada i zarys fabuły serialu dostępne są pod linkiem: https://www.fernsehserien.de/das-maedchen-stoertebeker [dostęp: 28.05.2023].
[17] Pełna obsada i zarys fabuły filmu dostępne są pod linkiem: https://www.imdb.com/title/tt0489564/ [dostęp: 28.05.2023].
[18] Pełna obsada i zarys fabuły filmu dostępne są pod linkiem: https://www.imdb.com/title/tt1259615/ [dostęp: 28.05.2023].

Ilustracja 9. Godeke Michels i Klaus Stortebeker w kadrze z filmu „12 metrów bez głowy"
Źródło: https://www.prisma.de/filme/12-Meter-ohne-Kopf,509429 [dostęp: 28.05.2023].

PODSUMOWANIE

Ten zdawkowy opis i przedstawienie pojedynczych wytworów kultury i popkultury związanej z Braćmi Witalijskimi pozwala wysnuć podstawowe wnioski.

Cały problem charakteru i specyfiki tych wytworów wymagałby specjalnego, dedykowanego opracowania o skali większej niż pojedynczy artykuł, ze względu na jego ilość i złożoność samego zagadnienia, jak sygnalizowano we wstępie. Artykuł pozwolił jednak przynajmniej w pewnym ograniczonym stopniu wykazać, że historia Braci Witalijskich już od kilku wieków jest biorącym tematem i fundamentem dla różnego rodzaju produktów szeroko pojętej kultury.

Przede wszystkim należy odnotować, iż wytworzony już w ramach elementarnych dziejów organizacji mit „dzielącego po równo dobrego pirata" pozostawał i nadal pozostaje wyróżniającym się motywem i konwencją, na której budowane są fabuły dzieł literackich, wydarzeń muzycznych czy produkcji kinematograficznych.

Jednocześnie w tej kulturowej konstelacji dominuje raczej opieranie się na legendach i podaniach, które z jednej strony są w pewnym względzie częścią

historii Braci, z drugiej strony natomiast w jakimś stopniu zniekształcają i dalej „zmiękczają" tę historię. W konsekwencji w kulturze i popkulturze zaciera się obraz niebezpiecznych i groźnych piratów na rzecz na wpół legendarnych i mitycznych postaciach oraz wydarzeniach, co może przyciągać większą liczbę zaciekawionych w ten sposób odbiorców, ale za to deformować podstawowy przekaz idący za dziejami organizacji.

Postępuje także coraz bardziej widoczna komercjalizacja obrazu i „marki" Braci Witalijskich oraz ich dowódcy. Najlepszym tego przykładem jest rozlewane przez browar w Stralsundzie piwo Störtebeker, które wyraźnie nawiązuje do historii Braci jako części regionalnego kolorytu[19]. Wydarzenia plenerowe również noszą swego rodzaju znamiona komercji, co tworzy z Braci, a jednocześnie także ze Störtebekera pewnego rodzaju produkt, co jeszcze bardziej wciąga ich w orbitę popkultury.

Ilustracja 10. Jedno z piw sygnowane marką Stortebeker

Źródło: https://www.stoertebeker.com/schwarz-bier [dostęp: 28.05.2023].

[19] Strona, oferta Browaru i geneza jego nazwy dostępna na stronie: https://www.stoertebeker.com/stortebeker-brauspezialitaten [dostęp: 28.05.2023].

Wszystko to sprowadza się do problemu trafnej i obiektywnej oceny Braci Witalijskich, ponieważ trudno o jednoznaczny osąd. Gdyby rozpatrywać wyłącznie przestępczy charakter organizacji, nie ulega wątpliwości, że Witalijczycy zasługiwaliby na potępienie. Z drugiej strony jednak, kultura i popkultura tworzą obraz wyraźnie i mocno oddemonizowany, przez co w szerszej świadomości mogą oni funkcjonować jako dobroczynni, dobry piraci, zatroskani losem biednych i starający się ten los odmienić, a nie jako groźni i niebezpieczni zbrodniarze.

Tak samo można też scharakteryzować istniejący obraz pojedynczego Witalijczyka, który wybił się do popkultury – Klausa Störtebekera. Bez wątpienia można go uznać za sztandarowy symbol nie tylko samej organizacji, ale także całego bałtyckiego piractwa. Wydźwięk jego osoby w wytworach kultury i popkultury pozwala także na zasygnalizowanie, że zasadne wydaje się podjęcie pogłębionych studiów komparatystycznych i porównanie go z innymi, analogicznymi postaciami, których wydźwięk w powszechnej świadomości jest podobny, zwłaszcza Robin Hooda czy bardziej swojskiego Janosika, jest to jednak również temat na osobne, dedykowane opracowanie.

W międzyczasie jednak nadal będzie trwać popkulturowa „walka" między obrazem „Witalijczyków przestępców" oraz „Witalijczyków wspomożycieli". Który obraz ostatecznie wygra? Pytanie to na razie musi pozostać otwarte.

BIBLIOGRAFIA

Boehncke H., Sarkowicz H.
2010 *Störtebeker und Konsorten. Piraten in Nord- und Ostsee*, Bielefeld.

Bracker J.
2005 *Klaus Störtebeker – nur einer von ihnen*, [w:] *Störtebeker. 600 Jahre nach seinem Tod*, red. W. Ehbrecht, Trier.

Dollinger P.
1979 *Dzieje Hanzy (XII-XVII wiek)*, tł. V. Soczewińska, Gdańsk.

Ehrbrecht W.
2005 *Die Ereignisse von 1400/1401/1402 in der Quellen*, [w:] *Störtebeker. 600 Jahre nach seinem Tod*, red. W. Ehbrecht, Trier.

Henning K.
2001 *Störtebeker lebt! Aspekte einer Legende*, [w:] *Gottes Freund – aller Welt Feind: von Seeraub und Konvoifahrt. Störtebeker und die Folgen*, Hamburg.

Konstam A.
2011 *Piracy – The Complete History from 1300 BC to the Present Day*, Essex.

Machowski J.
2000 *Piractwo w świetle historii i prawa*, Warszawa.

Nicolle D.
2017 *Siły Hanzy od XIII do XV w.*, tł. M. Fafiński, Oświęcim.

Pawłowski A.
1991 *Typologia terroryzmu politycznego*, [w:] *Terroryzm polityczny*, red. A. Muszyński, Warszawa.

Pilipiuk A.
2013 *Oko Jelenia. Droga do Nidaros*, Lublin.

Puhle M.
2012 *Die Vitalienbrüder. Klaus Störtebeker und die Seeräuber der Hansezeit*, Frankfurt.

Sarnowsky J.
2015 *The 'Golden Age' of the Hanseatic League*, [w:] *A companion to the Hanseatic Legue*, red., D. Harreld, Leiden.

Schildhauer J.
1996 *Dzieje i kultura Hanzy*, tł. B. Tarnas, Warszawa.

Sierecki S.
1962 *Bracia Witalijscy*, Gdynia.

Skrok Z.
1998 *Świat dawnych piratów*, Warszawa.

Źródła internetowe:

Gajek B., *Pirackie dzieje Bałtyku – Bracia Witalijscy*, https://ciekawostkihistoryczne.pl/2020/01/21/pirackie-dzieje-baltyku-bracia-witalijscy/ [dostęp: 28.05.2023].

Meza E, *Stoertebeker walks the plank*, https://variety.com/2007/legit/markets-festivals/stoertebeker-walks-the-plank-1117971558/ [dostęp: 28.05.2023].

Sikorski J., *Störtebeker*, http://czteryrefy.pl/data/dskgrtx/teksty/stortebeker.html [dostęp: 28.05.2023]

Zwoliński P., *Piraci z Karaibów wciąż popularni*, https://www.sfp.org.pl/wydarzenia,5,25484,1,1,Piraci-z-Karaibow-wciaz-popularni.html [dostęp: 28.05.2023].

Strona internetowa Browaru „Stortebeker": https://www.stoertebeker.com/stortebeker-brauspezialitaten [dostęp: 28.05.2023]

THE VITALIAN BROTHERS – BETWEEN CRIMINALS AND HEROES. THE IMAGE OF THE BALTIC PIRATE AND PIRACY IN CULTURE AND POP CULTURE

Summary: The article attempts to signal and initially outline the complex and multifaceted topic that is the history of the Vitalian Brothers and the problem of the reception of their story in culture and pop culture. This topic, which is relatively rarely dealt with in Poland, requires an initial look and characterisation, which this article does. The work deals with the history of an organisation that significantly, significantly and measurably influenced, through its activities, the political situation and - which stands out above all - the economic situation of the Baltic Sea region in the Middle Ages, involving the major political players of its time in the fight against piracy. The historical part of the text is at the same time an introduction to the part devoted to the reception of the Vitalians in culture and pop culture. Based on selected examples, an image of the Brothers portrayed both as so-called 'good pirates' and as dangerous criminals emerges. The article is a starting point for further, in-depth and extended research on the Vitalians and their infiltration into culture - both high and mass.

Keywords: piracy, medieval, Hanseatic, culture, reception of history in culture

ADRIANNA GRUSZKA
UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

UZALEŻNIENIE OD ĆWICZEŃ W PERSPEKTYWIE ROZWOJU MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Streszczenie: W związku z rozwojem technologii we współczesnym świecie rosną możliwości medialnej promocji zdrowia. Powszechny dostęp do Internetu i treści związanych z kulturą fitnessu wiąże się z zagrożeniami związanymi z uzależnieniem od aktywności fizycznej. Celem artykułu jest nakreślenie obrazu kultury sportu kreowanej w mediach społecznościowych z perspektywy uzależnienia behawioralnego. Podjęta zostaje również problematyka rozróżnienia zaburzeń obsesyjno-kompulsyjnych od uzależnień czynnościowych. Analizując popularne w Internecie treści, autorka zauważa możliwe ryzyko i wpływ mediów społecznościowych na adolescentów. W artykule zostają przywołane badania dotyczące związku między treściami medialnymi a możliwym rozwojem uzależnienia od ćwiczeń fizycznych, także w kontekście wyzwalaczy, takich jak zdjęcia odnoszące się do motywowania do podejmowania aktywności fizycznej i przedstawiające efekty ćwiczeń. Zwraca uwagę na konieczność przemian w sposobie edukacji dotyczącej wychowania fizycznego.

Słowa kluczowe: uzależnienia behawioralne, uzależnienie od ćwiczeń fizycznych, kultura fitnessu, media społecznościowe, almond mom, wychowanie fizyczne

WSTĘP

Aktywność fizyczna ma istotne znaczenie w kontekście prawidłowego funkcjonowania człowieka. Podkreśla się jej wpływ na łagodzenie stresu [Bednarz i in. 2018]. Jest też popularnym tematem związanym ze zdrowiem, poruszanym w mediach społecznościowych [Carrotte, Lim, Vella 2015], a w trakcie pandemii Covid-19 wzrosło zainteresowanie treningami, które można wykonać w domu oferowane przez fit-influencerów [Mutz, Müller i Reimers

2021]. Global Wellness Institute szacuje, że w 2023 roku wartość gałęzi gospodarki związanej z aktywnością fizyczną może wynieść 1,1 biliona dolarów [Global Wellness Institute 2019]. Należy zwrócić uwagę na korzyści związane z udziałem mediów społecznościowych w promocji zdrowia, edukację na temat sportu i zachęcanie do zdrowego stylu życia [Jimenez, Lopez-Fernandez 2018; Duplaga 2020]. Podkreśla się również konieczność dalszych badań nad różnymi możliwościami angażowania fit-influencerów w kampanie społeczne na płaszczyźnie promocji zdrowia [Bevelander, Folkvord, Roes 2020]. Istnieją jednak zagrożenia związane z wpływem fit-influencerów na młode pokolenia, m.in. reklamowanie produktów, które nie odznaczają się wartością prozdrowotną, nastawienie na generowanie zysków [Duplaga 2020]. Jednym z nich może być promowanie niezdrowych zachowań jak np. przesadne zaangażowanie w aktywność fizyczną. Poza fizycznymi konsekwencjami obsesyjnego ćwiczenia takimi jak nadmierne obciążenie wysiłkowe stawów u dzieci i młodzieży [Dziak 2007]. Istnieje również wiele negatywnych skutków związanych z funkcjonowaniem społecznym. Na platformie internetowej TikTok popularność zdobyły widea, w których używany był termin „Almond Mom", odnoszący się do osoby będącej matką zaangażowaną w zdrowe odżywianie, przesadnie skoncentrowaną na własnym wyglądzie, obsesyjnie skupionej na fitnessie oraz wizerunku ciała swojej córki [Mastrangelo, Prazmark, Walker, Weintraub, Wenzlaff 2023]. Termin ten obnaża negatywne konsekwencje kultury diet zarówno dla młodych ludzi, jak i tych w średnim wieku. W publikowanych krótkich treściach wideo podkreśla się kwestionowanie przez matki wyborów żywieniowych dziecka, a także nadmierne ćwiczenia jako niezdrowe i krzywdzące [Mastrangelo, Prazmark, Walker, Weintraub, Wenzlaff 2023]. W związku z tym postanowiono podjąć temat dotyczący uzależnienia od ćwiczeń w kontekście rosnącego wpływu technologii we współczesnym świecie.

UZALEŻNIENIE OD ĆWICZEŃ JAKO UZALEŻNIENIE BEHAWIORALNE

Uzależnienie od ćwiczeń fizycznych należy rozpatrywać z perspektywy uzależnień behawioralnych. W literaturze wskazuje się, iż każda czynność, która pełni funkcję regulacji emocji, może skutkować negatywnymi konsekwencjami w różnych sferach życia człowieka [Miturska 2016: 270]. Odróżniającym zdrowe zaangażowanie w aktywność fizyczną od uzależnienia jest wywołująca cierpienie izolacja od innych sfer funkcjonowania [Dzierzyńska-Breś

2023: 24]. Osoby nałogowo ćwiczące mają objawy efektu odstawienia w momencie zaprzestania lub ograniczenia czynności, takie jak silne poczucie winy czy wahania nastroju [McCabe, McNamara 2012]. Wzrost tolerancji może powodować konieczność zwiększenia intensywności ćwiczeń, by osiągnąć zadowalający poziom gratyfikacji [Jasińska, Klimkiewicz, Sękowski, Wojnar 2013].

Wskazując różnice pomiędzy uzależnieniem od substancji a uzależnieniem behawioralnym, zwraca się uwagę na trudność w terapii, jaką stanowi niemożność zaprzestania angażowania w czynności związanie z uzależnieniem [Rowicka 2015]. W kontekście uzależnienia od aktywności fizycznej całkowite jej zaprzestanie jest niemożliwe, biorąc pod uwagę konsekwencje dla zdrowia fizycznego. Istotne jest unikanie sytuacji, które mogą być ryzykowne, a w konsekwencji prowadzić do nawrotu uzależnienia [Jasińska, Klimkiewicz, Sękowski, Wojnar 2013]. W kontekście uzależnień od ćwiczeń fizycznych może być to przeglądanie profili związanych z motywowaniem do podejmowania aktywności sportowej.

Wyniki badań sugerują, że zwiększona aktywność fizyczna może być traktowana jako czynnik patogenny implikujący zaburzenia odżywiania [Epling, Pierce 1996; Loumidis, Wells 2001]. Należy podkreślić związek nadmiernych ćwiczeń ze wspomnianymi wyżej zaburzeniami. Osoby chorujące na anoreksję odczuwają lęk przed przytyciem, ograniczają spożywanie kalorii i często intensywnie ćwiczą [Kędra 2011]. Dynamiczne, kilkugodzinne ćwiczenia wiążą się z utratą masy ciała, charakteryzuje jadłowstręt psychiczny oraz bulimię [Namysłowska 2000]. Uprawianie sportów, które wymagają od osoby utrzymania konkretnej wagi ciała, np. sporty walki czy takich, w których szczupła sylwetka stanowi atut (np. skoki narciarskie) stanowi czynnik ryzyka zaburzeń odżywiania u mężczyzn [McCabe, Ricciardelli 2004; Bąk 2008].

W literaturze kładzie się też nacisk na rozróżnienie zjawisk zaburzenia obsesyjno-kompulsywnego i uzależnienia czynnościowego m.in. ze względu na odrębność celu działania [Brown 1997]. Osoby uzależnione od czynności uważają swoje zachowanie za pożądane i wiążące się z dokonaniem własnego wyboru, natomiast w przypadku OCD pacjent, bądź klient postrzega swoje aktywności jako irracjonalne [Jasińska, Klimkiewicz, Sękowski, Wojnar 2013].

Uzależnienie od ćwiczeń fizycznych objawia się także ćwiczeniem pomimo negatywnych konsekwencji zdrowotnych, np. kontuzji [Naglik 2016: 19]. Postrzeganie ciała, jako projekt, który trzeba nieustannie udoskonalać [Babicka-Wirkus 2011], może prowadzić do podejmowania aktywności sportowych

nawet w przypadku choroby. Niepokojące jest promowanie w Internecie skrajnych postaw wobec ćwiczeń fizycznych, np. „Czołganie jest akceptowalne, rzyganie jest akceptowalne, łzy są akceptowalne, ból jest akceptowalny. Rezygnacja jest niedopuszczalna" [Holland, Tiggemann 2016]. Wskazane treści często reklamowane są jako związane ze zdrowym stylem życia i motywujące do działania, propagują jednak ekstremalne zachowania, takie jak ćwiczenia, pomimo kontuzji czy objawów przemęczenia, np. wymiotów.

Funkcjonowanie osób uzależnionych behawioralnie ulega pogorszeniu ze względu na nałóg. Odbija się ono nie tylko na emocjonalnym, ale także na społecznym i zawodowym aspekcie życia, np. unikanie spotkań z powodu konieczności pójścia na siłownię czy niewyspanie i niska wydajność spowodowana zmęczeniem. W mediach społecznościowych pokazuje się konkretne urywki z dnia codziennego, a użytkownik może dojść do wniosku, że inne obszary mogą funkcjonować w sposób normatywny, pomimo intensywnego ćwiczenia, biorąc pod uwagę prezentowane w Internecie przykłady, nie zauważając, że dla sportowca stanowi ona część życia zawodowego.

Podejmując temat uzależnienia od ćwiczeń fizycznych należy wspomnieć o bigoreksji, która charakteryzuje się dążeniem do zwiększania masy mięśniowej, skupieniu nadmiernej uwagi na rozbudowywaniu ciała, często stosując szkodliwe i nielegalne środki [Pilarczyk, Tomczak 2016]. Przy wspomnianym zaburzeniu osoby ćwiczące mogą mieć skłonność do popadania w uzależnienie od nadmiernej aktywności i związane z nim poczucie winy.

UZALEŻNIENIE OD AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ A WSPÓŁCZESNE MEDIA

Uzależnienie od pracy czy aktywności fizycznej często jest pochwalane przez współczesne społeczeństwo [Lelonek-Kuleta 2014: 15]. Podkreślana jest konieczność „pracy nad sobą" i ciągłego rozwoju. Zarówno w telewizji, jak i w Internecie, obraz ciała ma zachęcać do utrzymywania dyscypliny, gdyż idealna sylwetka jest źródłem sukcesu [Gromysz 2016]. Pomimo rozwoju świadomości dotyczącego wpływu obrazu medialnego na dobrostan psychiczny, nadal panują trendy związane z określonym wyglądem sylwetki. Popularne stały się ciała charakteryzujące się większą masą mięśniową i tłuszczową w określonych obszarach przy zachowaniu wąskiej talii. Aktualne tendencje medialne mogą sugerować, iż poza szczupłą sylwetką inna budowa ciała może być akceptowana tylko w przypadku zachowania reżimu i dyscypliny związanej z intensywną aktywnością fizyczną [Grogan 2022].

Ciekawe przekonanie wiążące się z nieadaptacyjnymi ćwiczeniami dotyczy skupienia na wcześniejszym starzeniu się w przypadku niepodjęcia aktywności fizycznej [Loumidis, Wells 2001]. Biorąc pod uwagę narrację współczesnych mediów, dotyczącą przeciwdziałaniu starości, można zastanawiać się nad wzmacnianiem owego przekonania. Jak zauważa Piotr Para [2015]:

> Typowym przekazem masowym jest reklama, w której stereotypy są często wykorzystywane, również te dotyczące starości. Ciekawy efekt medialny można zauważyć w reklamach branży kosmetycznej, która w reklamach wykorzystuje motyw starości, by prezentować główny walor swych produktów, mianowicie przeciwdziałanie objawom starości, czyli zmarszczkom, starzeniu się skóry. Przekaz, odwołując się do stereotypu zaniedbanej starszej osoby, często kobiety, która nie ma już prawa do bycia atrakcyjną, pokazuje możliwości, jakie dają kosmetyki po przekroczeniu pewnej granicy wieku [Para 2015: 214].

Współczesna kultura podkreśla wartość młodości i długiej sprawności [Dziura 2015]. Może mieć to związek z chęcią kontroli nad własnym ciałem, zachodzącymi procesami i zachowaniem zdrowia [Jakubowska 2009]. Opóźnianie procesów starzenia się poprzez regularną aktywność fizyczną promowane jest także przez środowisko naukowe w mediach społecznościowych. Stąd pojawia się zapytanie czy zaabsorbowanie treściami lifestylowymi i związanymi z fitnessem może mieć związek z pogłębianiem obsesji związanej z ćwiczeniami fizycznymi u osób mających już skłonność do nadmiernego ćwiczenia.

Zauważa się, że osoby uzależnione behawioralnie w kontakcie z daną czynnością mogą postrzegać się jako bardziej atrakcyjne [Gęga, Jachacz-Łopata, Szkoda 2016]. Narracja przedstawiana w mediach wzmacnia związek aktywności fizycznej z odnoszeniem sukcesów i sympatią ze strony innych. Internet i telewizja często przedstawiają osoby o aktualnie popularnej i pożądanej sylwetce jako szczęśliwe i spełnione zawodowo [Antosik, Możdżonek 2017]. W szczególności młodzież porównuje wygląd własnej sylwetki do tej promowanej przez różne media [Kowalczuk 2008].

Osoby uzależnione od ćwiczeń i mające historię zaburzeń odżywiania z powodu dostępu do Internetu w związku z algorytmami i „zapamiętywania" poprzednio wyszukiwanych fraz, mogą być atakowane treściami wyzwalającymi, np. zdjęciami ekstremalnie szczupłych osób [Arbuthnott, Lewis 2012]. Dalej, fitspiracje (inspirujące zdjęcia związane z efektami ćwiczeń, wykonywaniem określonych aktywności fizycznych, motywacyjnymi cytatami oraz zdrowym żywieniem) mogą wiązać się z negatywnym obrazem ciała u młodych osób [Carraca, Jeronimo 2022]. Wyniki badań wskazują, że młode kobiety

cechujące się niską samooceną, przejawiające perfekcjonizm i cechy obsesyjne w celu uzyskania aprobaty są szczególnie zainteresowane podaną tematyką w Internecie [Bohnet-Joschko, Pilgrim 2019]. Inne badania wskazują także, że osoby uzależnione od ćwiczeń charakteryzują się wyższym poziomem perfekcjonizmu dezadaptacyjnego niż osoby nieuzależnione [Dudka 2015]. Rodzi to wątpliwości ze względu na motywacje oglądania wskazanych treści. Można zauważyć, iż media społecznościowe i dostępne na nich treści związane z aktywnością fizyczną, umożliwiają szybki dostęp do wyzwalających zachowania nienormatywne u osób z cechami predysponującymi do zaburzeń odżywiania czy uzależnień od ćwiczeń fizycznych. W szczególności należy rozważyć możliwe związki między treściami motywującymi do aktywności fizycznej u osób o cechach obsesyjnych i mających skłonność do perfekcjonizmu. Ponadto, zwraca się uwagę na związek pomiędzy dostępnością mediów społecznościowych a ryzykiem zachowań takich jak publikowanie własnych zdjęć i monitorowanie reakcji innych użytkowników [Cataldo i in. 2021].

W badaniach podkreślana jest istotność dokładnej diagnostyki i oceny możliwych zagrożeń w kontekście różnic indywidualnych pacjenta przed zaleceniem ćwiczeń fizycznych jako części terapii, ze względu na możliwe ryzyko nadmiernego skupienia się na nich [Loumidis, Wells 2001: 422]. Wydaje się to szczególnie istotne w przypadku osób z tendencjami do perfekcjonizmu i ze skłonnościami do zachowań obsesyjnych.

PODSUMOWANIE

Analizując jakość treści internetowych dotyczących zdrowego stylu życia i promowania ćwiczeń fizycznych, należy wziąć pod uwagę zarówno możliwe korzyści, jak i zagrożenia wynikające z ich popularności. Zauważono, że oglądanie treści związanych z fitspiracjami, zamiast motywowania do prowadzenia zdrowego stylu życia, częściej wykorzystywane są do inspirowania w celu uzyskania konkretnego wyglądu [Tiggemann, Zaccardo 2018]. Szczególnie niepokojący może być wpływ wywierany na młodych ludzi. Dla części nastolatków Internet pełni funkcję informacyjną, a treści profili związanych z aktywnością sportową często opierają się na atrakcyjnej skrótowości, zwiększając ryzyko wprowadzenia użytkownika w błąd. Należy przyjrzeć się wiadomościom przekazywanym adolescentom w trakcie zajęć wychowania fizycznego w celu zmniejszenia ryzyka poszukiwania brakujących informacji dotyczących aktywności fizycznej, przy braku odpowiedniej wiedzy koniecznej do weryfikacji odnajdywanych treści. Proponuje się diagnostykę dotychczasowych

metod nauczania, zważając na potrzeby uczniów i włączenie zajęć weryfikujących mity dotyczące aktywności fizycznej, odpowiednie przygotowanie do ćwiczeń w warunkach domowych, układanie własnych planów treningowych nastawione na zachowanie zdrowego stylu życia. Kolejne kroki wynikające z artykułu sugerują przeprowadzenie dalszych badań związanych z tematyką uzależnienia od ćwiczeń w kontekście współczesnych mediów, by lepiej zrozumieć omawiane zjawisko.

BIBLIOGRAFIA

Antosik K., Możdżonek P.
2017 *Kreowanie trendów dietetycznych przez media i ich wpływ na rozwój zaburzeń odżywiania się*, „Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne", nr 7 (2), s. 159-164.

Arbuthnott A. E., Lewis S. P.
2012 *Searching for "Thinspiration": The Nature of Internet Searches for Pro-Eating Disorder Websites*, "Cyberpsychology Behavior and Social Networking", nr 15 (4), s. 200-204.

Babicka-Wirkus A.
2011 *Oblicza kobiecości w perspektywie postaw wobec ciała przejawianych przez nastolatki*, „Refleksje", nr 5, s. 54-64.

Bąk D.
2008 *Zaburzenia odżywiania się u mężczyzn*, „Psychiatria Polska", t. XLII, nr 2, s. 167-178.

Bednarz K. i in.
2018 *Zagrożenia zdrowia psychicznego i fizycznego związane z aktywnością fizyczną*, [w:] *Nauki Przyrodnicze i Medyczne: Żywienie, sport oraz zdrowie*, red. J. Bednarski, Lublin.

Bevelander K., Folkvord F., Roes E.
2020 *Promoting healthy foods in the new digital era on Instagram: an experimental study on the effect of a popular real versus fictitious fit influencer on brand attitude and purchase intentions*, "BMC Public Health".

Bohnet-Joschko S., Pilgrim K.
2019 *Selling health and happiness how influencers communicate on Instagram about dieting and exercise: mixed methods*, "BMC Public Health", nr 19 (1).

Brown I.
1997 *A Theoretical Model of Behavioural Addictions – Applied to offending*, "Addicted to Crime?", Chichester.

Carrotte E. R., Lim M. S. C., Vella A. M.
2015 *Predictors of "liking" three types of health and fitness-related content on social media: a cross-sectional study*, "Journal of Medical Internet Research".

Carraca E. V., Jeronimo F.
2022 *Effects of fitspiration content on body image: a systematic review*, "Eating and Weight Disorders – Studies on Anorexia, Bulimia and Obesity", nr 27, s. 3017-3035.

Cataldo I. i in.
2021 *Fitspiration on social media: Body-image and other psychopathological risks among young adults. A narrative review*, „Emerging Trends in Drugs, Addictions, and Health", nr 1.

Dudka A.
2015 *Korelaty uzależnienia od ćwiczeń fizycznych – perfekcjonizm, poszukiwanie doznań, wizerunek ciała*, Repozytorium Uniwersytetu Jagiellońskiego (RUJ), Kraków.

Duplaga M.
2020 *The Use of Fitness Influencers' Websites by Young Adult Women: A Cross-Sectional Study*, "J. Environ. Res. Public Health", nr 17 (17).

Dziak A.
2007 *Sportowe uszkodzenia narządu ruchu u dzieci i młodzieży. Rozpoznawanie, leczenie, profilaktyka*, „Medicina Sportiva" 2007, 11(3): 5-13.

Dzierzyńska-Breś S.
2013 *„Nowe uzależnienia" – wprowadzenie w tematykę uzależnień behawioralnych*, „Studia Paedagogica Ignatiana", t. 26, nr 2, s. 19-40.

Dziura M.
2015 *Starość w kulturze współczesnej*, [w:] *Inkluzja czy ekskluzja? Człowiek stary w społeczeństwie*, red. M. Siwiec-Piłat, B. Kwiatkowska, K. Borysławski, Wrocław, s. 71-87.

Epling W. F., Pierce W. D.
1996 *Activity anorexia: Theory, Research and Treatment*, "Lawrence Erlbaum Associates".

Gęga K, Jachacz-Łopata M., Szkoda L.
2016 *Sport jako narkotyk. Uzależnienie behawioralne wśród osób aktywnych fizycznie*, „Journal of Education, Health and Sport", nr 6 (7), s. 187-194.

Global Wellness Institute
2019 *Move to Be Well: The Global Economy of Physical Activity*, "Global Wellness Institute", Miami, https://globalwellnessinstitute.org/industry-research/global-economy-physical-activity/ [dostęp: 10.09.2023].

Grogan S.
2022 *Body Image: Understanding Body Dissatisfaction in Men, Women and Children*, 4th ed., Abingdon.

Gromysz J.
2016 Świat Barbie jako utopia ciała idealnego, Wrocław.

Holland G., Tiggemann M.
2016 *"Strong Beats Skinny Every Time": Disordered Eating and Compulsive Exercise in Women Who Post Fitspiration on Instagram*, "Journal of Eating Disorders", nr 50 (1), s. 76-79.

Jakubowska H.
2009 *Socjologia ciała*, „Socjologia", nr 59.

Jasińska A., Klimkiewicz A., Sękowski K., Wojnar M.
2013 *Uzależnienia behawioralne w praktyce lekarskiej*, Warszawa.

Jimenez A., Lopez-Fernandez J.
2018 *It Is Time for the Fitness & Wellness Industry to Lead the Agenda against Physical Inactivity*, "Res. Investig. Sports Med.", nr 2, s. 127-129.

Kędra E.
2011 *Zaburzenia odżywiania – znak naszych czasów,* „Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne", nr 1 (2), s. 169-175.

Kowalczuk M.
2008 *Pedagogiczna diagnoza i profilaktyka zaburzeń odżywiania się u młodzieży szkolnej*, „Impuls".

Lelonek-Kuleta B.
2014 *Uzależnienia behawioralne – podstawy teoretyczne*, [w:] *Uzależnienia behawioralne i zachowania problemowe wśród młodzieży. Teoria – Diagnoza – Profilaktyka – Terapia*, red. J. Jarczyńska, Bydgoszcz, s. 15-29.

Loumidis K., Wells A.
2001 *Exercising for the wrong reasons: relationships among eating disorder beliefs, dysfunctional exercise beliefs and coping*, "Clinical Psychology & Psychotherapy", nr 8 (6), s. 416-423.

Mastrangelo N., Prazmark S., Walker K., Weintraub A., Wenzlaff R.
2023 *How the "almond mom" trend is sparkling conversations about the impact of diet culture*, "ABC News", https://abcnews.go.com/US/almond-mom-trend-sparking-conversations-impact-diet-culture/story?id=98829248 [dostęp: 10.09.2023].

McCabe M., McNamara J.
2012 *Striving for success or addiction? Exercise dependence among elite Australian athletes*, "Journal of Sports Sciences", nr 30 (8), s. 755-766.

McCabe M., Ricciardelli L. A.
2004 *A biopsychosocial model of disordered eating and the pursuit of muscularity in adolescent boys*, "Psychological Bulletin", nr 130, s. 179-205.

Miturska E.
2016 *Współczesne uzależnienia behawioralne. Specyfika pracy terapeutycznej z pacjentem uzależnionym behawioralnie*.

Mutz M., Müller J., Reimers A. K.
2021 *Use of digital media for home-based sports acitivities during the COVID-19 pandemic: results from the German SPOVID survey*, "Int J Environ Res Public Health", nr 18.

Naglik A.
2016 *Uzależnienia behawioralne*, „AION", nr 7.

Namysłowska I.
2000 *Zaburzenia odżywiania – jadłowstręt psychiczny i bulimia*, „Termedia".

Para P.
2015 *Współczesne media wobec starości*, [w:] *Inkluzja czy ekskluzja? Człowiek stary w społeczeństwie*, red. M. Siwiec-Piłat, B. Kwiatkowska, K. Borysławski Wrocław.

Pilarczyk K. Z., Tomczak M.
2016 *Fit kultura i medialne ideały piękna jako tło dla rozwoju zaburzeń odżywiania*, [w:] *Cywilizacja zdrowia*, red. M. Warchał, Będzin, s. 203-214.

Rowicka M.
2015 *Uzależnienia behawioralne*, Warszawa.

Tiggemann M., Zaccardo M.
2018 *„Strong is the new skinny": a content analysis of #fitspiration images on Instagram*, "Journal of Health Psychology", nr 23 (8), s. 1003-1011.

EXERCISE ADDICTION IN THE PERSPECTIVE OF SOCIAL MEDIA DEVELOPMENT

Summary: Due to the development of technology in the modern world, opportunities for media-based health promotion are increasing. The widespread access to the internet and fitness culture content is associated with the dangers of physical activity addiction. The aim of this article is to draw a picture of sports culture created in social media from the perspective of behavioural addiction. The distinction between obsessive-compulsive disorder and functional addiction is also addressed. Analysing popular online content, the author notes the possible risks and impact of social media on adolescents. The article cites research on the relationship between media content and the possible development of exercise addiction, including in the context of triggers such as images relating to motivation to engage in physical activity and depicting the effects of exercise. It draws attention to the need for changes in the way education concerning physical education is delivered.

Keywords: behavioural addictions, exercise addiction, fitness culture, social media, almond mom, physical education

BARTOSZ BROWAREK
UNIWERSYTET WARSZAWSKI

STATE OF EXCEPTION AS A THREAT TO DEMOCRACY

Summary: The article provides a critical analysis of the utilization of states of emergency by state authorities, shedding light on their potential to erode democratic values and institutions. Drawing upon the works of scholars such as Agamben, Schmitt, and Benjamin, the paper explores the phenomenon of states of exception and their consequences on the boundary between ordinary and exceptional states. The pretext of crisis management often serves as a tool for governments to expand their powers, creating a "zone of indistinction" that blurs the line between regular governance and emergency rule. Examining two prominent case studies, the War on Terror and the response to the COVID-19 pandemic, the article illustrates how temporary states of exception can lead to a long-lasting increase in government control and authority. The example of Hungary's descent into authoritarianism following its pandemic response serves as a cautionary tale, echoing similar trends in other democracies such as Poland, Brazil, El Salvador, and the United States. The article calls for a reevaluation of the use of states of emergency and emphasizes the need for preventive politics to address the root causes of crises rather than relying solely on control measures.

Keywords: State of exception, war on terror, COVID-19 pandemic, zone of indistinction

INTRODUCTION

Global politics has been dominated by democratic systems for a long time. Samuel P. Huntington pointed to three major waves of democratization that led to this domination. The first took place between 1828 and 1926 and ended with 29 democracies such as USA, France, Great Britain and Canada. The second, initiated with the end of World War II, increased the number of democratic states to 36, spreading along almost all continents. Among

most notable countries that changed their political system during this time were Germany, Japan, India, Nigeria and Venezuela. However, the most influential was the third wave, which began with the Carnation Revolution in Portugal in 1974, and the later collapse of USSR [Huntington 1991]. As a result, today we have 74 countries that are fully democratic and another 34 with hybrid systems that incorporate elements of democracy Democracy Index 2021: 4]**.** This turn of events has led some scholars to the "end of history" thesis. As stated by Francis Fukuyama at the end of the 20th century:

> What we may be witnessing is not just the end of the Cold War, or the passing of a particular period of post-war history, but the end of history as such... That is, the end point of mankind's ideological evolution and the universalization of Western liberal democracy as the final form of human government [Fukuyama 1989: 1].

The American philosopher argued that liberal democracy has proven over the years that it is the most perfect political system, so there will be no progression to any alternative – liberal democracy will remain the dominant ideal throughout the world [Fukuyama 1989: 1].

However, many political scientists believe that the third wave of democratization is coming to its end. There is increasing talk of the authoritarianization of Western political systems, and sometimes even of a path toward the total collapse of democracy [P. Sloterdijk 2011: 214]. Countries such as Hungary, Poland, Brazil, El Salvador and the United States are making significant steps in the authoritarian direction and steadily lowering their democracy scores in political science reports [The Global State of Democracy 2022 Forging Social Contracts in a Time of Discontent 2022: 7]. It is important to analyze the reason for these, undoubtedly ongoing processes.

According to some political science researchers [Agamben 2009; Schmitt 2012; Benjamin 2012], the reason for the erosion of democratic systems is the abuse of power during states of emergency which is directly related to impacts at the legislative level resulting from the suspension of the law. However, many authors have pointed to the socio-cultural meaning of states of exception. This process should therefore be analyzed from both a psychosocial and formal perspective. From a legislative perspective, the most relevant is the fact that in the face of episodic crises, the law can be suspended, thereby giving government institutions more powers and management options. This precedent is called a state of exception [Agamben 2009]. However, the question must be asked whether combating a threat during a state of

exception is not merely a pretext for the government to gain greater authority and thus lead to authoritarianization of the political system. After all, the ability to impose this state of exception gives powers incomparable to those ordinarily in force – there is no reason why the authorities should not take advantage of this precedent for their own benefit. It creates an opportunity for non-democratic ideas, which, as S. P. Huntington stated, have been relegated to the background, but have not disappeared completely, to be smuggled by those in power within democratic systems [Chaudary 2012].

This paper aims to prove that the theoretical concept of the state of exception, once implemented, is a threat to democracy and is one of the reasons for its gradual decay. To verify the hypothesis, the method of content analysis with elements of historical analysis was used. First, the philosophical concepts of the state of exception were presented and its two dimensions – formal and theoretical – were indicated. Then, based on the source materials, the theoretical concepts were juxtaposed with two historical crises: the attacks on the World Trade Center and the coronavirus pandemic. Through the analysis of the above crises – from their genesis and changes in power structures, to the long-term consequences for the practice of governance – it is possible to transfer the concept of the state of exception from the position of a theoretical construct to the ground of political praxis, and thus to see the process of authoritarianization of democracies in the face of states of exception. Furthermore, the paper asks the question of the universality of this hypothesis – whether the crisis and the state of exception caused by it is a universal and sufficient factor for the authoritarianisation of the state.

STATE OF EXCEPTION – DEFINITIONS

The state of exception, understood as an attempt to respond to unexpected emergencies, is directly linked to the realm of politics and law. The concept of a state of exception, which will be used in this paper, is a theoretical construct that abstracts from constitutional and systemic solutions and focuses on philosophical reflections on the notions of power, sovereignty and democracy. The state of emergency is in fact that space where the functioning of the state and the law is suspended, regardless of the constitutional form of the state.

The state of exception as an object of political science analysis should be considered on three fundamental levels: the institutional-legal, the psychosocial and the paradoxical, yet extremely important for observing the phenomenon of power sovereignty – the state of exception in the phantasmatic

sense. Phantasmatic project of the state of exception can be considered primary in relation to the other two, as it is this project that became the basis for later legal regulations. Giorgio Agamben looked for the origins of modern states of exception precisely in the 'state of fictitious or political siege', which derives from French doctrine and is directly linked to the Napoleonic decree of 24 December 1811. In this decree, there were regulations that gave the emperor the possibility to impose a state of siege – a state that delegated all functions of the civil authorities to the military commander, regardless of the actual situation in the country [Agamben 2008: 12-13]. This project subsequently implemented in the doctrinal systems of various states evolved into the so-called 'unlimited power of authority', which was used, among others, by Paul von Hindenburg. Under Article 48 of the Weimar Constitution, he granted Adolf Hitler the right to issue decrees with the force of law and thus to restrict civil rights and liberties [Tończyk 2014: 383]. This, in turn, leads to the observation that a state of exception does not have to be linked to an actual emergency – it may be a political project for the acquisition of greater powers by the authorities, and it is in this understanding defined by Carl Schmitt as a mark of sovereignty [Schmitt 2012: 45].

Assuming, however, that a state of exception is not of a phantasmic nature and is a response to a real crisis situation makes it necessary to look at it from a completely different perspective and to ask a fundamental question: to what extent do the changes introduced by the authorities serve to overcome the crisis and to what extent are they an exploitation of the crisis situation for the sake of individual, personal goals.

In the institutional-legal context, a state of exception is usually understood as a temporary measure that is invoked in response to an emergency, such as a natural disaster or a threat to state security. According to this understanding, a state of exception is used to permit the government to take action that would not normally be possible. The law allowing the imposition of a state of exception is necessary to maintain security and contain the emergency and is temporary in nature. Due to the importance of this law, it is usually found in the highest order of legislation, such as state constitutions [Bujwid-Kurek 2012]. The essential foundation of the dualistic conception of law that is reflected in state constitutions is the adoption of the axiom of the existence of two legal realities, corresponding to two factual realities [Engelking 2021: 83]. One of them refers to the 'ordinary' or everyday legal practice normalized through the so-called positive law, while the other covers extraordinary, exceptional situations and is caused by the tension between law

and political praxis [Ferejohn, Pasquino 2004: 224]. The institutional-legal perspective seems to be the most obvious analytical perspective, as any transgression of the legal boundary is relatively easy to spot, while at the same time acting within the limits of the law does not result in the authoritarianisation of the state.

On the other hand, a philosophical understanding of the state of exception seems slightly more troublesome, as its empirical verification is impossible. Theorists such as G. Agamben have pointed out that the state of exception, through the abuse of power, has ceased to be temporary and has become a fundamental feature of contemporary politics. According to this optics, it is thus supposed to serve the purpose of resolving a suddenly emerging crisis only in theory, but in practice it most often turns out to be a tool for achieving current political goals [Adamska 2020: 8]. Thus, the authorities often use episodic and random situations only as a pretext to increase their own powers by implementing the legal concepts associated with the state of exception. This means that the state of exception, from the perspective of the government, is subjective in nature, and therefore it has almost unlimited possibilities as to the definitional framework of what it constitutes – consequently, it can be implemented whenever the authorities wish. Once a situation has been declared exceptional, the government can use the suspended legal norms to achieve the desired objectives [Adamska 2020: 8]. In this sense, the state of exception poses a serious threat to democracy – it implies the suspension of law and therefore completely redefines the existing socio-political order.

In fact – and this should be emphasised – all the types of states of exception presented can exist complementarily. This is because, while the philosophical concept of the state of exception developed by G. Agamben sees it as a permanent feature of contemporary politics, the legal understanding of the concept sees it as a temporary measure applied in response to an exceptional situation and subject to specific legal norms and procedures. The legal conception of the state of emergency can thus transform in practice into the one formulated by G. Agamben, when the exceptional measures implemented during the state of exception become normalised and extended beyond their original purpose. This can also occur when exceptional measures are applied repeatedly, causing society to become accustomed to them and begin to identify them with standard measures. This process has been called by Agamben the zone of indistinction. It relies on bringing about a situation in which the citizen is unable to distinguish between the state of exception

and the ordinary state. The state of exception with its far shifted scope of governmental powers then becomes the new ordinary state [Agamben 2009].

SOCIAL CONTROL AND SURVEILLANCE DURING "WAR ON TERROR"

At the beginning of the 21st century, democratic Western countries, and the United States in particular, faced a terrorist threat. On September 11, 2001, there was an attack on the buildings of New York's World Trade Centre. Since then, any protection measures applied by the state began to be called "war on terror". Thus, a state of exception was created (however, it was never officially declared) during which it became justified to change the law. As a result, many new legal concepts were introduced in the US, such as the Patriot Act and the Homeland Security Act. These were introduced to hinder terrorist activities, but they also left their mark on the personal freedom of citizens.

The USA Patriot Act authorized law enforcement agencies to use biometric data as part of anti-terrorism efforts. In practice, this means that information about citizens is being collected without their consent. Particularly notable is the case of former CIA employee Edward Snowden, who revealed that technologies introduced for counterterrorism were also used for surveillance of ordinary citizens – personal information was collected, and the state could have access to private conversations [Starr, Yan 2013]. These actions violate constitutional civil liberties and set a dangerous precedent that could lead to further abuses. In the long term, this could have far-reaching consequences such as habituating citizens to government violations of constitutional rights. The overwhelming amount of the information collected and the increased possibilities to control citizens create the impression of the fruition of the idea of a postmodern panopticon, that is, a situation where every action is subject to observation by the authorities. The panopticon itself is a negation of the idea of democracy – it is a kind of prison in which any freedom and privacy ceases to exist [Foucault 2005].

Another aspect of the shifting legal boundary, and a manifestation of the U.S. government's questionable respect for human rights in the face of the war on terror, was the new interrogation methods carried out on alleged terrorists by the CIA. Since September 2001, the secret service has carried out a so-called "alternative set of procedures" [Záhora 2014: 88] against hundreds of detained prisoners. The brutal methods were justified by the need

to obtain valuable intelligence information [Záhora 2014: 88]. However, it is worth noting that these methods were similar to the ones used by non-democratic regimes. Alexander Solzhenitsyn pointed out that the USSR during the Stalin era used many different methods of torture – including starvation – to interrogate detained prisoners in the Gulags [Solzhenitsyn 1990: 114]. In this sense, the restriction of civil rights that resulted from the World Trade Centre attacks was a manifestation of state authoritarianism. What's more, in 2001 a secret directive was signed that gave the CIA permission to intercept those posing a threat. With it, the High Value Detainee Program began. From its inception intelligence agencies had full freedom to capture, transport and hold prisoners. Also, their transfer from one country to another was facilitated – it could happen with disregard of standard legal procedures and without the consent of the host country [Thimm 2018: 13]. Secret prisons, which were spread over several countries, were also a manifestation of authoritarianism – prisoners were held there without any form of legal protection [Thimm 2018: 13]. The state of exception thus introduced widespread permission to methods of interrogation and treatment of prisoners familiar from non-democratic systems, while at the same time violating human rights – the state promised that this was the only way to combat terrorism, and thus free the public from fear. At the same time, however, the U.S. government gained powers that it would never have achieved in the ordinary state, and the consequences of which could affect the personal freedom of all citizens.

G. Agamben was critical of the U.S. government's actions after the terrorist attacks on the World Trade Center in 2001. According to the philosopher, the fight against terrorism and the promise of security for citizens gave the state a tool to justify almost every decision, which poses a threat to individual freedom and democracy. G. Agamben explains that this can lead to a permanent state of exception, in which the authorities gain new powers without later revoking them to an earlier state [Agamben 2009]. Political scientist Johannes Thimm pointed out that the state of exception imposed in the face of the war on terror in the U.S. was difficult to end, and therefore almost impossible to return to ordinary law. The reason for this, according to the researcher, was that this state of exception was not officially declared and functioned mainly as a theoretical construct:

> Since this state of exception has never been officially declared, there is also no clear marker for ending it. Civil society (press, NGOs, lawyers), government officials, the courts, and Congress have gradually exposed the problematic methods and forced the discontinuation of

> some of the most extreme practices through their resistance. At the same time, however, methods such as unlimited imprisonment and targeted killing have been normalized and cemented in practice, despite political resistance [Thimm 2018: 31].

This example shows that the state of exception can forever push the limits of the law, doing so under the pretext of dealing with a threat. According to G. Agamben, war on terror has created ideal conditions for expanding the power of state institutions and diminishing individual rights, leading to the erosion of the democratic system [Agamben 2009].

GLOBAL STATE OF EXCEPTION DURING THE COVID-19 PANDEMIC

At the beginning of 2020, information about the threat of the SARS-COV-2 virus circulated around the world. Almost all scientists rightly noted that this threat must be taken seriously and the functioning of society should be adapted to it. However, as in the case of war on terror – from the right way to ensure security and contain the crisis is born a state of exception that allows the authorities to increase the scope of their powers. This time, unlike the war on terror, the problem was on a global scale. This is demonstrated by the PanDem Index, designed to show the degree of democratic violations by countries during the pandemic. According to it, abuses of power were committed by countries on every continent during this period – as many as 83 of the 143 countries surveyed had committed violations to at least some degree [Maerz, et. al. 2020: 7]. Such a huge scale of the problem was unknown until now – the consequences are therefore difficult to predict, but it is worth noting the potential risk to the continuity of democratic systems around the world.

A significant problem during the pandemic was the surveillance which was supposed to control society and inhibit the development of the epidemic. Many democratic countries decided to introduce mobile apps that tracked the whereabouts and amount of social contact of citizens. In addition, some apps also had built-in systems for monitoring home isolation and checking vital signs such as temperature, heart rate and blood pressure via medical devices using Bluetooth technology [Sharma, Bashir 2020: 1165]. Measures of this type cannot be denied effectiveness in reducing the number of infections – China, which has implemented extremely extensive surveillance systems, has been one of the best performing countries in containing the virus [Burki 2020: 1]. However, the aspect of anonymity and human rights

is questionable. According to a study, more than half of such apps worldwide required user permissions to access the camera, location, files, microphone, contacts, Wi-Fi connection, etc. [Sharma, Bashir: 1165]. This means that these types of apps were collecting personal data about their users all the time. More importantly, only a small fraction of the apps studied displayed a message that the collected data would remain anonymous and encrypted [Sharma, Bashir: 1165]. Given that these technologies were implemented by state authorities, this creates a serious risk – even if during the pandemic the use of this data served legitimate purposes, this may not be the case in the future, and may only be used to achieve political goals of the authorities.

Another dangerous phenomenon initiated during the coronavirus pandemic is the abuse of executive power operating in democratic systems. The sudden and dangerous nature of the pandemic has led some governments to drastic measures to reduce the spread of the virus – even if these measures violate basic democratic principles. Philippine President Rodrigo Rao Duterte issued an order to shoot violators of pandemic restrictions, later justifying it on the grounds that he wanted to prioritize lives and prevent the spread of the virus over everything else [Maerz, et. al. 2020: 1]. However, relegating basic civil rights to the sideline even in the name of legitimate ideas can prove to be a short-sighted action, because as past crises such as the terrorist attacks in the US have shown, regaining once lost freedoms can be extremely difficult [Kahn 2002].

While analyzing the actions of world governments during the pandemic, it is also worth noting the example of Hungary. The prime minister, Viktor Orban, justified a law giving him almost unlimited power by saying that it was the only way to protect the country [Kakissis 2020]. The law was condemned by the Council of Europe, which declared it as incompatible with national laws and international standards, and that the uncontrolled state of emergency did not guarantee respect for democratic principles [Council of Europe 2020]. Moreover, years later, reports appear stating that the pandemic has provided opportunities for countries with already weakened institutions to accelerate the erosion of democracy in them [Guasti 2022: 545]. Governments in countries such as Hungary and Poland, faced with the chaos and fear associated with the pandemic, introduced numerous laws to increase the scope of their powers, which probably would not have been possible to this extent without the emergency.

In the face of the pandemic, G. Agamben again criticized the actions of state authorities, arguing that the measures taken are similar to those

used during the war on terror. Both phenomena trigger the introduction of extraordinary security measures, which leads to the restriction of individual freedom. This time, however, the Italian philosopher pointed out that it was state governments that often fueled the fear associated with the coronavirus, and consequently the need for security as well, so that later restrictions on freedom and increases in state power would be socially acceptable. States put themselves in the roles of defenders against the fear they themselves fueled [Agamben 2020]. Agamben's thesis implies that the expansion of the scope of power was a deliberate act by governments that represented a step in the authoritarian direction.

STATE OF EXCEPTION AND DEMOCRACY – THE PROBLEM OF DIFFERENTIATED RESPONSE

The examples presented above provide confirmation of Agamben's state of exception hypothesis. Situations of emergency implied legislative (systemic) solutions, which were then used by the authorities to extend their powers and thus redefined the nature of the socio-political system. However, the question of the universality of this hypothesis must be raised at this point. Does a state of emergency always lead to a process of de-democratisation of the state?

Analysing the changes in the International Democracy Index between 2020 and 2022 (during the COVID-19 pandemic), we can observe a certain regularity. Countries that are classified as 'full democracies', i.e. those with a score of 8.01-10.00 during this crisis, recorded an increase in the level of democracy, not a decrease as Agamben claimed[1]. The problem of a decline in the level of democracy, on the other hand, only appears in the case of certain regimes classified as flawed democracies and is particularly evident in the case of so-called hybrid systems [Democracy Index 2020; Democracy Index 2022]. Thus, we can conclude from this data that the claims of Agamben, Schmitt or Benjamin are not universal. They do, however, pose a serious challenge to countries with underdeveloped democratic systems.

Thus, in attempting to answer the question of why the state of emergency serves the authorities to pursue individual goals and push the boundaries

[1] Changes in the democracy index in the 10 highest scoring countries: New Zealand (+0.36), Iceland (+0.15), Norway (n.s.), Sweden (+0.13), Finland (+0.09), Denmark (+0.13), Switzerland (+0.31), Ireland (+0.08), Netherlands (+0.04), Taiwan (+0.05). (See Democracy Index, 2020; Democracy Index, 2022).

of what is socially acceptable mainly in not fully democratic states, we must invoke an analytical category that is one of the 5 key elements in measuring the level of democracy – political culture. Gabriel Almond and Sidney Verba argued that political culture refers to a general knowledge of politics, knowledge of facts, critical thinking skills and awareness of how power is exercised, of civil rights and liberties and of the institutional and legal framework of a state's political system [Almond, Verba 1963]. A high level of political culture (participatory culture) thus makes the public aware of its rights and responsibilities and understands the importance and significance of democratic procedures and institutions. A low level of political culture (subordinate or parochial), on the other hand, makes the public unaware of its rights and uninvolved in public life, which in turn allows the authorities to circumvent procedures, introduce unconstitutionally unjustified legislation [Almond, Verba 1963] and – importantly from the perspective of this thesis – to create imaginary, phantasmatic states of exception, or to use actual crises to expand their sphere of competence.

Another extremely important factor is also linked to the level of political culture – the time countries must entrench democratic values. Looking at the results of the democracy index, we can see that the so-called 'young democracies' recorded the greatest declines in crisis periods. This relationship can be seen if one examines the fluctuations in the level of democracy in the Eastern Bloc countries and in the so-called Western countries [Democracy Index 2020; Democracy Index 2022].

SUMMARY

An analysis of two key states of emergency in the 21st century allows us to observe that state authorities use crises for their own benefit – they push the boundary of what is socially acceptable through them. The pretext of fighting a crisis provides an opportunity to gain new powers. It is worth noting that the problem is not the mere fact that states of emergency are introduced – the suspension of the law is necessary for the state to gain the appropriate tools to lead the country out of the crisis. The problem is that once the boundary is moved, it most often does not return to the prior state, which creates a so-called zone of indistinction – a situation in which citizens are unable to distinguish between ordinary and exceptional states. In practice, this means that from the newly constituted ordinary state (with shifted powers of authority), legal boundaries can be shifted again [Agamben 2009].

The consequences of this process can be devastating for legal systems and the democratic nature of states.

The example of the war on terror shows what the consequences are in the long run of a state of exception, increasing the scope of control and power of the government. The fact that the state of exception at the time was not formal, so that its termination was never justified, made it possible to continue newly introduced practices even after the initial situation was brought under control [Thimm 2018: 31]. The effects of government practices used during the coronavirus pandemic are also still being witnessed today. According to the Democracy Index, which examines democracy levels of states, most countries around the world have scored a decline, and Hungary in 2022 ceased to be considered a fully democratic country and began to be a hybrid one [Democracy Index 2022]. According to some researchers, it is the coronavirus pandemic and the way it was used by the Hungarian government to gain new powers that lies at the root of the country's accelerated pace of authoritarianism [Helman 2022]. Moreover, the case of Hungary is not the only one – other democratic countries such as Poland, Brazil, El Salvador and the United States are moving in a similar direction [The Global State of Democracy 2022: 7]. One of the factors behind such a turnaround may undoubtedly be the lowering of the importance of legal structures and norms during a pandemic – if the rules have been broken once then less and less stands in the way of seizing even more power.

While reflecting on the future of democracy, it is worth recalling the words of G. Agamben, written back in 2001:

> […] the time has come to work towards the prevention of disorder and catastrophe, not merely towards their control. Plans exist today for all kinds of emergencies but there is no politics to prevent them. On the contrary, we can say that politics secretly works towards the production of emergencies. It is the task of democratic politics to prevent the development of conditions which lead to hatred, terror, and destruction and not to limit itself to attempts to control them once they occur [Agamben 2001].

The Italian philosopher's diagnosis is necessary to understand the mistakes made by democratic systems in the face of crises and to carry out a possible turn of security policy in the right direction. This is because even the most effective state control does not combat the source of problems, making them easy to happen once again. For democracies to stop moving in an authoritarian direction, it would be necessary to stop improving control systems during

states of exception and instead bring about a situation in which introduction of those states is not needed at all.

At the same time, the paper proves that Agamben's, Schmitt's or Benjamin's concept is not universal – for a state of exception to erode democracy, additional conditions must be met, i.e. a low level of political culture or low awareness of democratic values in society. The state of exception is therefore undoubtedly a serious political challenge especially for young and so-called 'incomplete' democracies. Interestingly, in countries with the highest democracy rates, states of exception cause the opposite phenomenon – democratic systems strengthen. There may be various reasons for this process, but what undoubtedly makes democracy stronger in these countries is the trust of citizens in institutions they perceive as honest and determined to overcome the crisis – not to increase their own competences.

BIBLIOGRAPHY

Adamska W.
2020 *Współczesny terroryzm jako podstawa dla wprowadzenia stanu wyjątkowego*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego", no. 9 (1), pp. 5-25.

Agamben G.
2009 *Stan wyjątkowy*, Kraków.

Gabriel A., Sidney V.
1963 *The Civic Culture: Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Princeton.

Benjamin W.
1996 *Anioł historii*, Poznań.

Bujwid-Kurek E.
2012 *Stan nadzwyczajny w zapisach konstytucji wybranych państw Europy Środkowo-Wschodniej*, [in:] *Amerykomania: księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Andrzejowi Mani*, eds. W. Bernacki, A. Walaszek, Kraków, pp. 111-126.

Burki T.
2020 *China's successful control of COVID-19*, "The Lancet", vol. 20 (11), pp. 1240-1241.

Engelking W.
2021 *Stan wyjątkowy w ujęciu monistycznym: trzy propozycje teoretyczne i ich realizacja na przykładzie polskich unormowań stanów nadzwyczajnych*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki", no. 28, pp. 77-101.

Ferejohn J., Pasquale P.
2004 *The Law of the Exception: A Typology of Emergency Powers*, "International Journal on Constitutional Law", vol. 2 (2), pp. 210-239.

Foucault M.
1995 *Discipline & Punish: The birth of the Prison*, translated by S. Alan, New York.

Fukuyama F.
1989 *The End of History?*, "The National Interest", vol. 16, pp. 3-18.

Guasti P., Lenka B.
2022 *Pandemic power grab*, "East European Politics", vol. 38 (4), pp. 529-550.

Huntington S.
1991 *The Third Wave: Democratization in the Late Twentieth Century*, Norman.

Kahn S.
2001 *Bombing Markets, Subverting the Rule of Law: Enron, Financial Fraud, and September 11, 2001*, "Tulane Law Review", vol. 76 (5-6), pp. 1579-1644.

Maerz S., Lührmann A., Lachapelle J., Edgell A.
2020 *Worth the Sacrifice? Illiberal and Authoritarian Practices during Covid-19*, "V-Dem Working Paper", vol. 110.

Schimtt C.
2012 *Teologia polityczna i inne pisma*, Warszawa.

Sharma T., Masooda B.
2020 *Use of apps in the COVID-19 response and the loss of privacy protection*, "Nature Medicine", vol. 26, pp. 1165-1167.

Sloterdijk P.
2011 *Gniew i czas. Esej polityczno-psychologiczny*, translated by A. Żychliński, Warszawa.

Sołżenicyn A.
1990 *Archipelag Gułag*, translated by J. Pomianowski, Warszawa.

Thimm J.
2018 *From Exception to Normalcy. The United States and the War on Terrorism*, "SWP Research Paper", vol. 7.

Tończyk N.
2014 *Konstytucja Republiki Weimarskiej z 11 sierpnia 1919 roku jako demokratyczna podstawa prawna totalitarnego państwa*, „Studia Iuridica Toruniensia", no. 14, pp. 377-398.

Záhora J.
2014 *Between Sovereignty and Biopolitics: The Case of Enhanced Interrogation Techniques*, "Perspectives", vol. 22 (2), pp. 87-109.

Online sources:

Agamben G.
2001 *On security and terror*, https://publikationen.sulb.uni-saarland.de/bitstream/20.500.11880/23583/1/Agamben.pdf [access: 02.03.2023].

Agamben G.
2020 *The state of exception provoked by an unmotivated emergency*, https://positionspolitics.org/giorgio-agamben-the-state-of-exception-provoked-by-an-unmotivated-emergency/ [access: 25.02.2023].

Chaudary A.
2012 *Interview: Samuel Huntington*, https://www.theislamicmonthly.com/interview-samuel-huntington/ [access: 02.03.2023].

Council of Europe
2020 *Secretary General writes to Viktor Orbán regarding COVID-19 state of emergency in Hungary*, https://www.coe.int/en/web/portal/-/secretary-general- writes-to-victor-orban-regarding-covid-19-state-of-emergency-in-hungary [access: 01.03.2023].

Economist Intelligence Unit
2020 *Democracy Index 2020: In sickness and in health?*, https://www.eiu.com/n/campaigns/democracy-index-2020/ [access: 23.02.2023].

2021 *Democracy Index 2021: the China challenge*, https://www.eiu.com/n/campaigns/democracy-index-2021/ [access: 23.02.2023].

2022 *Democracy Index 2022*, https://www.eiu.com/n/campaigns/democracy-index-2022/ [access: 23.02.2023].

Helman C.
2022 *Hungarian Democratic Backsliding During COVID-19*, https://www.democratic-erosion.com/2022/02/18/hungarian-democratic-backsliding-during-covid-19/ [access: 01.03.2023].

Idea
2022 *The Global State of Democracy 2022: Forging Social Contracts in a time of Discontent*, https://www.idea.int/blog/global-state-democracy-2022-forging-social-contracts-time-discontent [access: 01.03.2023].

Kakissis J.
2020 *New Law Gives Sweeping Powers To Hungary's Orban, Alarming Rights Advocates*, https://www.npr.org/sections/coronavirus-live-updates/2020/03/30/823778208/new-law-gives-sweeping-powers-to-hungarys-orban-alarming-rights-advocates [access: 01.03.2023].

Starr B., Holly Y.
2013 *Man behind NSA leaks says he did it to safeguard privacy, liberty*, https://edition.cnn.com/2013/06/10/politics/edward-snowden-profile/index.html [access: 27.02.2023].

STAN WYJĄTKOWY JAKO ZAGROŻENIE DLA DEMOKRACJI

Streszczenie: Artykuł zawiera krytyczną analizę wykorzystania stanów wyjątkowych przez władze państwowe, rzucając światło na ich potencjał do erozji demokratycznych wartości i instytucji. Opierając się na pracach takich badaczy jak Agamben, Schmitt i Benjamin, zbadano zjawisko stanów wyjątkowych i ich konsekwencje dla granicy między zwykłymi i wyjątkowymi państwami. Pretekst zarządzania kryzysowego często służy rządom jako narzędzie do rozszerzania swoich uprawnień, tworząc „strefę nierozróżnienia", która zaciera granicę między regularnym zarządzaniem a rządami nadzwyczajnymi. Analizując dwa ważne studia przypadków, wojnę z terroryzmem i reakcję na pandemię COVID-19, artykuł ilustruje, w jaki sposób tymczasowe stany wyjątkowe mogą prowadzić do długotrwałego wzrostu kontroli i władzy rządu. Przykład zejścia Węgier w autorytaryzm po reakcji na pandemię służy jako przestroga, odzwierciedlając podobne trendy w innych demokracjach, takich jak Polska, Brazylia, Salwador i Stany Zjednoczone. Artykuł wzywa do ponownej oceny stosowania stanów wyjątkowych i podkreśla potrzebę polityki prewencyjnej, aby zająć się podstawowymi przyczynami kryzysów, zamiast polegać wyłącznie na środkach kontroli.

Słowa kluczowe: stan wyjątkowy, wojna z terroryzmem, pandemia COVID-19, strefa wyjątkowa

KAMIL SZOSTAK
UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

RENVOI W PRAWIE PRYWATNYM MIĘDZYNARODOWYM

Streszczenie: Celem artykułu jest przedstawienie analizy zjawiska odesłania (*renvoi*) w prawie prywatnym międzynarodowym. Zachodzi ono podczas procesu ustalania właściwego prawa, gdy początkowo wskazany system prawny uznany zostaje za nieodpowiedni i w konsekwencji odwołuje się do innego systemu prawnego. Artykuł rozpoczyna się zwięzłym wprowadzeniem do problematyki, a następnie rozważane są logicznie możliwe konfiguracje *renvoi* z uwzględnieniem zagadnienia jednolitości rezultatu. Ponadto przedstawiono uregulowania *renvoi* w prawie polskim i europejskim na tle historycznym. Pomimo coraz radykalniejszych ograniczeń dopuszczalności *renvoi*, pozostaje ono wdzięcznym obszarem badawczym.

Słowa kluczowe: odesłanie, odesłanie zwykłe, odesłanie całkowite, prawo właściwe, łącznik

WPROWADZENIE

Pojęcie *renvoi* nierozerwalnie wiąże się z gałęzią prawa zwaną prawem prywatnym międzynarodowym albo konfliktem praw. Najogólniej mówiąc, przedmiotem zainteresowania tej gałęzi prawa jest ustalanie prawa właściwego (*lex causa*) dla stosunków prywatnoprawnych związanych z więcej niż jednym państwem[1]. Ustalanie prawa właściwego oraz następne jego stosowanie należy do zadań sądu, który rozpoznaje sprawę (aby ją rozpoznawać, sąd ten musi wykazywać się jurysdykcją). Podkreślenia wymaga, że w kwestiach proceduralnych standardem jest stosowanie przez sąd prawa miejscowego (*lex*

[1] Por. art. 1 polskiej ustawy Prawo Prywatne Międzynarodowe (tj. Dz. U z 2015 r. poz. 1792): „Ustawa niniejsza reguluje właściwość prawa dla stosunków z zakresu prawa prywatnego związanych z więcej niż jednym państwem".

fori). Prawo miejscowe jest także stosowane do meritum sprawy (więc jako *lex causa*), gdy na skutek przyjęcia odesłania zwrotnego (rodzaju *renvoi*) sąd ostatecznie uzna za właściwe dla danej sprawy prawo miejscowe.

Proces ustalania prawa właściwego przebiega w dwóch zasadniczych etapach. W pierwszym sąd dokonuje przyporządkowania rozpatrywanej sprawy (całej lub poszczególnych jej aspektów) do określonej kategorii prawnej. Przykładowo sąd stwierdza, że sprawa dotyczy kategorii prawnej, jaką jest formalna ważność zawarcia małżeństwa. Etap ten nosi nazwę kwalifikacji. Następnie, po dokonaniu kwalifikacji, sąd przechodzi do drugiego etapu. Jego celem jest odszukanie dla danej kategorii prawnej łącznika wskazującego prawo właściwe. Działanie sądu zdeterminowane jest tutaj przez normy kolizyjne wyrażone w przepisach miejscowego (*lex fori*) prawa prywatnego międzynarodowego. Nawiązując do przykładu z pierwszego etapu, sąd stwierdza, że łącznikiem łączącym kategorię formalnej ważności małżeństwa z właściwym jej prawem jest miejsce zawarcia małżeństwa[2].

Czasami zdarza się jednak, że wskazane w ten sposób prawo właściwe według własnych przepisów prawa prywatnego międzynarodowego nie uznaje swojej właściwości [Dicey, Collins, Morris 2008: 59]. Przede wszystkim dzieje się tak wtedy, gdy norma kolizyjna odczytana z tego prawa przewiduje dla danej kategorii prawnej inny łącznik. Innym tego powodem może być to, że systemy prawne w odmienny sposób dokonują kwalifikacji, czyli wspomnianego przyporządkowania sprawy do określonej kategorii prawnej. W celu uproszczenia rozważań w pracy tej skupiam się na pierwszym powodzie nieuznania przez wskazane prawo obce swojej właściwości tj. odmiennym łączniku zawartym w normie kolizyjnej prawa obcego.

W tej sytuacji, czyli gdy pierwotnie wskazane prawo obce według własnych norm kolizyjnych nie uznaje swojej właściwości, możliwe są dwa rozwiązania. Możliwe jest przyjęcie, że pierwotne wskazanie prawa właściwego obejmowało jedynie tzw. prawo merytoryczne. Pozostaje się wówczas przy łączniku określonym w normie kolizyjnej prawa miejscowego dla sądu, stosując wskazane w ten sposób prawo właściwe w jego merytorycznym wymiarze przedmiotowym, ignorując fakt, że jego normy konfliktowe nie uznają jego właściwości.

Przeciwne rozwiązanie polega na przyjęciu, że wskazanie prawa właściwego obejmowało także jego normy kolizyjne. Konsekwencją przyjęcia tego

[2] Zgodnie z art. 49 ust. 1 PPM forma zawarcia małżeństwa *podlega prawu państwa, w którym jest ono zawierane*. Art. 50 PPM precyzuje, że to samo prawo rozstrzyga o skutkach niezachowania tej formy.

stanowiska jest konieczność ich poszanowania. W rezultacie ze wskazanego pierwotnie prawa właściwego następuje odesłanie do innego systemu prawnego. Odesłanie takie określa się francuskim słowem *renvoi*. Inny system prawny może odesłanie przyjąć albo odesłać je dalej, co prowadzi do powstania serii kolejnych odesłań.

Należy tutaj zdecydowanie podkreślić, że pod francuskim pojęciem *renvoi* (odesłania) rozumie się tylko odesłanie (odesłania) następujące po pierwotnym wskazaniu prawa właściwego według norm kolizyjnych *lex fori*. Pierwotne wskazanie prawa właściwego stanowi istotę stosowania we wszystkich systemach prawnych na świecie prawa prywatnego międzynarodowego i nie budzi ono kontrowersji. Aby *renvoi* było możliwe, pierwotnie wskazujący system prawny musi je dopuszczać.

RODZAJE ODESŁAŃ I ICH KONFIGURACJE

Odesłania występują w różnych konfiguracjach i rodzajach. Odesłanie prowadzące do tego systemu prawnego, który wcześniej wskazał odsyłający system prawny jako właściwy, nosi nazwę odesłania zwrotnego (remisji). Z kolei odesłanie prowadzące do jeszcze innego systemu prawnego określa się mianem odesłania dalszego (transmisji). Natomiast zachodzące po jednej albo wielu transmisjach odesłanie do pierwotnie wskazującego systemu prawnego nazywa się odesłaniem zwrotnym pośrednim [Briggs 2008: 19].

Każde *renvoi* opiera się na założeniu, że w skład obcego prawa właściwego dla sprawy wchodzą także obce normy kolizyjne [Bagan-Kurtula 2021: 132]. Zazwyczaj przyjmuje się jednak, że punktem odniesienia ciągu odesłań, niejaką matrycą dla sprawy, pozostaje system prawny pierwotnie wskazujący (czyli *lex fori*). Doktryna ta w literaturze anglojęzycznej pojawia się pod mylącym pojęciem tzw. *single renvoi*, a ja stosuję pojęcie odesłania (*renvoi*) zwykłego.

Najprostszą egzemplifikacją tej doktryny jest przypadek odesłania zwrotnego. Normy kolizyjne większości systemów prawnych przyjmują, że odesłanie zwrotne do rodzimego, pierwotnie wskazującego systemu prawnego jest ostateczne i kończy ciąg odesłań. Ponieważ zgodnie z tą doktryną pierwotnie wskazujący system prawny pozostaje punktem odniesienia, to sędzia istotnie uzna za prawo właściwe własne *lex fori*. Stanie jednak się to w kontrze do oczekiwań odsyłającego zwrotnie systemu prawnego, który (o ile w ogóle uznaje *renvoi* jako takie) nakazywałby dokonanie kolejnego odesłania.

Radykalniejszą doktryną, rozpowszechnioną zwłaszcza w tradycji anglosaskiej, jest teoria sądu obcego (*foreign court theory*), nazywana też teorią

odesłania całkowitego (*total renvoi*). W kontrze do nakreślonego wcześniej tzw. *single renvoi* (odesłania zwykłego) jest ona także określana mylnie jako tzw. *double renvoi* [Levontin 1976: 52]. Zaakceptowanie jej w prawie miejsca sądu sprowadza się do tego, że pierwotne wskazanie prawa właściwego przesuwa punkt odniesienia, a wskazane prawo właściwe co do zasady obejmuje nie tylko normy merytoryczne i zwykłe normy kolizyjne, lecz także kwestię podzielania przez wskazany system założeń teorii sądu obcego. Rozpoznający sprawę sędzia po pierwotnym wskazaniu prawa właściwego „wciela się" w sędziego obcego działającego na podstawie tego prawa. To, czy nastąpią kolejne wybory prawa właściwego, zależy w całości od tego, jak podstąpiłby ten sędzia, gdyby to on rozpoznawał sprawę [Stein 1973: 586].

Różnice pomiędzy działaniem *renvoi* w zwykłej postaci a działaniem *renvoi* według teorii sądu obcego najprościej przestawić na zamkniętym zbiorze dwóch systemów prawnych (A i B). Normy kolizyjne systemu prawnego A stanowią, że dla danej kategorii prawnej odpowiedni jest łącznik prowadzący do systemu prawnego B. Odpowiednio normy kolizyjne systemu B stanowią, że dla tej samej kategorii prawnej odpowiedni jest inny łącznik, który prowadzi do systemu prawnego A. Aby nie powielać rozwiązań, przyjmuję, że system A uznaje *renvoi* według teorii sądu obcego.

Zależnie od stosunku do *renvoi* systemu B możliwe są wówczas trzy sytuacje. System B może całkowicie odrzucać dopuszczalność *renvoi*. Jeśli sprawę rozpatruje sąd B, to na zasadzie pierwotnego wskazania za właściwe dla niej prawo uzna on prawo A. Jeśli sprawę rozpatruje sąd A, to zgodnie z teorią sądu obcego „wcieli się" on w sąd B, a następnie, tak jak zrobił to sąd B, dokona pierwotnego wskazania (z punktu widzenia B, formalnie jest to już odesłanie) na prawo A.

System prawny B może też dopuszczać *renvoi*, lecz w jego zwykłej postaci. Jeśli sprawę rozpatruje sąd B, to tak jak zawsze dokona on najpierw wskazania na właściwy według własnych norm kolizyjnych system prawny A. Następnie zastosuje normy kolizyjne A, co doprowadzi do odesłania zwrotnego do B. W tym momencie ciąg odesłań zostanie zakończony. Zgodnie bowiem z prawem B (podobnie jak z chyba wszystkimi systemami prawnymi stosującymi *renvoi* zwykłe) odesłanie do własnego prawa musi zostać przyjęte. Zachodzi to pomimo stosowania przez A całkowitego *renvoi*, ponieważ to system prawny B zgodnie z założeniem *renvoi* zwykłego pozostaje punktem odniesienia. Jeśli natomiast sprawę rozpoznaje sąd A, to ostatecznym wynikiem będzie znowu uznanie prawa B za właściwe, sąd A „wcieli się" w sąd B i przeprowadzi analogiczne rozumowanie.

Wreszcie, system prawny B może, tak samo jak system prawny A, stosować *renvoi* całkowite. Przy takiej konfiguracji (w obliczu braku specjalnych reguł korygujących) nastąpi niekończąca się seria odesłań. Rozpatrujący sprawę sędzia B wskaże pierwotnie prawo A za właściwe i zgodnie z założeniem *renvoi* całkowitego „wcieli się" w sędziego A. Następnie, tak jak zrobiłby to sędzia A, znów „wcieli się" w samego siebie, czyli sędziego B. Jeśli nakazuje tak specjalna reguła korygująca, to kolejne „wcielenie" zostanie zablokowane. Sędzia B według własnej reguły kolizyjnej dokona jednokrotnego wskazania na prawo A. Jeśli jednak takiej specjalnej reguły nie ma to (co odpowiada modelowi teoretycznemu), sędzia B znów „wcieli się" w sędziego A i ciąg ten będzie trwał nieskończenie. Analogiczny rezultat niekończących się odesłań całkowitych zaszedłby także, gdyby sprawę rozpatrywał sędzia A.

Z takiego (w zamyśle prostego) przykładu wzajemnie do siebie odsyłających dwóch systemów prawnych można odczytać domniemaną aksjologię stojącą za doktryną *renvoi* całkowitego. Podstawowym celem jest bowiem zapewnienie właściwości tego samego systemu prawnego, niezależnie od tego, do którego sądu skierowane zostanie powództwo (jednolitość rezultatu) [Stratton 2021: 532-533].

W tradycyjnej sytuacji bez *renvoi* całkowitego, gdyby oba systemy prawne stosowały renvoi zwykłe, to właściwe byłoby każdorazowe *lex fori*. Gdyby zaś zgodnie odrzucały *renvoi*, to właściwy byłby każdorazowo drugi system prawny. Tylko w przypadku, gdy jeden z nich odrzucałby *renvoi*, a drugi podzielał *renvoi* zwykłe, jednolitość rezultatu byłaby zapewniona. Warunkiem wystarczającym urzeczywistnieniu jednolitości rezultatu w każdej konfiguracji jest przyjęcie *renvoi* całkowitego przez jeden z systemów. Przyjęcie *renvoi* całkowitego przez oba systemy w przypadku braku dodatkowych specjalnych reguł korygujących także prowadzi do tego samego rezultatu, chociaż jest nim niekończący się ciąg odesłań.

Ta jednolitość rezultatu, czyli zapewnienie właściwości tego samego systemu prawnego zachodzi wbrew naturalnym dążeniom porządków prawnych do maksymalizowania swojej właściwości. Przyjęcie *renvoi* całkowitego w swoim prawie zwykle prowadzi do pozbawienia się właściwości. W omówionej konfiguracji dzieje się tak zarówno wtedy, gdy druki system odrzuca *renvoi* jako takie, jak i wtedy, gdy także przewiduje on *renvoi* całkowite (przy zastosowaniu mówiącej tak specjalnej reguły korygującej). Jedynie w sytuacji, gdy drugi system przewiduje *renvoi* zwykłe, właściwy jest pierwszy system. Patrząc na sprawę od drugiej strony w przypadku, gdy drugi system prawny

Tab. 1. Wskazania i odesłania pomiędzy dwoma systemami prawnymi A i B przy różnej akceptacji dla *renvoi*

Lp.	**Stosunek do *renvoi* w systemie prawnym**		**Sąd rozpatrujący sprawę**	
1.	Prawo A	Prawo B	Sąd A	Sąd B
2.	Brak renvoi	Brak renvoi	*stosuje* **prawo B**	*stosuje* **prawo A**
3.	Brak renvoi	Renvoi zwykłe	*stosuje* **prawo B**	*stosuje* **n. kolizyjne A**, *które odsyłają do* **prawa B**
4.	Brak renvoi	Renvoi całkowite	*stosuje* **prawo B**	„wciela się" w sąd A, *stosuje* **n. kolizyjne** A, *które odsyłają do* **prawa B**
5.	Renvoi zwykłe	Brak renvoi	*stosuje* **n. kolizyjne B**, *które odsyłają do* **prawa A**	*stosuje* **prawo A**
6.	Renvoi zwykłe	Renvoi zwykłe	*stosuje* **n. kolizyjne B**, *które odsyłają do* **prawa A**	*stosuje* **n. kolizyjne A**, *które odsyłają do* **prawa B**
7.	Renvoi zwykłe	Renvoi całkowite	*stosuje* **n. kolizyjne B**, *które odsyłają do* **prawa A**	„wciela się" w sąd A, *stosuje* **n. kolizyjne B**, *które odsyłają do* **prawa A**
8.	Renvoi całkowite	Brak renvoi	„wciela się" w sąd B, *stosuje* **n. kolizyjne B**, *które odsyłają do* **prawa A**	*stosuje* **prawo A**
9.	Renvoi całkowite	Renvoi zwykłe	„wciela się" w sąd B, *stosuje* **n. kolizyjne A**, *które odsyłają do* **prawa B**	*stosuje* **n. kolizyjne A**, *które odsyłają do* **prawa B**
10.	Renvoi całkowite	Renvoi całkowite	„wciela się" w sąd B, *stosuje* **n. kolizyjne A**, *które odsyłają do* **prawa B***	„wciela się" w sąd A, *stosuje* **n. kolizyjne B** *które odsyłają do* **prawa A***
			*Następuje nieskończony ciąg odesłań, chyba że obowiązuje przełamująca go specjalna reguła korygująca	

Źródło: Opracowanie własne.

zakłada *renvoi* całkowite, to nasz system (jeżeli chce zapewnić swoją właściwość) powinien zdecydowanie przyjąć *renvoi* zwykłe.

Sformułowania „single *renvoi*" i „double *renvoi*" pozornie wydają się dobrze opisywać rzeczywiste zjawiska (o ile nie doszło do nieskończonego ciągu odesłań). Przy zwykłym („single") *renvoi* po pierwotnym wskazaniu następuje tylko pojedyncze odesłanie. Natomiast przy całkowitym („double") *renvoi* po pierwotnym wskazaniu dochodzi do dwóch odesłań. Sformułowanie to są jednak poprawne tylko w prostej konfiguracji dwóch systemów prawnych. Teoretycznie jest jednak możliwe dużo różnych konfiguracji systemów prawnych. Choć polskie prawo tego nie dopuszcza, to w teorii zwykłe *renvoi* może wystąpić nie tylko raz, ale dwa i więcej razy. Przykładowo, system prawny A wskazuje pierwotnie na system prawny B. System prawny B oryginalnie wskazuje na system prawny C, mamy więc pierwsze odesłanie. System prawny C oryginalnie wskazuje na system prawny D, mamy więc drugie odesłanie. Niech system prawny D je przyjmie. Możemy założyć, że wszystkie te systemy uznają *renvoi* w jego zwykłej postaci (tzw. „single" *renvoi*). Pomimo tego wystąpiły dwa („double") odesłania. Używanie sformułowań „single *renvoi*" i „double *renvoi*" do określenia rodzajów odesłań, jakimi są odesłanie zwykłe i całkowite, jest więc mylące.

Możliwa jest jednak próba przedefiniowania ich rozumienia. Pojęcie „double" nie oznaczałoby dwóch odesłań występujących rzekomo przy odesłaniu całkowitym, lecz wyrażało podwójność samego odesłania, polegającą na odesłaniu do prawa wewnętrznego (norm merytorycznych i kolizyjnych – „single") oraz przeniesieniu punktu odniesienia. Takie wytłumaczenie jawi się jednak jako sztuczne i niehistoryczne.

W poniższej tabeli przedstawiam wskazania i odesłania pomiędzy dwoma systemami prawnymi A i B przy różnej akceptacji dla *renvoi*. Część z tych konfiguracji została już zarysowana. Zakładam, że odpowiednia norma konfliktowa systemu prawnego A uznaje za właściwe prawo B, podczas gdy odpowiednia norma konfliktowa systemu prawnego B uznaje za właściwe prawo A.

UREGULOWANIA PRAWNE ODESŁAŃ

Problematyka *renvoi* od dawna była przedmiotem namysłu doktryny i judykatury. Wydaje się wręcz, że dawniej, ze względu na bardziej lakoniczne regulacje prawne w niektórych krajach, miała ona większe znaczenie niż obecnie.

Wzajemne odsyłanie do siebie dwóch systemów prawnych, które w tabeli zostało przedstawione w wierszu nr 8, wystąpiło w znanej sprawie spadkowej *Ross v. Waterfield* rozpatrywanej w 1930 r. przez angielski sąd. Sprawa dotyczyła ważności testamentu obywatelki brytyjskiej zamieszkałej (domicyl) we Włoszech. W świetle prawa angielskiego sporządzony przez nią testament byłby ważny, w świetle zaś prawa włoskiego byłby nieważny z powodu nieuwzględnienia w nim syna.

Zgodnie z prawem angielskim łącznikiem do prawa właściwego określającego ważność testamentu było miejsce zamieszkania (domicyl). Z kolei według prawa włoskiego łącznikiem tym było obywatelstwo. Prawo angielskie przy tym podzielało *renvoi* całkowite, natomiast prawo włoskie odrzucało *renvoi* jako takie. Dlatego skierowanie sprawy do włoskiego sądu zakończyło się na pierwotnym wskazaniu prawa angielskiego za właściwe. Skierowanie sprawy do angielskiego sądu dałoby ten sam rezultat, gdyż zgodnie z teorią sądu obcego (*renvoi* całkowite) angielski sędzia wcieliłby się w sędziego włoskiego [Bentwich 1930: 433-444].

Obecnie dopuszczalność stosowania *renvoi* ulega jednak, zwłaszcza w Unii Europejskiej, coraz radykalniejszym ograniczeniom. Rozporządzenie Rzym I regulujące prawo właściwe dla zobowiązań umownych w art. 20 głosi, iż „za prawo danego państwa […] uważa się normy prawne obowiązujące w tym państwie, z wyłączeniem norm prawa prywatnego międzynarodowego, chyba że niniejsze rozporządzenie stanowi inaczej”[3]. Wyjątek taki znalazł się w art. 7 dotyczącym umowy ubezpieczenia.

Rozporządzenie Rzym II, regulujące prawo właściwe dla zobowiązań pozaumownych, także zabrania stosowania odesłań[4]. Art. 24 tego rozporządzenia, podobnie jak przytoczony wcześniej przepis Rzymu I, stanowi bowiem że „za prawo danego państwa, wskazane jako właściwe na podstawie niniejszego rozporządzenia, uważa się normy prawne obowiązujące w tym państwie, z wyłączeniem norm prawa prywatnego międzynarodowego”. W przypadku rozporządzenia Rzym IV regulującego kwestię dziedziczenia *renvoi* jest dopuszczalne, choć w ograniczonym przedmiotowo zakresie (art. 34)[5]. Zasadą pozostaje więc dążenie do ograniczania stosowania odesłań.

[3] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Dz.U.UE.L.2008.177.6).

[4] Rozporządzenie nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) z dnia 11 lipca 2007 dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Dz.U.UE.L.2007.199.40).

[5] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (Dz.U.UE.L.2012.201.107).

Podobnie jest w prawie polskim. W pierwszej polskiej ustawie regulującej prawo prywatne międzynarodowe, czyli tej z 1926 roku, przyjęto dopuszczalność *renvoi* zwykłego w przypadku łącznika obywatelstwa[6]. Zgodnie z art. 36 tej ustawy „jeżeli obce prawo ojczyste wskazane niniejszymi przepisami jako właściwe, każe oceniać stosunek prawny według innego prawa, należy w Polsce zastosować to inne prawo". Wydaje się, że w zakresie łącznika obywatelstwa przyjmowano wówczas doktrynę *renvoi* zwykłego, przy czym niektórzy argumentują, że w myśl tego przepisu dopuszczalne było tylko odesłanie jeden raz.

Ustawa z 1965 zachowała (w przeredagowanym brzmieniu) unormowanie *renvoi* w odniesieniu do łącznika obywatelstwa znane z ustawy z 1926 roku[7]. Art. 4 par. 2 stanowił, że „jeżeli obce prawo ojczyste, wskazane jako właściwe przez ustawę niniejszą, każe stosować do danego stosunku prawnego inne prawo obce, stosuje się to inne prawo". Jednocześnie ustawa ta dopuściła stosowanie *renvoi* także w odniesieniu do innych łączników. Jedynym dopuszczalnym odesłaniem było jednak tylko odesłanie zwrotne. Art. 4 par. 1 mówił bowiem, że „jeżeli prawo obce, wskazane jako właściwe przez ustawę niniejszą, każe stosować do danego stosunku prawnego prawo polskie, stosuje się prawo polskie".

Współczesna ustawa z 2011 nie zawiera odrębnej regulacji odesłań w przypadku łącznika obywatelstwa[8]. Przepis art. 4 par. 1 poprzedniej ustawy został powielony w art. 5 ust 1 ustawy współczesnej. Jedynym uniwersalnie dopuszczalnym odesłaniem jest więc odesłanie zwrotne. Jednocześnie w par. 2 wprowadzono trzy odstępstwa. Otóż odesłanie zwrotne nie jest możliwe, gdy wskazanie prawa właściwego nastąpiło w drodze wyboru prawa, gdy dotyczy formy czynności prawnej oraz gdy „dotyczy zobowiązań umownych, pozaumownych lub z jednostronnych czynności prawnych, dla których prawo właściwe określa niniejsza ustawa".

Pierwsze odstępstwo jest szczególnie doniosłe. Chroni ono bowiem, będącą podstawową konstrukcję międzynarodowego prawa prywatnego, swobodę wyboru prawa przez strony. Trzeci wyjątek to pochodna zasady pierwszeństwa prawa unijnego i zakazu stosowania *renvoi* w rozporządzeniach unijnych.

[6] Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (Dz.U. z 1926 r., Nr 101, poz. 581).
[7] Ustawa z dnia 12 listopada 1965 roku Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. z 1965, Nr 46, poz. 290).
[8] Ustawa z dnia 4 lutego 2011 roku Prawo prywatne międzynarodowe (tj. Dz.U. z 2015 r., poz. 1792).

W odpowiednich przepisach ustawa mówi bowiem, że prawem właściwym jest prawo ustalone zgodnie z tymi rozporządzeniami.

Nowa ustawa w art. 17 wprowadziła dodatkową możliwość stosowania odesłania (zarówno zwrotnego, jak i dalszego). Przepis ten mówi (ust. 1), że „osoba prawna podlega prawu państwa, w którym ma siedzibę". Zgodnie jednak z ust. 2, „jeżeli prawo [miejsca siedziby] przewiduje właściwość prawa państwa, na podstawie którego osoba prawna została utworzona, stosuje się prawo tego państwa". W tym przypadku znowu (podobnie jak w przypadku odesłań z łącznika obywatelstwa w poprzednich ustawach) argumentuje się, że dopuszczalne jest tylko odesłanie jednorazowe. Stosowanie *renvoi* przez polskiego sędziego bywa więc, przy licznych ograniczeniach, wciąż dopuszczalne.

PODSUMOWANIE

W artykule przybliżyłem tematykę *renvoi*, uwzględniając rys historyczny i możliwe konfiguracje odesłań. Tematyka ta nazywana jest „przedmiotem kochanym przez wykładowców, nienawidzonym przez studentów i ignorowanym (o ile zauważonym) przez wykonujących swój zawód prawników"[9]. Powodem tego jest niefrasobliwość terminologiczna dotycząca tego zagadnienia, jak również trudna do zrozumienia logiczna mnogość możliwych konfiguracji odesłań. Ze względu na komplikacje, jakie przysparza, dopuszczalność stosowania *renvoi* ulega postępującym ograniczeniom.

BIBLIOGRAFIA

Bagan-Kurtula K.
2021 *Prawo prywatne międzynarodowe*, wyd. 6, Warszawa.

Bentwich N.
1930 *The Development of the Doctrine of Renvoi in England in Cases of Succession*, „Zeitschrift Für Ausländisches Und Internationales Privatrecht", t. 4, nr 3-4.

Briggs A.
1988 *In Praise and Defence of Renvoi*, „The International and Comparative Law Quarterly", t. 47, nr 4.
2008 *The Conflict of Laws*, wyd. 2, Oxford.

[9] "[...] a subject loved by academics, hated by students and ignored (when noticed) by practising lawyers (including judges)" [Briggs 1988].

Dicey A., Collins L., Morris J.
2008 *Dicey, Morris and Collins on The Conflict Of Laws*, wyd. 14, Mytholmroyd.

Levontin A.
1976 *Choice of law and conflict of laws*, Leyden.

Stein S.
1973 *Choice of Law and the Doctrine of Renvoi*, „McGill Law Journal", t. 17, nr 3.

Stratton H.
2021 *Against renvoi in commercial law*, „Journal of Private International Law", t. 17, nr 3, s. 524-537.

Akty prawne:

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Dz.U.UE.L.2008.177.6).

Rozporządzenie nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) z dnia 11 lipca 2007 dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Dz.U.UE.L.2007.199.40).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (Dz.U.UE.L.2012.201.107).

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (Dz.U. z 1926 r., Nr 101, poz. 581).

Ustawa z dnia 12 listopada 1965 roku Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. z 1965, Nr 46, poz. 290).

Ustawa z dnia 4 lutego 2011 roku Prawo prywatne międzynarodowe (tj. Dz.U. z 2015 r., poz. 1792).

RENVOI IN PRIVATE INTERNATIONAL LAW

Summary: The purpose of this article is to present an analysis of the phenomenon of renvoi in private international law. It occurs during the process of determining the applicable law when an initially designated legal system is deemed inadequate and consequently refers to another legal system. The article begins with a brief introduction to the issue, followed by a consideration of the logically possible configurations of renvoi, taking into account the issue of the uniformity of the result. Furthermore, the regulation of renvoi in Polish and European law is presented with a historical background. Despite the increasingly radical restrictions on the admissibility of renvoi, it remains a graceful area of research.

Keywords: renvoi, single renvoi, total renvoi, applicable law, connecting factor.

ŁUKASZ JANKOWSKI
UNIWERSYTET ŁÓDZKI

ZARZĄDZANIE W DOBIE CYFRYZACJI: WPŁYW EWOLUCJI TECHNOLOGII DIGITAL TWIN NA KIERUNEK ROZWOJU ZARZĄDZANIA ZASOBAMI LUDZKIMI W EUROPIE WCZESNEGO XXI W.

Streszczenie: Czwarta rewolucja przemysłowa wpływa w znaczący sposób na rozwój nurtów ekonomiczno-społecznych, co odzwierciedla się nie tylko w międzypokoleniowych różnicach kompetencyjnych czy stopniu automatyzacji biznesów (a co za tym idzie tempie i jakości produkcji), ale także w systemach i sposobach zarządzania kapitałem ludzkim. Technologie takie jak rozwijana aktualnie koncepcja Cyfrowego Bliźniaka (ang. *Digital Twin*) czy wirtualnej rzeczywistości (*Virtual Reality*) poprzez powolną asymilację z procesami zarządzania zasobami ludzkimi (ZZL) mogą podnosić standard szkoleń oraz pracy, a w dalszej przyszłości wykształcić nowe zawody i zapotrzebowanie na zupełnie inne niż w dzisiejszych czasach kompetencje pracownicze. W niniejszej pracy zaprezentowane zostały wyniki krótkiej ankiety, w której respondenci mieli za zadanie określić, swoją opinię na temat potencjalnego wpływu wyżej wymienionej technologii *Digital Twin* (DT) na ZZL w przyszłości oraz przybliżona została sama koncepcja Cyfrowego Bliźniaka wraz ze spekulacjami na temat jej prognozowanego impaktu jej rozwoju na HRM (*Human Resources Managemant*).

Słowa kluczowe: zarządzanie, zasoby ludzkie, digital twin, rewolucja przemysłowa, virtual reality

WPROWADZENIE

Jak zaznaczone zostało w publikacji *Enabling the teaching factory leveraging a virtual reality system based on the Digital Twin*, technologie informacyjne i komunikacyjne, szczególnie prężnie rozwijany w dobie czwartej rewolucji przemysłowej wpływają na rozwój techniki i szeroko pojmowanych

nowych technologii takich jak *Virtual Reality* (VR) i *Digital Twin* (DT), które w połączeniu, pełnej synchronizacji i umiejętnym zastosowaniu są w stanie umiejętnie zwiększać kompetencje zasobów ludzkich w organizacji [Kuts, Otto, Caldarola i in. 2018: 26-31]. Z kolei w artykule *Integration of real-time locating systems into digital twins* autorzy zwracają uwagę na korzyści, które płynąć mogą z użycia systemów lokalizacyjnych odtwarzających proces w czasie rzeczywistym w technice *digital twin* na efektywność zasobów ludzkich w przedsiębiorstwach produkcyjnych [Ruppert, Abonyi 2020]. Tego typu artykuły pozwalają stworzyć pewien myślowy ciąg logiczny u osób zajmujących się tematyką szeroko pojętego ZZL (zarządzanie zasobami ludzkimi), który doprowadzi do powstania hipotezy, mówiącej, że w przyszłości tego typu zaawansowane technologie będą miały duży wypływ na indywidualnych pracowników oraz ogólnie na obszar HR (*Human Resources*). W konsekwencji sformułowania powyższego stwierdzenia i chęci jego potwierdzenia, w okresie 18.10.2022 – 25.10.2022, za pośrednictwem portalu LinkedIn przeprowadzona została autorska ankieta, której celem było poznanie opinii przedstawicieli świata biznesu w temacie potencjalnego wpływu technologii cyfrowego bliźniaka na szeroko pojęte *Human Resources* (HR) w sektorze TSL. Na pytanie „czy sądzisz, że technologia cyfrowych bliźniaków będzie miała wpływ na zarządzanie zasobami ludzkimi w logistyce i produkcji w przyszłości?" [LinkedIn 1], aż 86% respondentów (n=22) odpowiedziało twierdząco, podczas gdy 9% ankietowanych odpowiedziało przecząco, a 5% nie miało zdania. Wobec powyższego, można stwierdzić, że istnieje konieczność przybliżenia czytelnikom niniejszego artykułu, teorii DT (koncepcji „cyfrowego bliźniaka") oraz przeprowadzenia ramowej analizy jego wpływu na zarządzanie zasobami ludzkimi obecnie i w najbliższej przyszłości.

RAMOWE OMÓWIENIE KONCEPCJI DIGITAL TWIN

Termin cyfrowego bliźniaka rozpowszechnił się „wraz z falą kształtowania się wizji nowej generacji przemysłu – Przemysłu 4.0" [Maternowska 2019: 59-73]. Natomiast samą definicję tego pojęcia przedstawić można w następujący sposób: „cyfrowy bliźniak (ang. *digital twin*) jest reprezentacją cyfrową (modelem) rzeczywistego obiektu (procesu, produktu lub usługi).

Cyfrowe bliźniaki obejmują kombinację metadanych (np. klasyfikacja, skład i struktura), warunki lub stan (np. lokalizacja i temperatura), dane zdarzeń (np. szeregi czasowe) i analizy (np. algorytmy i reguły)" [Maternowska 2019: 59-73]. Z zarządczego puntu widzenia ważny jest fakt, że cyfrowy

bliźniak powinien odzwierciedlać jak najlepiej rzeczywistość i zachodzące w środowisku mechanizmy, które odwzorowane mogą być na trzech poziomach szczegółowości biznesowej: pierwszym – dotyczącym pojedynczej maszyny/cyklu, drugim – wiążącej zespół maszyn lub procesów (całego procesu) oraz trzecim – oddającym cyfryzację całej działalności [Rodak 2021]. Z racji niewielkiej popularności tego typu rozwiązań w Polsce [*Cyfrowy bliźniak*...] (stan na dzień 17.10.2022), ich wady i zalety można odnaleźć głównie na anglojęzycznych serwisach branżowych. Przykłady jednych z najczęściej powtarzanych słabości tego rozwiązania przedstawione zostały poniżej:

Tabela 1. Wady rozwiązań typu „Digital Twin"

Źródło	**Wada rozwiązań typu „Digital Twin"**
[Sahay, Mehrish 2022]	Rygorystyczne normy i wysoki zakres wiedzy konieczny do utrzymania przez pracowników przedsiębiorstwa. „Zaawansowanej technologii może prowadzić do mnóstwa nieprzewidzianych wąskich gardeł. Co więcej, aby jak najlepiej wykorzystać cyfrowe bliźniaki, organizacje muszą bardziej niż kiedykolwiek dostosowywać się do nowych sposobów pracy i integracji danych technicznych. w rezultacie może to prowadzić do niechęci do pracy z cyfrowymi bliźniakami".
[*Advantages of Digital Twin*...]	Istnieje konieczność zarządzania wszelkimi typami danych projektowych w łańcuchu dostaw (finalnie każdy dostawca i każdy odbiorca przedsiębiorcy stosującego technologię „*digital twin*" będzie musiał dostosować doń swoje części procesu lub metodologię przetwarzania danych, co jest wartością dodaną, lecz bardzo pracochłonną i kosztowną).
	„Koncepcja cyfrowych bliźniaków opiera się na modelach CAD 3D, a nie na rysunkach 2D". Wymaga to dodatkowych nakładów pracy związanych ze stworzeniem modeli.
	Sukces zastosowania modelu typu „*digital twin*" zależy od jakości, prędkości i stabilności połączenia internetowego.
[*What is a Digital Twin*...]	Wysokie koszty inwestycji, długi okres wdrożenia (przy obecnym stanie technologii) obarczony dużym nakładem pracy.
	„Bezpieczeństwo danych i prywatność. System wykorzystuje inteligentne oprogramowanie, które w naturalny sposób ma dostęp do szerokiego zestawu zasobów i prywatnych informacji o firmach, co czyni go celem cyberataków i prób kradzieży danych".

Źródło: Opracowanie własne na podstawie literatury.

Do technicznych zalet zastosowania rozwiązań biznesowych typu „cyfrowy bliźniak" można zaliczyć [Singh, Fuenmayor, Hinchy i in. 2021]:

- „Szybkie prototypowanie i przeprojektowanie produktu",
- „Przewidywanie problemów/planowanie systemu",
- „Optymalizacja rozwiązań i procesów biznesowych",
- „Ulepszona konserwacja" maszyn biorących udział w procesie,
- Bezpieczeństwo: „model cyfrowy jest bezpieczniejszy w użyciu niż fizyczny odpowiednik",
- Zmniejszenie strat produkcyjnych i budowlanych,
- Ewolucja: poprawnie wykonany model „*digital twin*" „ewoluuje wraz ze swoim fizycznym odpowiednikiem przez cały cykl życia i pozwala na dynamiczne i trafne wprowadzanie zmian do procesu",
- Doskonalenie procesu szkoleniowego: technologię „*digital twin* można wykorzystać do opracowania bardziej wydajnego i przykładowego szkolenia".

Technologia cyfrowego bliźniaka w świetle powyższego opisu może modelować wizję wielu możliwości zastosowania jej w nowoczesnym świecie, ukształtowanym przez cyfrową rewolucję. Jest to o tyle ważne z puntu widzenia ZZL, że nowe pokolenia, które Tomaszewska opisała jako cyfrowych tubylców („to pojęcie oznaczające człowieka urodzonego w czasach powszechnego stosowania w życiu codziennym i zawodowym Internetu, komputerów i innych urządzeń, traktującego te technologie jako zwyczajny element otaczającego go świata") [Tomaszewska 2020] warunkuje konieczność prowadzania coraz to nowych rozwiązań, których takie osoby wręcz oczekują [Jedynak 2017], zarówno w życiu codziennym jak i w życiu zawodowym. Niniejszy kierunek rozwoju społeczeństwa wywiera (równolegle z innymi czynnikami) na pracodawcach pewnego rodzaju presję do wprowadzania nowoczesnych rozwiązań [Leśniewska, Stosik 2015] do prowadzonych procesów, a te z kolei przyczyniają się do konieczności rozpatrywania ich jako czynniki kształtujące współczesne metody zarządzania zasobami ludzkimi.

TECHNOLOGIA CYFROWEGO BLIŹNIAKA W ŚWIETLE ZARZĄDZANIA ZASOBAMI LUDZKIMI – ANALIZA PROBLEMATYKI NA PODSTAWIE PRZEGLĄDU AKTUALNYCH ŹRÓDEŁ NAUKOWYCH I POPULARNONAUKOWYCH

Niezależnie od indywidualnego sposobu rozpatrywania wszelkich wad i zalet technologii cyfrowego bliźniaka, warto podkreślić, że w szczególności w połączeniu z innymi technologiami, takimi jak choćby gogle VR, wykazuje ona duży potencjał do zastosowania w obszarach związanych bezpośrednio z ZZL, takimi jak m.in.:

- okresowe szkolenia BHP,
- szkolenia wstępne i stanowiskowe,
- adaptacja pracownika na stanowisku pracy,
- rekrutacja i rotacja pracowników na stanowiskach robotniczych (rzeczywista demonstracja środowiska pracy, bez konieczności wejścia kandydata do zakładu pracy).

Taki kierunek rozwoju technologii DT widać już dzisiaj w realistycznych materiałach szkoleniowych BHP, których przykład zademonstrowano na poniższym rysunku, a które ze względu na swoje drastyczne, lecz bardzo obrazowe odzwierciedlenie potencjalnej sytuacji wypadkowej, idealnie nadają się do zaimplementowania do technologii VR w celu przeprowadzenia skutecznych szkoleń.

Analizując możliwości rozwoju modelowania komputerowego i aktualnych prezentacji szkoleniowych, jak ta, przedstawiona powyżej, można dojść do wniosku, że połączenie tych technik z technologią DT, pozwoli stworzyć bardzo realistyczne modele oddziałujące na ludzi i ich przyszłe zachowania, które w konsekwencji wykreują osobę bardziej odpowiedzialnego pracownika. Tego typu potencjalnych efektów doszukiwać się można na wielu płaszczyznach ZZL, w których zastosowana mogłaby być technologia cyfrowego bliźniaka. W dużym skrócie, czynniki, które budują przewagę wykorzystania tej technologii, stricte w obszarze szkolenia zasobów ludzkich, podsumowane zostały w poniższej tabeli:

Rysunek 1. Przykładowe materiały szkoleniowe BHP, które potencjalnie zaimplementować można do systemów VR

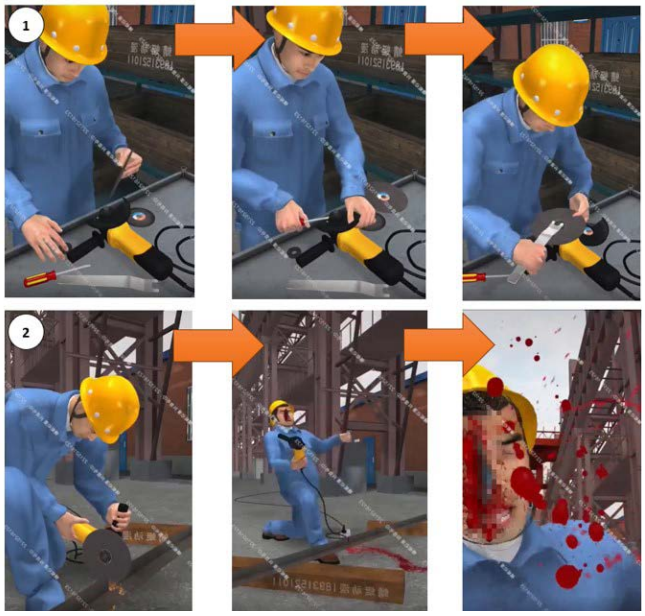

Źródło: Opracowanie własne na podstawie filmu opublikowanego na stronie internetowej [LinkedIn 2].

Tabela 2. Czynniki budujące przewagę szkoleń opartych na technologii VR

Czynniki budujące przewagę szkoleń opartych na technologii VR
„Doświadczenie – VR pozwala uczyć się przez doświadczenie, a w ten sposób przyswajamy […] więcej wiedzy i umiejętności”
„Symulacja – stworzenie warunków panujących w docelowym miejscu pracy pozwala nauczyć się wykonywać nawet bardzo skomplikowane zadania w bezpiecznych, kontrolowanych warunkach”
Obrazy – duża część wiedzy pozyskiwanej na szkoleniach jest zapamiętywana dzięki wizualizacji
„Emocje – VR jest ekscytujący, a dzięki temu łatwiej zapamiętujemy treści, nawet te mało porywające i statyczne”
„Zaangażowanie – założenie gogli VR i słuchawek pozwala na całkowite odcięcie się od otaczającej rzeczywistości i obecnych w niej rozpraszaczy takich, jak telefony, gwar rozmów, szum za oknem. Dzięki przeniesieniu się w świat wirtualny możemy całym sobą chłonąć to, co widzimy w 'równoległym wymiarze' VR”

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [*Wirtualna rzeczywistość*...].

Dotychczas powstało niewiele krajowych opracowań traktujących szczegółowo na temat możliwego wpływu technologii cyfrowego bliźniaka na zasoby ludzkie w sposób bezpośredni[1]. Wpływ ten potencjalnie może odnaleźć odzwierciedlenie w psychice, czy możliwość współpracy z ludźmi, pracowników, ale również na stabilność ich zatrudnienia, wysokość wypłat oraz elastyczność zawodową. Tematykę tą w sposób bliskoznaczny przybliżyć może opracowanie dotyczące wpływu rozwoju przemysłu 4.0 na zasobu ludzkie w organizacji, które przytoczone zostało w syntetycznej formie w poniższej tabeli:

Tabela 3. Zmiany w elementach HRM związanych z Przemysłem 4.0

Element ZZL	**Pracownicy nisko-wykwalifikowani**	**Pracownicy średnio wykwalifikowani**	**Praca kreatywna, pracownicy wysoko wykwalifikowani, specjaliści menadżerowie**
Rekrutacja i selekcja	• Brak drukowanych CV • Szersze wykorzystanie nowych technologii	• Szersze wykorzystanie nowoczesnych technologii • Znajomość nowoczesnych technologii jako wymóg pracy	• Wzrost rozwiązań opartych na grywalizacji • Sztuczna inteligencja wykorzystywana w wyszukiwarkach internetowych dostarczany specjalistom HR wielowymiarowych informacji o kandydatach
Trening i rozwój	• Szkolenie z wykorzystania nowych technologii	• Szkolenie z wykorzystania nowych technologii • Szkolenie w wirtualnej rzeczywistości	• Szkolenie z wykorzystania nowych technologii • Szkolenie w wirtualnej rzeczywistości • Wiedza „na żądanie” – sztuczna inteligencja wykorzystywana w celu dostarczania spersonalizowanej wiedzy
Ocena kadrowa	• Cyfrowa kontrola i pomiar jakości pracy • Dane dotyczące wydajności w czasie rzeczywistym zarówno dla pracodawców jak i pracowników	• Cyfrowa kontrola i pomiar wydajności pracy • Dane dotyczące wydajności w czasie rzeczywistym zarówno dla pracodawców, jak i pracowników	• Szybsze rozpoznanie wyników pracy koncepcyjnej, kreatywnej

[1] Wniosek autora pracy wysnuty na podstawie przeglądu literatury naukowej oraz popularnonaukowej dokonanej w dniach 01.10.2022 – 30.11.2022 za pośrednictwem księgozbioru Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego oraz za pośrednictwem sieci internetowej (w szczególności strony scholar.google.com).

Wynagrodzenie	• Wzrost udziału kafeteryjnych form wynagrodzenia	• Wzrost udziału kafeteryjnych form wynagrodzenia • Nowe liniowe systemy informatyczne do budowania zindywidualizowanego pakietu wynagrodzeń całkowitych • Wynagrodzenia w formie kryptowalut takich jak Bitcoin	• Wzrost udziału form wynagradzania typu „wolność/wybór” • Wzrost udziału kafeteryjnych form wynagrodzenia • Nowe liniowe systemy informatyczne do budowania zindywidualizowanego pakietu wynagrodzeń całkowitych • Wynagrodzenia w formie kryptowalut takich jak Bitcoin • Połączenie danych „na żądanie” oraz sztucznej inteligencji wykorzystywane do dostarczania raportów rynkowych o wynagrodzeniach i korzyściach dla różnych stanowisk
Przepływ kadr	• Rozwój nowych form pracy fizycznej w kierunku 'mniej pracy ręcznej, więcej sterowania' (np. w pielęgniarstwie)	• Rozwój nowych stanowisk i nowych miejsc pracy (np. mechanik samochodów autonomicznych; osoba zajmująca się naprawą sprzętu z wykorzystaniem Internetu Rzeczy)	• Szeroka indywidualizacja karier • Rozwój nowych stanowisk i nowych miejsc pracy (np. kierownik floty dronów zamiast kierownik floty samochodowej)

Źródło: [Piwowar-Sulej 2020] [w autorskim przekładzie z języka angielskiego].

Wyraźnie widać tutaj jednak brak jednoznacznej korelacji z modelami typu „bliźniak cyfrowy”, co nie zmienia faktu, że poszczególne elementy można w sposób bezsporny powiązać z zastosowaniem koncepcji DT w ZZL, które podsumowane zostały w poniższej tabeli 4.

Tabela 4. Wady i zalety rozwiązań Digital Twin w kontekście ZZL

Wpływ rozwoju przemysłu 4.0 na zasobu ludzkie w organizacji	**Nawiązanie do technologii Digital Twin**	**Wady rozwiązania z punktu widzenia ZZL**	**Przykładowe zalety rozwiązania z punktu widzenia ZZL**
„Szersze wykorzystanie nowych technologii"	W adaptacji i szkoleniu pracowników fizycznych przy wykorzystaniu urządzeń takich jak Virtuix Omni oraz Oculus	• zmniejszenie bezpośrednich interakcji międzyludzkich, • wysokie koszty inwestycyjne, • ryzyko zatarcia granicy pomiędzy życiem prywatnym i zawodowym (ciągły, wirtualny dostęp do miejsca pracy może potencjalnie przełożyć się na wzrost zaburzeń związanych z pracoholizmem).	Skrócenie czasu szkolenia oraz potencjalne zmniejszenie rotacji
„Rozwój nowych form pracy"	W połączeniu z rozwojem technologii robotyki przemysłowej (np. urządzeń Boston Dymanics) i VR istnieje możliwość stworzenia nowych, mniej inwazyjnych dla człowieka miejsc pracy transferując zawody stricte fizyczne (produkcyjne czy magazynowe) do świata wirtualnego, tworząc nowy zawód np. „operatora robotów humanoidalnych".		Aktywizacja pracowników niepełnosprawnych
„Cyfrowa kontrola i pomiar jakości pracy"	Odtworzony w czasie rzeczywistym proces pomoże analitykom zrozumieć proces bez konieczności osobistego odwiedzenia miejsca jego przeprowadzania.		Częstsze wirtualne wizyty Kaizen mogą przyczynić się do drastycznego zwiększenia jakości procesów, wzrostu produktywności, przychodów przedsiębiorstwa i potencjalnie – wzrostu wynagrodzeń pracowników

Źródło: Opracowanie własne

Dzięki tego typu elementarnym analizom dostępnych źródeł, traktujących częściej o rewolucji przemysłowej 4.0, względem rozwoju HRM (*Human Resources Management*), można spekulować trendy rozwoju ZZL, które ukształtują się na podstawie wprowadzenia na szeroką skalę technologii DT. Sięgając jednak do źródeł anglojęzycznych, odnaleźć można jasno zarysowane obszary zarządzania zasobami ludzkimi wskazane przez badaczy jako te, których ewolucja uwarunkowana zostanie dzięki modelom cyfrowego bliźniaka

zaadaptowanym synergicznie w zawodowe życie pracowników. Ich ramowe podsumowanie w formie syntetycznej tabeli 5.

Tabela 5. Obszar ZZL narażone na zmiany w sytuacji rozwoju technologii Digital Twin

Obszary ZZL, na które wpłynąć może rozwój technologii Digital Twin (w sposób pośredni lub bezpośredni)	**Źródło**
Wpływ na zrównoważony rozwój zarządzania zasobami ludzkimi	[Tzachor, Sabri, Richards, i in. 2022]
Wsparcie procesu decyzyjnego	[West, Stoll, Meierhofer i in. 2021]
Wsparcie systemu szkoleń i oraz procesów biznesowych	[Lektauers, Bikovska, Bolsakovs 2022]
Wpływ na przepływ informacji z organizacji oraz optymalizacja zarządzania wiedzą	[Kaivo-oja, Kuusi, Knudsen i in. 2019]
Możliwość zwiększenia produktywności i elastyczności przedsiębiorstwa	{Barni, Fontana, Menato i in. 2018]

Źródło: Opracowanie własne na podstawie literatury.

Niezależnie od kierunku rozwoju ZZL oraz koncepcji DT, spekulować można, że wzajemne oddziaływanie na siebie tych dwóch obszarów, jest wręcz pewne. Nurty rozwoju tego połączenia mogą być bardzo różne, a te, przedstawione powyżej traktować należy jedynie jako teoretyczne rozważania. Warto jednak zauważyć, biorąc pod uwagę aktualnie rozwijane techniki wizualnego przekazu wykorzystywane dzisiaj integralnie w zarządzaniu zasobami ludzkimi, że kreują one dosyć prawdopodobne scenariusze rozwoju opisanego wyżej połączenia HRM i technologii cyfrowego bliźniaka, które przy umiejętnym wprowadzeniu w życie, mają szansę dać organizacjom nie tylko bardzo pomocne narzędzie, ale przede wszystkim odpowiednio kształtować, wspierać i rozwijać pracowników będących najcenniejszym zasobem przedsiębiorstwa.

PODSUMOWANIE

Głównymi celami niniejszej publikacji było przybliżenie czytelnikom koncepcji „cyfrowego bliźniaka" (*digital twin*) oraz ramowa analiza jej wpływu na ZZL. Zważając na fakt, że głównymi odbiorcami tekstu są osoby zajmujące się szeroko pojętym zarządzaniem oraz zasobami ludzkimi w sferze teoretycznej i praktycznej, można uznać, że pierwszy z wymienionych wyżej celów został spełniony na odpowiednim poziomie poprzez nie tylko opis

technologii DT, ale także wyszczególnienie jej wad i zalet dla osób nie zajmujących się na co dzień jej aspektami technicznymi. Drugi z celów, był o tyle trudniejszy do spełnienia, że sposób jego rozpatrywania może być różny dla każdego czytelnika. W niniejszej pracy przytoczono najczęściej powtarzające się kierunki możliwego rozwoju ZZL po implementacji rozwiązań z pogranicza VR i DT, które można podsumować w następujących punktach (rozwiniętych wewnątrz publikacji):

- technologia DT może wpłynąć na rozwój obszaru rekrutacji i szkoleń pracowników,
- cyfrowy bliźniak, ma szansę pozytywnie wpłynąć na rotację wśród osób zatrudnionych,
- zarządczo istnieje możliwość poprawy procesu decyzyjnego, zwiększenia elastyczności pracowników (np. przez *cross-training*) i produktywności organizacji dzięki zastosowaniu modelów *digital twin*,
- użycie opisanej technologii może przyczynić się do zrównoważonego rozwoju organizacji oraz budowania świadomości ekologicznej pracowników,
- w przyszłości DT może wpłynąć na tworzenie nowych form pracy (miejsc pracy, zawodów), aktywizację osób niepełnosprawnych oraz tworzenie modeli cyfrowej kontroli efektów pracy.

Na podstawie powyższego, można zaryzykować stwierdzenie, że możliwości użycia technologii DT w pracy z zasobami ludzkimi są bardzo szerokie, a ich konkretny kierunek zależy od zasobów finansowych oraz kreatywności kadry menedżerskiej w danym przedsiębiorstwie. Należy jednak pamiętać, że technologia cyfrowego bliźniaka nie ma szans powodzenia na wdrożenie w organizacji, w której w sposób niewłaściwy prowadzone są zbiory bazodanowe [Wang Y., Wang S., Yang i in. 2020], o które z koeli, w sposób merytoryczny powinni zadbać menedżerowie – w kontekście aktywizacji konieczności właściwego katalogowania, opisu i przechowywania danych w organizacji [Mach-Król, Modrzejewska 2017].

BIBLIOGRAFIA

Barni A., Fontana A., Menato S., Sorlini M., Canetta L.
2018 *Exploiting the digital twin in the assessment and optimization of sustainability performances*, „2018 International Conference on Intelligent Systems", nr 1, s. 706-713

Jedynak M.,
2017 *Cyfrowi tubylcy i pokolenie Google na lektoratach języka obcego*, [w:] *Specyficzne potrzeby studentów szkół wyższych a nauczanie języków obcych*, t. 1, *Nowe doświadczenia i wyzwania*, red. M. Jedynak, Wrocław, s. 71-78.

Kaivo-oja J., Kuusi O., Knudsen M. S., Lauraeus T.
2019 *Digital twins approach and future knowledge management challenges: where we shall need system integration, synergy analyses and synergy measurements?*, „International Conference on Knowledge Management in Organizations", nr 1, s. 271-281.

Kuts V., Otto T., Caldarola E. G., Modoni G. E., Sacco M.
2018 *Enabling the Teaching Factory leveraging a Virtual Reality system based on the Digital Twin*, [w:] *The Industrial Track of EuroVR 2018: Proceedings of the 15th Annual EuroVR Conference*, VVT Technical Reaserch Centre of Finland, s. 26-31.

Lektauers A., Bikovska J., Bolsakovs V.
2022 *An Agent-Directed Digital Twin Framework for Simulation-Based Training*, [w:] *2022 63rd International Scientific Conference on Information Technology and Management Science of Riga Technical University*, Ryga, s. 1-6.

Leśniewska A., Stosik A.
2015 *Innowacyjne rozwiązania w zarządzaniu zasobami ludzkimi – perspektywa adaptacji i różnic pokoleniowych*, „Studia i prace WNEIZ US", nr 39, s. 183-196.

Mach-Król M., Modrzejewska D.
2017 *Potrzeby analityczne polskich firm a Big Data*, „Business Informatics. Informatyka Ekonomiczna", nr 2 (44), s. 82-93.

Maternowska M.
2019 *Nowe technologie i ich wpływ na łańcuchy dostaw*, „Sztuczna inteligencja. Studia Ekonomiczne", nr 388, s. 59-73.

Piwowar-Sulej K.
2020 *Human resource management in the context of Industry 4.0,* „Organizacja i Zarządzanie: Kwartalnik Naukowy", nr 1 (49), s. 109-110.

Ruppert T., Abonyi J.
2020 *Integration of real-time locating systems into digital twins*, „Journal of industrial information integration", nr 20, s. 1-12.

Singh M., Fuenmayor E., Hinchy E. P., Qiao Y., Murray N., Devine D.
2021 *Digital twin: Origin to future*, „Applied System Innovation", nr 4 (2), s. 1-19.

Tomaszewska R.
2020 *Nowy świat pracy, firma 4.0 i cyfrowy pracownik. Niedaleka przyszłość*, „Szkoła-Zawód-Praca", nr 20, s.153-174.

Tzachor A., Sabri S., Richards C. E., Rajabifard A., Acuto M.
2022 *Potential and limitations of digital twins to achieve the Sustainable Development Goals*, „Nature Sustainability", nr 5 (10), s. 822-829.

Wang Y., Wang S., Yang B., Zhu L., Liu F.
2020 *Big data driven Hierarchical Digital Twin Predictive Remanufacturing paradigm: Architecture, control mechanism, application scenario and benefits*, „Journal of Cleaner Production", nr 248.

West S., Stoll O., Meierhofer J., Züst S.
2021 *Digital twin providing new opportunities for value co-creation through supporting decision-making*, „Applied Sciences", nr 11 (9).

Źródła internetowe:

Advantages of Digital Twin, disadvantages of Digital Twin, https://www.rfwireless-world.com/Terminology/Advantages-and-Disadvantages-of-Digital-Twin-Technology.html [dostęp: 17.10.2022].

Cyfrowy bliźniak. Wirtualny świat, realne korzyści, https://pracodawcy.pl/cyfrowy-blizniak-wirtualny-swiat-realne-korzysci/ [dostęp: 17.10.2022].

LinkedIn 1, https://www.linkedin.com/posts/%C5%82ukasz-jankowski-3547a2159_ankieta-badanie-logistics-activity-6988011866845286400-81zO?utm_source=share&utm_medium=member_desktop [dostęp: 16.11.2022].

LinkedIn 2, https://www.linkedin.com/posts/hse-insider_guard-guarding-grinding-activity-6996845233086869504-YD-g/?utm_source=share&utm_medium=member_desktop [dostęp: 20.11.2022].

Rodak A., 2021, *Po co przedsiębiorstwom digital twin?,* https://przemyslprzyszlosci.gov.pl/po-co-firmom-digital-twin/ [dostęp: 17.10.2022].

Sahay S., Mehrish S., 2022, *The Essential Guide: Putting Digital Twin to Work in Industry 4.0*, https://www.birlasoft.com/articles/leveraging-digital-twin-in-industry-4.0 [dostęp: 17.10.2022].

What is a Digital Twin?, https://www.tibco.com/reference-center/what-is-a-digital-twin [dostęp: 17.10.2022].

Wirtualna rzeczywistość – jak wykorzystać VR w rozwoju pracowników?, 2022, https://gromar.eu/blog/vr-w-rozwoju-pracownikow [dostęp: 20.11.2022].

MANAGEMENT IN THE DIGITAL AGE: THE IMPACT OF THE EVOLUTION OF DIGITAL TWIN TECHNOLOGY ON THE DIRECTION OF HUMAN RESOURCE MANAGEMENT IN EARLY 21ST CENTURY EUROPE

Summary: The Fourth Industrial Revolution is having a significant impact on the development of economic and social trends, which is reflected not only in intergenerational competence differences or the degree of automation of businesses (and thus the pace and quality of production), but also in systems and ways of managing human capital. Technologies such as the currently developed concept of the Digital Twin or Virtual Reality, through slow assimilation into human resources management (HRM) processes, may raise the standard of training and work, and in the further future develop new professions and demand for completely different employee competences than today. This paper presents the results of a short survey, in which respondents were asked to state their opinion on the potential impact of the above-mentioned Digital Twin (DT) technology on HRM in the future, and introduces the concept of the Digital Twin itself, along with speculation on its projected impact on HRM (Human Resources Managemant).

Keywords: management, human resources, digital twin, industrial revolution, virtual reality

ISBN 978-83-67959-15-5